

Demografia rzuci na kolana powiatową oświatę

# Czas usłyszeć ostatni dzwonek

Dla władz odpowiedzialnych za oświatę w powiecie nieuchronnie dobiega końca epoka słodkiego lenistwa umysłowego. Niska stopa urodzeń sprawi, że już za trzy lata zbędną może okazać się jedna z trzech szkół średnich. Ale jeszcze szybciej dla powiatu skończy się okres, w którym pieniądze z subwencji oświatowej całkowicie wystarczały (i to z naddatkiem) na finansowanie szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Rozlega się ostatni dzwonek na wypracowanie pomysłów, które choć częściowo załagodzą skutki czekającej nas nieuchronnie demograficzno-finansowej zapaści

Czytaj str. 4 i 5



## STUDNIÓWKA 2011

Dziś pierwsze zdjęcia studniówkowe tegorocznych maturzystów z Kaczek

Czytaj str. 19 i 20

Studniówka w Zespole Szkół Technicznych w Turku

## Bal z poprawinami



Dwudziestu pięciu maturzystów zatańczyło poloneza

Czytaj str. 16

Turkowski PKS w drodze na OIOM

# A burmistrz Czaplą na terapię przeciw ŁAKOMSTWU

Przejęcie pełnej kontroli własnościowej przez władze miejskie nad turkowskim PKS zaczyna

się kojarzyć z przypadłością często występującą u nadmiernych łakomczuchów. W tym ostatnim przypadku zdarzają się wszak sytuacje, że polykany w zbytym pośpiechu, smakowity składnik, kąsek staje w gardle

Czytaj str. 6



Wojewoda miał rację

## Marek Pańczyk stracił mandat – z ubiegłej kadencji

Sądy nie rychliwe, ale sprawiedliwe? Pod koniec stycznia zakończyła się sprawa „wygaśnięcia” mandatu Marka Pańczyka. Naczelny Sąd Administracyjny odrzucił skargę radnego na zarządzenie wojewody wielkopolskiego. To decyzja ostateczna. Na rozpatrzenie czeka w sądzie jeszcze kasacja radnego Jerzego Pionke. Czy radny Pańczyk będzie musiał oddać pobrane w ubiegłej kadencji diety? Czytaj str. 3

Trubadur Kowalewski w roli krytyka

## Czyżby zapomniał, że jest menagerem?

Miała być premiera z szampanem i tortem, a było zenujące przedstawienie z rolą główną dawnego Trubadura. Muzykowi pomyliła się chyba pozycja menagera z rolą jaką Kuba Wojewódzki odgrywa w TVN-owskim show

Czytaj str. 10 i 11

# Z Kun do szpitala

Czytaj str. 2

# Z Kun do szpitala

Dwaj młodzi mężczyźni trafili do szpitala po wypadku, do którego doszło w Kunach w gminie Władysławów. Jeden z nich trafił na blok operacyjny.

Zbyt szybka jazda i nieostrożność, była przyczyną wypadku, do którego doszło w poniedział-

turkowskiego szpitala. Sprawca wypadku na obserwację, natomiast jadący astrą od razu na

salę operacyjną. Oprócz połamanych nóg, miał też pękniętą śledzionę. **if**



By uwolnić kierowcę opłastry, strażacy musieli wyciąć drzwi auta.

łek, 7 lutego w Kunach. Jadący volkswagenem golfem 23-letni miejscowy, na łuku drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w jadącego z przeciwka opła astrę. Za jego kierownicą siedział także 23-letni miejscowy.

Uderzenie było na tyle silne, że oba auta wypadły z drogi. Opel miał wgniecione drzwi i siedzący za kierownicą nie mógł się wydostać z auta. Pomogli mu w tym strażacy, którzy rozcięli samochód. Obaj ranni mężczyźni trafili do



Siedzący za kierownicą golfa, na łuku drogi, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w opła astrę.

## KRONIKA WYPADKÓW

### POLICJA Turku

W nocy z czwartku na piątek (3-4 lutego), przy ulicy Milewskiego, dotąd nieustaleni sprawcy, cegłami wybili cztery okna oraz zniszczyli elewację budynku stacji diagnostycznej. Jej właściciel, 62-letni mieszkaniec Konina, straty oszacował na 1500 złotych.

W sobotę, 5 lutego, o godz. 17.30, przy ul. Chopina, do rutynowej kontroli zatrzymany został 41-letni miejscowy jadący mercedesem. Mężczyzna miał 0,56 mg/dm<sup>3</sup> (około 1,20 promila) alkoholu.

W niedzielę, 6 lutego, o godz. 0. 10, przy ul. Armii Krajowej, policjanci zatrzymali pijaną kobietę jadącą volkswagenem golfem. 29-letnia miejscowa "wydmuchała" 1,14 mg/dm<sup>3</sup> (około 2,30 promila) alkoholu.

Dwadzieścia minut później, ulicą Spółdzielców, hondą accord po kilku głębszych jechał 24-letni turkowiec. Mężczyzna miał w organizmie 0,98 mg/dm<sup>3</sup> (około 2 promili) alkoholu.

We środę, 9 lutego, o godz. 19.20, ulicą Chopina, na rowerze jechał 42-letni pijany turkowiec, który miał w wydychanym powietrzu 0,76 mg/dm<sup>3</sup> (około 1,60 promila) alkoholu.

Tego samego dnia, około godz. 23.30, przy ul. Kolska Szosa, funkcjonariusze skontrolowali 21-letnią cyklistkę mieszkającą w Obrębiznie, która miała w organizmie 0,28 mg/dm<sup>3</sup> (około 0,60 promila) alkoholu. Okazało się też, że kobieta od 11 grudnia ubiegłego roku ma orzeczone przez sąd zakaz jeżdżenia na rowerze przez rok.

We czwartek, 10 lutego, około godz. 13.00, przy ul. Paderewskiego, funkcjonariusze skontrolowali 28-letniego mężczyznę. Okazało się, że turkowiec na kierownicę fordą escorta wsiadł po wypiciu kilku głębszych. W wydychanym powietrzu miał 0,35 mg/dm<sup>3</sup> (około 0,70 promila) alkoholu.

### Rejon

W sobotę, 5 lutego, o godz. 23.25, w Kalinowej w gminie Turek, za kierownicę suzuki po alkoholu wsiadł 49-letni mieszkaniec Chylina. Alkomat wykazał 0,81 mg/dm<sup>3</sup> (około 1,60 promila) alkoholu.

W poniedziałek, 7 lutego, o godz. 16.40, w Kiszewach, policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierowcę jadącego rowerem. 55-letni miejscowy miał w organizmie 0,44 mg/dm<sup>3</sup> (około 0,90 promila) alkoholu.

We środę, 9 lutego, w Chylinie, policjanci złapali dwóch pijanych miejscowych. O godz. 19.20, 37-letniego rowerzystę, który miał 1,41 mg/dm<sup>3</sup> (około 2,80 promila). Dwadzieścia minut później, 36-latkę, który wydmuchał 0,76 mg/dm<sup>3</sup> (około 1,60 promila) alkoholu.

We czwartek, 10 lutego, w Strachocicach w gminie Dobra, na rower po kilku głębszych wsiadł 47-letni mieszkaniec Miłkowic. Mężczyzna miał w wydychanym powietrzu 1,56 mg/dm<sup>3</sup> (około 3,20 promila) alkoholu. Dodatkowo cyklista jechał mimo zakazu, orzeczonego pod koniec ubiegłego roku.

Cielną krowę ukradli złodzieje z jednego z gospodarstw w Kaczkach Średnich. Właściciel łaciątej twierdzi, że była warta 2000 złotych.

## Ukradli łaciąta

O kradzieżach bydła, pisaliśmy już na łamach naszego tygodnika kilkakrotnie. Amatorzy zwierząt, za każdym razem stosując podobną taktykę. Na złodziejek wybierają się zawsze nocą, kiedy właściciele posesji śpią.

Tak było i tym razem. W nocy z wtorku na środę (8-9 lutego), złodzieje weszli na podwórko jednego z gospodarstw w Kaczkach Średnich i z niezamkniętej obory, wyprowadzili krowę. Następnie wraz z nią, by nie zbudzić

właściciela, przez pola dostali się do drogi, gdzie najprawdopodobniej zapakowali krowę na przyczepę. Gdzie wywieźli swój, ważący około pół tony łup, nikt nie wie.

Właściciel łaciątej zgłaszając kradzież podał, że ma 17 lat i jest cielna. Jej wartość oszacował na 2000 złotych. Trwa intensywne śledztwo, które ma na celu ustalenie złodziei. 61-letni mieszkaniec Kaczek ma nadzieję, że wkrótce odzyska zwierzę. **if**

## Dmuchi reaulta

Samochód marki Renault Scenic, warty 13 tys. złotych, złodzieje ukradli spod bloku przy ul. Żwirki i Wigury w Turku. Na razie nie udało się zatrzymać sprawców.

Jakież było zdziwienie 40-letniego mieszkańca Turku, który we wtorek, 8 lutego późnym wieczorem, wyszedł przed blok i odkrył, że jego samochód zniknął. O kradzieży natychmiast zawiadomił policjantów. Przybył po kilku minutach funkcjonariuszom tłumaczył, że około godz. 16.00 zaparkował auto nieopodal garaży, a następnie poszedł do domu.

Wieczorem miał coś do załatwienia, więc po 22.00 zszedł na dół. Jednak samochodu już nie było.

Policjanci z dowodu rejestracyjnego spisali numery rejestracyjne auta, rok produkcji oraz inne dane przydatne do jego identyfikacji, a następnie przekazali je do jednostek w całym kraju. Być może pomogą one w odnalezieniu "zguby". **if**

## Amator znaków drogowych

Nawet pięć lat za kratkami może spędzić 19-letni mieszkaniec Marianowa Kolonii. Młodzieniec kradł znaki drogowe.

Nietypowe hobby znalazł sobie 19-letni mieszkaniec Marianowa Kolonii (gm. Kawęczyn). Młodzieniec postanowił kolekcjonować znaki drogowe. Udało mu się ukraść jedynie dwie sztuki, gdyż policjanci pokrzyżowali

jego plany. Logicznym wytłumaczeniem, po co złodziejaskowi były potrzebne jest to, że zamierzał sprzedać je w skupie złomu.

Udało się też odzyskać łupy, które stoją już na dawnych miejscach. **if**

## Szybko, ślisko...rów

Na obserwację do szpitala trafiła 20-letnia mieszkanka Żdźenic, po dachowaniu, do którego doszło w Cisewiu.

Wypadek wydarzył się we czwartek, 10 lutego. Tuż po godzinie 7.00, w stronę Turku, daewoo lanosem, jechała 20-letnia mieszkanka Żdźenic w gminie Malanów. Kobieta jadąc nie dostosowała prędkości do panujących na drodze warunków, wpadła w poślizg, a następnie do przydrożnego rowu. Tam dachowała.

Świadkowie zdarzenia

wezwali służby ratownicze. Jednak zanim pojawili się na miejscu, 20-latkę wyszła z samochodu. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i odłączyli akumulator w aucie, policjanci z kolei spisali protokół i sprawdzili stan trzeźwości kobiety.

Choć nie uskarżała się na ból, karetka zabrała ją na obserwację do szpitala. **if**



Pod wspólnym dachem, czyli

# Z Łaski na uciechę

Babcie opiekujące się wnuczętami, synowe gotujące obiady dla całej rodziny, zięciowie oprzątający obejście, wspólnie i w porozumieniu – tak żyło kiedyś wiele rodzin, w jednym domu i na jednej ziemi, przekazywanej sobie z pokolenia na pokolenie. Tradycja rodzin wielodzietnych zamiera i to nie tylko w miastach oskarżanych o zanik rodzinnych więzi i odsuwanie się od bliskich, ale także na polskiej, tradycyjnej, katolickiej, jak się wydawało skostniałej wręcz, wsi. Konflikty pomiędzy najbliższymi stają się codziennością. Choć dziadkowie oddają ziemię, nie mogą oczekiwać wdzięczności, i odwrotnie choć wnuki na tej ziemi gospodarzą wszystko robią ciągle nie tak! Mamy przykład historii przykryj, wręcz tragicznej, która pokazuje jak można być rodziną, mieszkać ze sobą przez ścianę, a nienawidzić się!

Nasza historia dotyczy rodziny mieszkającej w powiecie turckim, która ma dwie, bardzo odmienne strony życia. Wersja pierwsza, pokazuje dwoje starszych już, prawie 90-letnich ludzi, którzy przez całe życie ciężko pracowali. Poza uprawianą rolę, męczyzna prowadził działalność gospodarczą, miał maszyny rolnicze, którymi obrabiał sąsiedzkie pola. Spotkali się kiedy ona miała już dziecko, bez problemu chłopca przysposobił i kochał jak swojego. Kiedy urodziły się wnuki wszyscy nadal mieszkali razem, dom tylko trzeba było rozbudować. Wnuczek znalazł żonę, która wprowadziła się do rodzinnego gniazda. Pracowali wspólnie, wspólnie żyli. Babcia gotowała obiady, młodzi robili śniadania i kolacje, babcia prała, dziadek pomógł w polu, tak miłaję lata. Jednak nie młodzieli, przyszedł więc w końcu czas, by pomyśleć o prawnym przekazaniu ziemi i domu.

Wnuk wraz z dziadkiem pojechał do rejenta. Powstała umowa, co jednak niewiele zmieniło, ciągle było rodzinnie, ciągle razem. Aż do czasu...

Pewnego dnia dziadek zauważył, że płaci wysokie rachunki za prąd, dużo za wysokie. Poszedł

do młodych, raz, potem drugi i trzeci. Twierdził, że podłączyli się do jego licznika, majstrując przy nim uszkodzili też plomby. W końcu nie wytrzymał, zgłosił sprawę

do energetyki i wtedy rozpętało się piekło. Dziadek opowiada, że wnuk go zaatakował, kółkiem... wezwał więc policję, sprawa trafiła do sądu... dziadek przegrał. Później zaczął się psuć ciągnik, jedyny środek transportu, jaki mieli starsi państwo, nim jeździli po drewno, po węgiel, a nawet po zakupy do miasta. Choć dziadek wydawał pieniądze na części, co rusz wysiadało coś innego. Teraz podejrzewa, że do jego garażu ktoś wchodził nocą i specjalnie niszczy silnik. Starsi państwo są biedni, mają wprawdzie rentę, ale ta starcza na leki, a młodzi wolą wylać wydojone mleko, niż im oddać... Nie odzywają się do siebie... nie odwiedzają, od dawna nie widzieli prawnuków, bo te

mają zakaz odwiedzania starsuszków, choć mieszkają w jednym domu! Jak się okazuje wszystko tak wygląda, bo dziadków oszu-



kano podczas spisywania aktu notarialnego darowizny. Nie ma w nim zapisu, o tzw. dożywociu, czyli obowiązku opieki nad darczyńcą aż do śmierci, który ciąży na obdarowanych. Młodzi nie muszą się opiekować, więc tego nie robią. Dziadki cierpią, w samotności. Przykre? Pewnie, jednak kiedy z wyrzutami zapytać młodych – Jak można w tak okrutny sposób traktować biednych starsuszków? Odpowiedź jest zaskakująca.

Dругa wersja jest zasadniczo różna. Mieszkający za ścianą uważają, że to starszy człowiek nie może się z nikim zgodzić. – Już od kilku lat podejrzewa nas o całe zło świata. Ma pretensje, że w ogóle żyjemy, a przecież nic

złego mu nie zrobiliśmy – mówią. Nie zdziwili się wcale, gdy zobaczyli w proggu dziennikarzy ET. – Byli u nas już wszyscy, począwszy od strażaków, poprzez energetykę, na policji skończywszy, bo ciągle teść kogoś tu ściąga. Kontrolowali nam całe obejście, ale nigdy nic nie znaleźli – opowiada synowa. Z jej relacji oraz żony wnuka dowiedzieliśmy się, że to właśnie dziadek ciągle im coś złośliwie psuje. – Co kupiliśmy małe prosiaki, już następnego dnia nie żyły. Podobna sytuacja powtarzała się kilka razy. Dopóki nie zaczęliśmy zamykać chlewu na klucz. Od tego czasu problem się skończył – żala się.

Boją się wyjść na podwórko, by teść nie zrobił im krzywdy.

– Kiedyś rzucił się z kółkiem na wnuczka. Później założył sprawę, że to on został pobity – opowiada ją. Jednak proces przegrał. Jak mówili, wtedy przyjechała do niego sędzina. – Na rozmowę wezwali też męża. Opowiadał, że dziadek tak się zdenerwował, bo rozmowa nie potoczyła się po jego myśli, że kobieta biegła do samochodu, obawiając się, że zrobi jej krzywdę – wspomina żona wnuczka.

Na pytanie dlaczego nie chcą pomóc starszemu państwu, a przecież gospodarkę wzięli, odpowiadają, że przez kilka lat dziadek szukał chętnego, który by chciał ją przejąć, ale nikt się nie chciał zgodzić, dlatego że w okolicy wszyscy go znają i wiedzą, że narobiliby sobie tylko kłopotu.

Jednak patrząc na liczne zabudowania, zadbane podwórko, oraz kilkuhektarową ziemię, można być pewnym, że darowizna kosztuje wiele. Choćby z tego powodu obdarowani powinni być wdzięczni za taki prezent. Jednak ci twierdzą, że to dla nich duże obciążenie. – Mąż pracuje w Turku, ja nie mogę, bo muszę pilnować obejścia, a wolałabym tak jak on. Wtedy miałabym więcej czasu dla siebie – żali się młoda gospodyni.

Niech ta rodzinna tragedia będzie przestrożą dla wszystkich decydujących się przepisać gospodarstwo na kogoś, by sprawdził czy w akcie darowizny, zawarty jest artykuł 908. Oto jego fragment, „...nabywca zobowiązuje się przyjąć zbywcę jako domownika, dostarczać mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym”.

boxa, if

Czy zwróci diety?

## Pańczyk stracił mandat z ubiegłej kadencji

Wojewoda wielkopolski miał rację, kiedy wygasił w lutym ubiegłego roku mandat radnemu Markowi Pańczykowi. Decyzję ostatecznie po roku potwierdził Naczelny Sąd Administracyjny, oddalając skargę kasacyjną radnego Pańczyka. Tym samym wydaje się, że samorząd miejski będzie musiał zdecydować – co z dietami pobieranymi przez obecnego przewodniczącego rady. Czy powinien? Czy będzie musiał je zwracać? W jakiej wysokości – z całej kadencji, czy może „jedynie” te pobrane od lutego ubiegłego roku? Nie wiadomo czy radni miejscy zajmą się tym tematem na poważnie, bo ledwie co objęli mandaty, a już szykują się do przeprowadzenia podwyżki swoich diet. Na jakiś dziwny żart zakrawa fakt, że do programu sesji temat podwyżek wprowadził właśnie Marek Pańczyk, który obecnie jest przewodniczącym rady.

27 stycznia zapadła decyzja Naczelnego Sądu Administracyjnego, który odrzucił skargę kasacyjną radnego Marka Pańczyka, uznając jednocześnie, że wydane przed ponad rokiem przez wojewodę wielkopolskiego zarządzenie było zgodne z obowiązującym stanem prawnym. A przypomnijmy, że dotyczyło ono wygaśnięcia mandatów dwóch radnych – Jerzego Pionke i Marka Pańczyka. Podstawą był fakt, że obaj prowadzili działalność gospodarczą na mieniu komunalnym, czego – jak dowodził wojewoda – prawo zabrania. Pierwszy z nich dzierżawił lokal komunalny, gdzie mieścił się jego zakład zegarmistrzowski, drugi, czyli właśnie radny Pańczyk, dzierżawił grunty rolne. I choć z tej umowy dzierżawnej się wycofał, to jednak długo po terminie, jakiego powinien był dotrzymać.

Podczas sesji, kiedy sprawa obu radnych ujrzała światło dzienne, Pańczyk twierdził, że fakt podpisania umowy dzierżawnej z miastem był wykonywany przez ówczesnego przewodniczącego rady i burmistrza Zdzisława Czapłę jako swobodnego rodzaju dźwignia nacisku. Właśnie przy okazji „zabiegów” ówczesnej koalicji TS i PiS nad mandatem Pańczyka, na jaw wyszedł fakt, że dokładnie w takiej samej sytuacji jest Jerzy Pionke z PiS. Sprawa wymknęła się spod kontroli, wojewoda wielkopolski zażądał od radnych podjęcia stosownej uchwały o wygaśnięciu mandatów, a ci zwlekali. Kiedy przymuszeni stanęli przed tą perspektywą, wykonali pilatowy gest umycia rąk, uchwały nie podejmując. Liczyli, że na tym sprawa się zakończy, bo wojewoda generalnie nie kontroluje uchwał nie-

podjętych, ale że w tym samym prawie czasie podobny przypadek wydarzył się w samorządzie Gniezna, to nadzór wojewody bacznie przyglądał się działaniom Rady Miejskiej w Turku. W konsekwencji, wojewoda, w imieniu ministra administracji i spraw wewnętrznych, wydał tak zwane zarządzenie zastępcze, stwierdzające „wygaśnięcie” mandatów Jerzego Pionke i Marka Pańczyka. Obaj radni złożyli skargę na decyzję wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a w radzie zasiadali nadal. Nadal głosowali i nadal pobierali diety, choć na jeden miesiąc ówczesny przewodniczący rady Lech Zielony wstrzymał ich wypłatę. Uważał, jak wówczas mówił, że zmniejszyłoby to jednorazowe obciążenie finansowe radnych, gdyby ewentualne przyszło im diety zwracać po prawomocnym

wyroku sądu. Ale Marek Pańczyk zaprotestował, uzasadniając, że nie ma takiego prawa.

WSA 22 lipca ubiegłego roku potwierdził słuszność decyzji wojewody wielkopolskiego. Ale radni nie odpuścili i zarówno Pionke, jak i Pańczyk złożyli skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Tymczasem nadeszły wybory – w ich efekcie Marek Pańczyk został wybrany na kolejną kadencję, a Jerzemu Pionke się nie udało.

Pod koniec stycznia tego roku sprawa mandatu Pańczyka znalazła finał w warszawskim NSA. Sąd odrzucił skargę kasacyjną radnego, a tym samym, jak nam powiedziano w biurze prasowym tej instytucji, utrzymał w mocy zarządzenie wojewody wielkopolskiego. Co daje podstawy, by wysnuć stąd wniosek, że od 4 lutego ubiegłego roku Pańczyk nie

był już radnym, choć głosował i pobierał diety. Sprawą diet powinien zająć się teraz samorząd miejski: – Nie dostałem z sądu jeszcze żadnej wiadomości – mówi Pańczyk. – Ale jeśli moja skarga została odrzucona, to podporządkuję się wyrokowi sądu. Jeśli trzeba będzie, to diety zwrócę.

Jednak czy radni miejscy obecnej kadencji zdecydują się na podjęcie w ogóle sprawy diet, skoro już gotowy jest projekt ich podniesienia? Zwłaszcza, że Marek Pańczyk jest obecnie przewodniczącym rady i to w dużej mierze od niego będzie zależało, co dalej w tej sprawie się stanie.

NSA w Warszawie nie zajął się jeszcze mandatem Jerzego Pionke, jego skarga będzie prawdopodobnie rozpatrywana 9 marca. Czekamy też na opinię wojewody wielkopolskiego w tej sprawie. ika

## Demografia rzuci na kolana powiatową oświatę

# Czas usłyszeć

Dla władz odpowiedzialnych za oświatę w powiecie nieuchronnie dobiega końca epoka słodkiego lenistwa umysłowego. Niska stopa urodzeń sprawi, że już za trzy lata zbędną może być jedna z trzech szkół średnich będących w gestii władz powiatu tureckiego. Jeszcze szybciej dla powiatu skończy się okres, w którym pieniądze z subwencji oświatowej całkowicie wystarczały (i to z nadkładem) na finansowanie szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Słowem, rozlega się już ostatni dzwonek na wypracowanie pomysłów, które choć częściowo załagodzą skutki czekającej nas nieuchronnie demograficzno-finansowej zapaści.

### Koniec pogody dla powiatowej oświaty

W maju tego roku do egzaminu maturalnego w szkole typu licealnego przystąpi młodzież z rocznika urodzonego w 1992r., a w technikach będzie to rocznik 1991. Na użytek niniejszej analizy należy zauważyć, że w w naszym powiecie w roku 1992 urodziło się 1337 dzieci, a rok wcześniej urodzenia były u nas na poziomie 1418 dzieci. Warto te liczby

zapamiętać, choćby dlatego, że w dającej się ogarnąć przyszłości w naszym powiecie nawet się do nich nie zbliżymy. Powiatowa oświata na poziomie średnim pierwsze oznaki tego zjawiska odnotuje już w tym roku. Do ich drzwi zapuka bowiem młodzież z rocznika 1995, kiedy to w powiecie urodziło się 1115 dzieci. I na tym mniej więcej poziomie były urodzenia w kolejnych dwóch latach, czyli w 1996 i 1997. To

zaś oznacza, że za trzy lata w naszych szkołach średnich uczyć się będzie łącznie poniżej 3500 młodzieży. To ponad 300 uczniów mniej niż obecnie. Tymczasem w roku bieżącym pieniądze z subwencji oświatowej jeszcze pokrywają potrzeby powiatowej oświaty. Zatem przy mniejszej o 10 proc. liczbie uczniów należy się liczyć z luką finansową w subwencji oświatowej na poziomie 2 - 2,5 mln złotych.

### Im dalej tym więcej chmur

Ale to będzie dopiero skromny przedsmak prawdziwych kłopotów jakie czekają nasze szkolnictwo średnie w kolejnych latach. Poczynając już od 2014r. Wtedy do szkół średnich zapuka rocznik 1998, kiedy to w powiecie było 957 urodzeń. W 1999 był to poziom 923 urodzeń, a w 2000r. - 866. Ale ograniczmy się jedynie do bieżącej kadencji, czyli do roku 2014. Jak już zostało powiedziane do szkół średnich w naszym powiecie może pójść maksymalnie 957 uczniów, bo tylko tyle się ich urodziło. Ale zapewne będzie to wielkość nieco niższa. W tym momencie chciałbym zaprosić Czytelników do małego eksperymentu opartego na bardzo prostej arytmetyce.

Otóż przyjmijmy, że w 2014 roku z 950 absolwentów wszystkich gimnazjów w powiecie do Liceum pójdzie podobna do ubiegłorocznej liczba uczniów, czyli 428. Założmy również, że wtedy do szkoły w Kaczkach uda się też podobna liczba uczniów jak przed rokiem, czyli ok. 190. Wtedy okazuje się, że dla Zespołu Szkół Technicznych zostałyby maksymalnie 330 uczniów. Tyle, że warto w tym miejscu odnotować, iż przed rokiem naukę w ZST w klasach pierwszych rozpoczęło 574 uczniów. Czyli o ponad 240 mniej niż wypada z naszej symulacji opartej na założeniu, że w pozostałych dwóch szkołach średnich powiatu w 2014r. naukę rozpocznie porównywalna z rokiem ubiegłym liczba uczniów. W przełożeniu na liczbę oddziałów byłoby to zmniejszenie ich w ZST o osiem! Nie trzeba być wielkim znawcą spraw oświatowych, aby uświadomić sobie co to oznacza dla liczby godzin, a co za tym idzie etatów w tej placówce. Lekko licząc, oznacza to redukcję kilkunastu!!! etatów w szkole. Warto zauważyć, że mówimy jedynie o jednym, a nie np. trzech rocznikach. Można też przyjąć, że z 950 dzieci w 2014r. do LO idzie 428, do ZST, tak jak przed rokiem 574. Wówczas okazuje się, że dla ZSR w Kaczkach całkiem brakuje dzieci i po kolejnych trzech latach szkołę można najwyżej w świecie zamknąć.

Powyższymi przykładami pragniemy zaznaczyć, że taki, a nie inny dobór szkół ma charakter absolutnie przypadkowy i równie dobrze można by przyjąć inne założenia. Jeden fakt pozostaje niezmienny i nie da się go naciągnąć.

Jest to liczba dzieci urodzonych w danym roku. Jej zwiększyć z pewnością się nie da. Może być za to nieco mniejsza.

### Desperat pilnie poszukiwany

Co z naszych dotychczasowych rozważań wynika? Po pierwsze - nie można udawać, że nic się nie zmieniło i sprawy w powiatowej oświacie mogą się toczyć swoim dotychczasowym, utartym trybem. Tzn. można. Tyle, że udając Greka upierającego się, że nic się nie dzieje można być pewnym jednego. A mianowicie, że za już za trzy, cztery lata w powiatowej oświacie eksploduje prawdziwa bomba finansowa. Bo jej mechanizm zegarowy tyka już od dawna. Czas zatem na konkluzje, a mówiąc wprost - Jak wspomnianą bombę spróbować rozbroić? Odpowiedź wypada zacząć od kwestii - Kto ma te działania zainicjować? Sprawa wcale nie prosta. Zwłaszcza, że na korytarzach starostwa aż huczy od plotek o rychłej rezygnacji Tadeusza Pańczyszyna z funkcji naczelnika Wydziału Oświaty. Jego ewentualny następca może być pewien jednego. A mianowicie, że obejmie bodaj najtrudniejszy, najbardziej odpowiedzialny wydział w powiecie. Poza tym przyjdzie mu zmierzyć się z istic saperskim wyzwaniem. Jeśli wspomniane pogłoski o rychłej rezygnacji Pańczyszyna są prawdziwe, to ekipa Młynarczyka ma prawdziwy ból głowy. Bo znalezienie jego sensownego następcy jest poważnym wyzwaniem. Z całą pewnością daleko poważniejszym niż jasełka i korowody z wyłonieniem dyrektora gabinetu starosty czy z głupawą dyskusją o tzw. powiatyzacji szpitala. Bo ta ostatnia kwestia jako żywo przypomina średniowieczne spory teologiczne o naturze Trójcy Świętej. Niby były to spory bardzo serio, bo w ich wyniku spadła niejedna głowa. Ale już sama materia problemu była jakby „nie z tego świata”. Podobnie jest chyba z rzeczoną „powiatyzacją” szpitala.

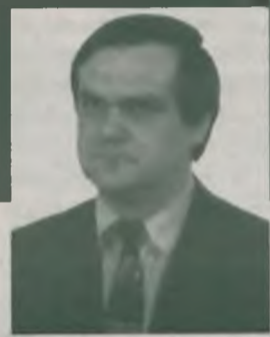
## Rozważania jak przy stryżeniu prosiąt

tu czy inną szwaczka. Krótko mówiąc, zachodzi obawa, że Młynarczyk jakby przestraszył kwik prosiąt. A może też powiewający nad nimi sztandar związku zawodowego. No cóż w tej sytuacji należałoby zalecić ponowną lekturę Orwella, a konkretnie jego „Folwarku zwierzęcego”. Zresztą lektura ta jest zalecana nie tylko w tym przypadku. Bo i skądinąd dobiega coraz głośniejsze pochrząkiwanie. A to ponoć ze strony niewczesnej chętki grupy radnych miejskich, którzy przejawiają apetycyk na wyższą dietę. Jeśli ta pogłoska miałaby okazać się prawdziwą, to dochodzę do wniosku, że chyba im Pan Bóg doszczętnie rozum odebrał. Trudno bowiem uwierzyć, że chętkę na wyższą dietę mogą zgłaszać tacy np. radni lewicy. Wyciągnięcie łapy akurat przez tą formację byłoby przecież równoznaczne z politycznym podcięciem sobie żył. Powiem więcej byłoby tożsame z ideowym samobójstwem. Bo ciekaw jestem co powiedziałaby na pierwszomajowym wiecu taki Marczewski, Pakuła czy inny Kwiatkowski bezrobotnym lub pracującym za 1400 złotych brutto? Chyba tylko to, że jako radni za takie grosze nie kiwnęliby nawet palcem. Ciekawym bardzo w imię czego podwyżki diety mógłby się domagać dumnie paradujący w łańcuchu przewodniczącego Marek Pańczyk? Przecież po uchwaleniu takiej podwyżki jego sąsiedzi ze Zdrojek mogliby jegomościa zabić śmiechem. Ze swojej strony możemy tylko dodać - Panie Marku! Niech Pana ręka boska i ripowska broni przed taką głupotą! Podobnie zresztą jak i dwójkę jego kolegów radnych z RiP-u. A już kompletnie nie dałoby się zrozumieć wyciągania łapy po wyższą dietę przez rajców z P.JN. Nie, w taki debilizm polityczny ludzi z tego ugrupowania wprost nie mogę uwierzyć. W przeciwnym bowiem razie jak amen w pacierzu przyłgnęłaby do nich formułka - P.JN, czyli **Pieniądz Jest Najważniejszy**. A takiemu Krzysztofowi Bestwinie po łyknięciu przezeń w ramach odprawy ze szpi-

tala 80 tysięczków i po podwyższeniu sobie diety radnego pozostałoby czmychać z Turku co najmniej do Bielska Białej. Albo nawet i dalej. Albo Tomek Kwaśny, który już na samym początku politycznej kariery optując za podwyżką diety najwyżej w świecie strzeliłby sobie w kolano. Dlatego również w przypadku pejo-tenowców w takie ich zgłupienie też jakoś nie mogę uwierzyć.

Tym bardziej, że miary głupoty dopełniałaby jeszcze jedna rzecz. A mianowicie forsując taki projekt zrobiliby podwójny prezent swoim oponentom. Po pierwsze - narażając się na łatwy zarzut bezwstydnego pazerności. A po wtóre - radni z TS i z PiS nawet obstając przeciw podwyżce jako mniejszość w radzie zostaliby przegłosowani. Czyli zachowując polityczną cnotę i tak mogliby się cieszyć z wyższych diet. Co ze strony koalicjantów byłoby już debilizmem do kwadratu. Dlatego nie jestem w stanie uwierzyć w taką głupawkę także ze strony rajców PO (Mari Niteckiej-Olenderek, Kowalczyka i Marioli Kadrzyńskiej). Bo jeśli chodzi o Antosika, to byłbym spokojny. Indagowany na te okoliczności z uśmiechem mówi, że nawet gdyby go obdzierali ze skóry, to nie jest w stanie zagłosować za podwyżką diet.

I jeszcze na koniec ostateczny argument przemawiający za niemożnością podwyższenia przez miejskich rajców ich poborów. Chyba, że bym się mylił. Ale raczej nie! Otóż plotka w tej sprawie głosi, że taka operacja mogłaby zwiększyć diety o circa średnio po ok. dwie i pół stówki na łebka. Co w skali roku na całą Radę Miejską przekładałoby się na coś w granicach 60 tys. zł. Widać, że gra nie bardzo warta świeczki. Bo to dopiero uzasadniałoby przywołane na wstępie porównanie rosyjskiego czynownika - Podwyższenie diet w Turku, to jak stryżenie prosiąt: wełny mało, wrzasku dużo. Prawda, panie przewodniczący Pańczyk? A poza tym, czy pan wie, jak brzydko wyglądałyby ostrzyżony prosiak? **Andrzej Jarek**



Obserwacja poczyniła ekipy obecnej rządzącej powiatem przywodzi na myśl powiedzonko pewnego prowincjonalnego polityka rosyjskiego, który mawia, że redukcja urzędników przypomina stryżenie prosiąt: wełny mało, wrzasku dużo. Bo też w naszym przypadku i jest coś na rzeczy. Niby starosta Młynarczyk publicznie zauważył, że w ciągu minionych czterech lat liczba urzędników w samym tylko starostwie wzrosła z 92 do 110, ale chyba się przestraszył, albo został przestraszony. Co uprawnia taki wniosek? Ano to, że po upływie ponad dwóch miesięcy od objęcia przez ekipę Młynarczyka władzy w powiecie na palcach jednej ręki dałoby się pewnie policzyć liczbę o jaką zmniejszono rozrosniętą armię starosteckich urzędników. wełny mało, zaś wrzasku, czy raczej kociokwiku było przy tym jak przy wspomnianym stryżeniu prosiąt. Tymczasem do zmniejszenia o 20 zatrudnionych w starostwie nadal daleko jak na Galapagos. Bo też niby dlaczego ma tam być o 20 etatów więcej niż było cztery lata temu? Osobiście nie widzę ku temu najmniejszych powodów. A dopiero taka redukcja dałaby zauważalną ilość wełenki, pardon oszczędności finansowych. Czyli z grubsza licząc ok. pół miliona w skali roku. Zaręczam, że takie cięcie nie sprawiłoby, że pozostali urzędnicy powiatowi musieliby urywać sobie rękawy. Za to spora część powiatowych urzędników zachowuje się tak żałośnie jak i śmiesznie zarazem trzymając się stołków pozwalających pobierać pieniądze podatników za nicnierobienie. Toż to nic innego jak zwykła i ordynarna próba ochrony przywilejów kastowych uprawiana w dodatku pod hasłami związkowymi. Czyli sztandar Solidarności ma bronić zbędnych urzędasów, ale już nie zanadto powiewa nad pracującą za grosze sprzedawczynią z hipermarke-

## ZAGINĘŁY

dwie dorosłe suki  
- owczarki niemieckie  
długowłose maści  
czarnej podpalanej  
- 7 lutego ok. godz. 15.00  
z posesji w okolicy  
piekarni Muchlin.  
Psy są w trakcie leczenia.  
Znalazcę prosimy o kontakt  
tel. 695 597 110

## Radca Prawny

Przemysław Jandy  
tel. 600 984 611

## KANCELARIA

ul. Nowa 22, pok. nr 22

Czynna: pn. 12.00 - 18.00  
śr. 10.00 - 18.00  
pt. 13.00 - 16.00

## ODSZKODOWANIA

Kancelaria  
LexPremium.pl

POMOC POSZKODOWANYM W WYPADKACH  
SKUTECZNIE DZIAŁAMY NA TERENIE CAŁEJ POLSKI:  
Nie pobieramy zaliczek / Nieodpłatne konsultacje

infolinia 801 009 480

tel. kom. 693 969 656  
www.lexpremium.pl

# ostatni dzwonek

## Zamiast charakterystyki następcy Pańczyszyna

Wracając zaś do osoby ewentualnego następcy Pańczyszyna, to taki desperat musi mieć wystarczający autorytet, mądrość, a przy tym i cywilną odwagę, by rzucić wyzwanie skostniałym realiom powiatowej oświaty. Będąc przy okazji świadomym topniących niczym śnieg na wiosnę finansów oświatowych. Bo jakie kroki powinien nasz desperat zrobić na początek. Ano na początek mogłoby zablokować przy-

mowanie nowych pracowników oświaty. Przynajmniej tych na czas nieokreślony. Dalej, mógłby przygotować symulację finansowo-kadrową dla poszczególnych szkół. I tak, zobaczyć jakie skutki spowoduje zmniejszenie liczebności klas w LO, gdzie na dzisiaj obowiązuje średnia ok. 32 uczniów w klasie. W pozostałych dwóch szkołach jest to po circa 27,3 ucznia. Sprowadzenie LO do podobnego poziomu zrodzi zapewne poważne skutki finansowe. Ale z kolei, po trzech latach mogłoby

zaowocować tym, że do podziału między ZST a Kaczki byłoby o 200 uczniów więcej. A w LO i tak uczyłoby się ponad 1000 uczniów przy 39 oddziałach w szkole. Innym kierunkiem myślenia przyszłego naczelnika od oświaty w powiecie byłoby rozważenie pytania sprowadzającego się w dużym uproszczeniu do kwestii – Co dalej z Kaczkami???

### Gdzie jest ten horyzont?

Zdaję sobie sprawę, że łatwo jest deliberować w tych obszarach w tekście publicystycznym. Bo

już wraz z władzą idzie realna odpowiedzialność i żarty się kończą. Bieda w tym, że one i tak się już skończyły. Tak jak i dotychczasowe finansowe eldorado w powiatowej oświacie. Bez sensownych projektów wypracowanych już teraz już w najbliższej przyszłości powiatową oświatę czeka prawdziwe trzęsienie ziemi. Dotyka ono obecnie władze gminne z miastem Turkiem na czele. Ten ostatni do swojej oświaty od dawna dokłada, bagatelka, 13 mln zł. A będzie musiał coraz więcej. Bieda w tym, że

powiat o takich, nieznanonych pieniądzech nie może nawet pomarzyć. Za to władze powiatu muszą wiedzieć, że właśnie skończyły się żarty, a zaczynają strome schody. Chciałbym wierzyć, że obecnej ekipie rządzącej powiatem starczy wyobraźni i odpowiedzialności, by o nieodległej wszak przyszłości zacząć w końcu myśleć już teraz. Chyba, że całkiem ogranicza ich horyzont końca kadencji, czyli aby do roku 2104. A potem niech się inni martwią.

Andrzej Jarek

## W Dobrej czuć wiosnę

W Dobrej powiało wiosną. Rozpoczęło się przycinanie drzew rosnących wzdłuż ulic. Znajdują się one głównie w pasach dróg powiatowych i krajowej. Niestety, ich właściciele nie dbają o stan ulicznej zieleni. Krzysztof Kucharski – kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dobrej powiedział nam, że jego firma podpisuje tylko umowy w sprawie odśnieżania dróg. Przycinanie drzew zlecają mu władze gminy. Pierwsze poszły pod piłę i nożyce te rosnące przed Urzędem Miejskim. Pracami kierował Bogdan Bazan – pracownik urzędu.

Burmistrza Andrzeja Piątkowskiego spytaliśmy, czy prace pielęgnacyjne ulicznych drzew będą

kontynuowane i kto za to zapłaci. Odpowiedział, że będzie tak jak co roku – cięcie drzew przeprowadza się gdy jest taka potrzeba. Niestety na przycinkę drzew przy ulicach powiatowych i wojewódzkich gmina pieniędzy nie dostaje. Zmuszona jest pokrywać to z własnej kasy. Niemniej estetyka miasta, mającego być wizytówką całej gminy nie pozwala na pozostawienie zieleni naturze. Burmistrz ma nadzieję, że prace przy drzewach uda się zakończyć do końca marca.

Mieszkańcy Dobrej zdają sobie sprawę z trudności finansowych gminy, której władze starają się nadgonić wieloletnie zaniedbania. Wiele osób samodzielnie przycina drzewa nie czekając na służby ko-

munalne. Niestety bywa, że robią to nieumiejętnie i kilkudziesięcioletnie lipy i klony usychają. Dobra nadal jest miastem zieleni, ale bez

fachowej dbałości o nią może stać się betonowo-asfaltową pustynią. Przed laty z ust jednego z radnych padł wniosek, aby zasypać stawy i wraz z parkiem podzielić na działki budowlane. Choć znalazł zwolenników swojej koncepcji na szczęście nie została wdrożona. Teraz po restauracji, która zakończona została w ubiegłym roku jest to jedno z najładniejszych miejsc gminy Dobra. Z pięknym stawem, ławeczkami, placem zabaw i boiskiem do streetballa. (art)



W Dobrej rozpoczęto przycinanie ulicznych drzew.

**ZA DAR SERCA**  
gorące podziękowania  
właścicielom  
i pracownikom  
firmy **KONFEX**  
składa **Renata**

## 90-latka z gminy Władysławów

# Matka wszystkich zakonników

W minionym tygodniu okrągle 90. urodziny obchodziła Helena Szewczyńska, mieszkanka wsi Stawki w gminie Władysławów, kobieta, o której biskup senior diecezji włocławskiej Bro-

niśław Dembowski powiedział "matka wszystkich zakonników". Czym sobie zastąpiła na to miano? Syn pani Heleny, ojciec Jeremiasz, był misjonarzem w Afryce, teraz pracuje w norweskim

Oslo, a matka jest z niego bardzo dumna.

Uroczystości urodzinowe rozpoczęła msza święta w Kościele NMP w Wyszynie, były kwiaty, miłe słowa życzeń

od księży, ojców zakonników i rodziny. Mieszkańcy mówią o niej – wspaniała matka, kobieta, babcia, kochająca i ciepła osoba. I my dołączamy się do życzeń. boxa



Helena Szewczyńska wraz z rodziną świętowała swoje 90-te urodziny.

Turkowski PKS w drodze na OIOM

# A burmistrz Czapla na terapię przeciw łakomstwu

Przejęcie pełnej kontroli własnościowej przez władze miejskie nad turkowskim PKS zaczyna się kojarzyć z przypadłością często występującą u nadmiernych łakomczuchów. W tym ostatnim przypadku zdarzają się wszak sytuacje, że połykany w zbytnim pośpiechu, smakowity skądinąd, kasek staje w gardle wywołując kłopotliwe zadławienie. Czy z podobnym przypadkiem nie mamy aby do czynienia w relacjach na linii PKS – Gmina Miejska Turek?

## Wybory i ekonomia

W programie najbliższej sesji Rady Miejskiej Turku przewidziane są dwa punkty dotyczące stosunków między turkowskim PKS-em a właścicielem przewoźniczej spółki, czyli Gminą Miejską Turek. W pierwszym punkcie miejscy radni mają rozważyć udzielenie spółce pożyczki w kwocie jednego miliona złotych, a dalej objąć akcje o kolejne ponad 400 tysięcy zł. Ta ostatnia operacja oznacza w praktyce powiększenie kapitału zakładowego, a wynika z umorzenia zaległości podatkowych firmy wobec miasta. Powyższe zabiegi finansowe są już najbardziej wyrazistym sygnałem alarmowym informującym o dramatycznej sytuacji ekonomicznej miejscowego PKS-u. Pamiętaj, że nie jest to pierwszy, tak poważny sygnał ostrzegawczy. Jak się bowiem dowiadujemy, jeszcze w październiku ubiegłego roku prezes Roman Skonieczny miał sprzedać burmistrza Zdzisława Czapłę, że bez zdecydowanych kroków ze strony właściciela (czyli miasta), firmie już w styczniu 2011 roku grozi finansowa katastrofa. Prawdę mówiąc, to w owym czasie prezes PKS równie skutecznie mógł zabiegać o wygraną w totka. Był to bowiem jak raz środek gorącej kampanii wyborczej i jakoś nikt wtedy nie miał głowy do problemów komunalnej spółki.

## Ultimatum związkowców

Za to już po wyborach, a konkretnie 29 grudnia ubiegłego roku prezes Skonieczny wystąpił do władz miejskich z wnioskiem o pożyczkę w wysokości 1,5 mln złotych. *„Wnioskowaliśmy o półtora miliona, ale trzeba znać realia budżetowe miasta i zachować umiar – tłumaczy późniejsze ustępstwa szef spółki. Naciski na władze miasta w tej sprawie uległy wzmoczeniu. A to za przyczyną trzech organizacji związkowych, działających w PKS. Ich liderzy 4 lutego wystosowali bowiem pismo do burmistrza Czapli, w którym zawarli wręcz ultimatum. „Dlatego żądamy udzielenia natychmiastowej pomocy finansowej przez właściciela, czyli Gminę Miejską Turek. W przypadku nie otrzymania pomocy z Pana strony i braku możliwości realizacji naszej działalności podstawowej, całą odpowiedzialność za upadek PKS Turek SA będzie ponosić Burmistrz i Rada Miejska. Niech Pan będzie tego świadomy Panie Burmistrzu” – ostrzegają pekaesowscy związkowcy. Stawiając tym samym burmistrza Czapłę, a niejako i radnych miejskich pod przysłowiową ścianą. Z drugiej strony, nikt nie może mieć złudzeń, że sytuacja ekonomiczna spółki jest naprawdę dramatyczna. Bez ogródek w swoim piśmie mówią o tym sami związkowcy, wspominając o braku płynności finansowej firmy. Co skutkuje płacami na raty, tankowaniem autobusów na zasadzie – gdzie się uda i wreszcie największą katastrofą. Czyli brakiem paliwa na firmowej stacji benzynowej, z której wpływy w dobrych czasach stanowiły niemal połowę przychodów spółki. Inaczej mówiąc, do utrzymania płynności i*

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Turku Spółka Akcyjna  
ul. Milewskiego 9, 62-700 Turek  
tel. 063 280 32 70 fax 063 278 47 32

Komitet Zakładowy NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” przy Przedsiębiorstwie Komunikacji Samochodowej w Turku S.A.  
ul. W Milewskiego 9, 62-700 Turek  
tel. (063) 280 32 60 fax (063) 278 47 32

Turek, dnia 4.02.2011 r.

Pan Zdzisław Czapla  
Burmistrz Miasta Turku.

Pracownicy Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Turku Spółka Akcyjna reprezentowani przez organizacje związkowe działające w Spółce – NSZZ Pracowników PKS Turek SA, NSZZ „Solidarność”, KNSZZ „Solidarność 80” oraz Związek Zawodowy Kierowców w Polsce, żądają udzielenia natychmiastowej pomocy pieniężnej dla naszego przedsiębiorstwa.

Na ostatnim wspólnym spotkaniu stwierdził Pan, że nie jest poinformowany przez Zarząd i Radę Nadzorczą Spółki o prawdziwej sytuacji finansowej. Otóż pragniemy przekazać, że na stacji paliw od dwóch miesięcy nie ma paliwa a autobusy tankowane są na raty. Od roku dostajemy wynagrodzenia w ratach a dzisiaj nie ma już pieniędzy nawet na raty. Wszyscy żyjemy w stresie bojąc się, że firma upadnie i stracimy pracę a mamy przecież na utrzymaniu rodziny. Dla wielu z nas jest to jedyne źródło dochodów. Podczas wspomnianego spotkania mówił Pan również, Panie Burmistrzu o pomocy poprzez emisję nowych akcji. Podkreślamy, iż w przypadku kupienia naszego przedsiębiorstwa przez firmę prywatną, żądamy gwarancji utrzymania Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Zdajemy sobie sprawę, że prywatyzacja to jednak dość długi okres załatwiania wszelkich procedur. Pragniemy dodać, że popieramy realizację planu rozwoju Spółki w kontekście polityki transportowej gminy jak również popieramy działania naszego Prezesa zmierzające do realizacji tego planu. Jednak prywatyzacja to dość długi okres załatwiania wszelkich procedur tak samo jak wdrożenie w życie powyższego planu. Ale co teraz? My dzisiaj nie mamy za co żyć!

Dlatego żądamy udzielenia natychmiastowej pomocy finansowej przez właściciela, czyli przez Gminę Miejską Turek. W przypadku nie otrzymania pomocy z Pana strony i braku możliwości realizacji naszej działalności podstawowej, całą odpowiedzialność za upadek PKS Turek SA będzie ponosić Burmistrz i Rada Miejska. Niech Pan będzie tego świadomy Panie Burmistrzu. Przypominamy, że Gmina Miejska Turek podpisując z Ministrem Skarbu Państwa umowę nieodpłatnego przejęcia naszej Spółki zobowiązała się jej pomagać i dokładać wszelkich starań, aby zapewnić jej funkcjonowanie zgodne z interesem społecznym.

Do wiadomości:

1. Rada Miejska w Turku.
2. Zarząd PKS Turek SA.

Przewodniczący Zarządu PKS w Turku S.A.  
Rafał Sierca

Vice Prezesa Zarządu KZ NSZZ „Solidarność”  
Jarosław Darul

Z-CIA PRZEWODNICZĄCEGO Zakładowej Rady Związku Zawodowego Kierowców w Polsce przy PKS Turku S.A.  
Sylwester Kewalski

jako takiego zrównoważenia bilansu firmie brakuje ponad 2 mln złotych. A tak Bogiem, a prawdą, jest to kwota bliska raczej trzem milionom.

## Kłopoty na własne życzenie

Całej sytuacji dramatyzmu dodaje chłodna reakcja pozostałych samorządów z naszego powiatu w reakcji na zaproszenie burmistrza Czapli do wzięcia współodpowiedzialności za firmę. Nazywając zaś rzecz bez ogródek, to pozostali samorządowcy

„wypieł” się na zachęty Czapli. Prawdę powiedziawszy, to i trudno im się dziwić. Bo, po pierwsze i najważniejsze, najwzajemniej w świecie, w większości przypadków nie śmierdzą groszem. A ich tegoroczne budżety są napięte niczym guma w przymalej bieliźnie. Na czele z władzami powiatu, które i tak stoją w obliczu zaciągnięcia kredytu, bo bez tego najwzajemniej w świecie nie domkną tegorocznego budżetu.

wyborczego do rozgrywki wciągnięta zostaje większość koalicja w Radzie Miejskiej. Ironią losu i złośliwym uśmiechem lokalnej historii jest to, że w swojej znakomitej większości radni wspomnianej koalicji onegdaj byli przeciwnikami działań burmistrza Czapli zmierzających do przejęcia PKS-u. I zgodnie ze swoimi poglądami mogliby poprzestać na stwierdzeniu – A nie mówiliśmy! Tyle, że oznaczałoby to nadeptanie na odciski

załodze firmy i znacznej części opinii publicznej. Dlatego też, radzi, nie radzi podniosą ręce za pożyczką dla PKS-u i objęciem dodatkowych akcji za niezapłacone miastu podatki. Co wcale nie oznacza automatycznego rozwiązania problemu. Może się bowiem okazać, że wraz z PKS-em miasto zafundowało sobie studnię bez dna, w której da się utopić niejedną milion. Stąd też ewentualna zgoda na wspomniane operacje finansowe winna być obwarowana spójnym i precyzyjnym planem naprawczym spółki. Jak się dowiadujemy, jednym z jego elementów ma być zaciągnięcie przez firmę kredytu bankowego. Ale to chyba grubo za mało.

## Nie obejdzcie się bez bolesnej terapii

Zwłaszcza, że jak przyznaje sam prezes Skonieczny, sytuacja zarządzanej przezeń spółki przypomina pacjenta z nowotworem, którego leczenie rozpoczęto zbyt późno. *„Obecnie musieliśmy dojść do sytuacji, że choremu wręcz zacisnęła się pętla na szyi, co powoduje objawy wyraźnego niedotlenienia – snuje medyczne analogie prezes Skonieczny, tłumacząc przy okazji wręcz ultymatywny język listu pekaesowskich związkowców. Nasz rozmówca mimo wszystko widzi szanse dla spółki, spore nadzieje pokładając w finansowym zastrzyku ze strony miasta, co z kolei zabiegi o kredyt bankowy. Pozostając w medycznej poetyce prezesa Skoniecznego, z całą mocą należy zaraz podkreślić, że pekaesowskiego pacjenta czeka jednak bardzo długa i bolesna terapia. A przy takiej zapaści bez gwarancji na pełne wyzdrowienie.*

Z kolei władze miasta powinny wyciągnąć wnioski z pekaesowskiej lekcji. Przyjmując przede wszystkim do wiadomości, że nawet bardzo smakowicie wyglądającym kąskiem można się poważnie zakrzęścić.

Andrzej Jarek

## Turek bez PKS-u?

Listy do „Echa”

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Turku istnieje od ponad 65 lat. Przez długie lata istnienia PKS w Turku na stałe wpisali się w mapę naszego miasta i powiatu. Na kartach historii firmy są lata i dobre, i złe. Przedsiębiorstwo borykało się niejednokrotnie z wieloma problemami finansowymi lub z pojawiającą się nieuchronnie konkurencją. Zmiany struktury właścicielskiej również stawały się zapytania nad dalszym istnieniem naszej firmy. Z dniem 1 stycznia 2007 roku w wyniku komercjalizacji, Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej w Turku stało się Spółką Akcyjną, której jedynym akcjonariuszem stał się Skarb Państwa. Po trzech latach funkcjono-

wania w takiej formie, Skarb Państwa rozpoczął proces nieodpłatnego przenoszenia praw z akcji posiadanych Spółek na rzecz jednostek samorządów terytorialnych. Główną przesłanką ustawową komunalizacji jest istnienie związku między przedmiotem działalności Spółek PKS (transport ładowy pasażerski, miejski i podmiejski), a zadaniami własnymi samorządów, o których mowa w art.7 ust.1 pkt.4 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (zaspakajanie potrzeb lokalnego transportu zbiorowego). W wyniku prowadzonych negocjacji pomiędzy Ministrem Skarbu Państwa a samorządem lokalnym, w dniu 1 lipca 2010 roku została podpisana umowa nieodpłatnego przeniesienia praw z akcji PKS Turek S.A. na rzecz Gminy Miejskiej Turek. Obserwując jak wiele PKS-ów w kraju zostaje likwidowanych i biorąc pod uwagę trudną sytuację finansową spółki, którą przypadło

mi zarządzać uważam, że możliwość decydowania o dalszych losach PKS-u przez Władze naszego miasta stwarza niepowtarzalną gwarancję nie tylko dla jego istnienia, ale także zapewni jego rozwój. Obecnie prowadzone są rozmowy pomiędzy Burmistrzem Miasta Turku Panem Zdzisławem Czapłą a Zarządem Spółki Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Turku Spółka Akcyjna w zakresie udzielenia pomocy finansowej przez Gminę Miejską Turek. Głównym zadaniem Nabywcy akcji Spółki, staje się rozwój transportu publicznego na terenie gminy. Jednakże w przedmiotowym przypadku zasadnym jest przeanalizowanie, czy obszarem, na którym PKS Turek S.A. może efektywnie świadczyć usługi transportu publicznego jest sama Gmina Miejska Turek, czy też szerszy obszar? Ważne jest, aby Starostwo Powiatowe oraz pozostałe Gminy z terenu naszego powiatu po-

ważnie podeszły do sprawy zapewnienia swojej społeczności dostępu do zbiorowego transportu publicznego. A właśnie taki obowiązek nakłada na nie Ustawa o Publicznym Transporcie Zbiorowym, która wejdzie w życie z dniem 1 marca 2011 roku. Sądzę, że każdy mieszkaniec naszego miasta niejednokrotnie w swym życiu korzystał z połączeń lokalnych oraz tych, które umożliwiają do dnia dzisiejszego podróżowanie do największych miast naszego kraju. „Jutro” PKS-u zależy od „dzisiaj” podejmowanych kolejnych przemyślnych decyzji i ich konsekwencji. Ufam, że Burmistrz Miasta Turek oraz Rada Miejska a także pozostali Samorządowcy, stosownie do posiadanych kompetencji, realizując zarówno swój statutowy, jak i moralny obowiązek, wypracują wspólne stanowisko i nie dopuszczą do wymazania PKS-u z mapy naszego miasta. Turek bez PKS-u, to brak zbiorowego transportu publicznego a przede wszystkim dramat ponad 200 osób tam zatrudnionych i ich rodzin.

Prezes Zarząd PKS w Turku S.A.  
Roman Skonieczny

II Międzynarodowy Konkurs Artystyczny im. Włodzimierza Pietrzaka rozstrzygnięty

# Nagrody powędrowały do Przykony i Nowego Targu

Tysiąc pięćset dwadzieścia osób z kraju i zagranicy wzięło udział w II Międzynarodowym Konkursie Artystycznym im. Włodzimierza Pietrzaka pt. „Całej ziemi jednym objąć nie można uściskiem”. Rywalizacja podzielona na trzy kategorie wiekowe, odbywała się w następujących konkurencjach: plastycznej, fotograficznej i recytatorskiej. Najlepszą w tej ostatniej okazała się uczennica ze Szkoły Podstawowej w Przykoni – Sara Zając. Pozostali laureaci pochodzą z Konina, Radomia, Lubania, Żyrardowa, Gorlic i Nowego Targu. Spotkanie stało się też okazją do wręczenia odznak honorowych Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”.

Finał konkursu odbył się w sobotę, 5 lutego, w Hotelu „Arkady”. Wśród zaproszonych gości na uroczystości obecni byli: wicestarosta Zbigniew Bartosik, Bożena Kubicka, starszy wizytator Kuratorium Oświaty w Poznaniu, delegatura w Koninie, Piotr Szewczyński, zastępca wójta gminy Władysławów, Karol Irmiler - wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, Zofia Grześkowiak - wiceprzewodnicząca rady okręgu wielkopolskiego stowarzyszenia, ksiądz Stanisław Nasiński - wicedziekan dekanatu tureckiego i proboszcz parafii Matki Boskiej Fatimskiej w Turku, ksiądz Wojciech Mikulski - redaktor naczelny programów katolickich Programu Pierwszego Polskiego Radia oraz uczestnicy konkursu wraz z opiekunami.

Celem rywalizacji jest uwrażliwienie dzieci i młodzieży na otaczające piękno, które stworzył Bóg. Choć konkurs odbył się dopiero drugi raz, przyniósł wiele korzyści. Jedną z wielu jest promocja Włodzimierza Pietrzaka. Poeta, prozaik, krytyk literacki i działacz polityczny, wreszcie żołnierz – powstaniec, urodzony w 1913 roku w Warszawie w młodości związany był z Turkiem, gdzie chodził do gimnazjum. Choć z wykształcenia był prawnikiem, większość jego życia pochłonęło pisanie. Pozostała po nim jedynie spuścizna literacka. Nagrodę im. Włodzimierza Pietrzaka wręczono po raz pierwszy w maju 1949 roku. Od tego czasu przyznawana jest nieprzerwanie. Obecnie przez Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”.

Warto wspomnieć, że stowarzyszenie w 1994 roku ufundowało w Turku pamiątkową tablicę poświęconą artyście. Można ją oglądać na zewnętrznej ścianie kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zrzeszeni w „Civitas Christiana” opiekują się też grobami rodziców patrona konkursu na miejscowym cmentarzu.

W tym roku, do konkursu recytatorskiego zgłosiło się 35 uczestników z całej Polski. Jury w składzie: Bożena Kubicka – przewodnicząca, Zbigniew Bartosik, ksiądz Wojciech Mikulski, Elżbieta Niespodziańska i Mirosława Mielczarek, po burzliwych obradach wyłoniło następujących zwycięzców. W kategorii Szkół Podstawowych I miejsce zajęła Sara Zając z Przykony, II – Karolina Strzelińska



W konkursie recytatorskim w kategorii szkół podstawowych, zwyciężyła Sara Zając z Przykony.

z Turku, III Natalia Marczyńska z Przykony. Spośród uczniów gimnazjów, najlepsza okazała się Magdalena Kulis z Żyrardowa, II miejsce zajęła Małgorzata Wilczyńska z Uniejowa, III natomiast Monika Kosmalska z Wałbrzycha. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych, pierwsza nagroda powędrowała do Huberta Matysiaka z Żyrardowa, druga do Wioletty Kosek z Suchej Beskidzkiej.

*Jestem zadziwiona zdolnościami młodzieży, tym bardziej, że poezja Włodzimierza Pietrzaka wcale nie jest łatwa. Dlatego by ją recytować potrzeba talentu i inwencji. Gratuluję opiekunom, którzy potrafili wydobyć z bior-*

*cych udział w konkursie wszystko to, co najlepsze – mówiła Bożena Kubicka.*

Głos zabrał też Zbigniew Bartosik: *-Ja także jestem pod dużym wrażeniem wszystkich startujących w prezentacji. Jednak najbardziej podobała mi się interpretacja wiersza Magdaleny Kulis. Przesłuchanie uczestników konkursu porównam do zawodów na skoczni narciarskiej, każdy z biorących udział był o dwa progi niżej od zwycięzczy w kategorii szkół gimnazjalnych.*

Prace nadesłane w kategorii plastycznej i fotograficznej, oceniała komisja w składzie: Agnieszka Lisiak-Skórka – przewodnicząca, Aleksandra Mu-



Brązową odznaką honorową przyznaną przez Stowarzyszenie „Civitas Christiana” otrzymał Maciej Konieczny, organizator konkursu oraz przewodniczący oddziału stowarzyszenia w Turku. Wyróżnienie wręczył Karol Irmiler.

sialska, Kamila Niedźwiedzka-Pękacz, Jarosław Konopacki, Mirosława Mielczarek i Maciej Konieczny.

Na konkurs plastyczny wpłynęło 935 prac. Jury postanowiło przyznać następujące nagrody. Specjalną, ufundowaną przez biskupa Wiesława Meringa przyznano Agnieszce Zezula z Wrocławia. W kategorii przedszkoli I miejsce zajął Bartek Bodziony, II - Ola Watycha, III - Julia Osmała. Wyróżnienia otrzymali: Łukasz Migiel i Magda Truty. Wszystkie dzieci pochodzą z Nowego Targu. *-To naprawdę zbieg okoliczności, ponieważ przy wyborze najlepszych prac nie wiedzieliśmy skąd pochodzą ich autorzy. Dopiero po wyłonieniu zwycięzców okazało się, że wszyscy są z jednej*



Drugie miejsce wśród uczniów z podstawówek zajęła Karina Strzelińska z turkowskiej „jedyńki”.

*miejscowości – tłumaczyła Agnieszka Lisiak-Skórka, przewodnicząca jury.*

W kategorii 7-10 lat, I nagrodę otrzymała Julia Mikrut z Gorlic, II - Damian Jankowski z Nowego Targu, III - Patryk Maciuszek z Iwanowic. Wyróżnienie wręczono Martynie Chudalewskiej z Gorzowa Wielkopolskiego. W kategorii 11-13 lat, najlepsza pokazała się Angelika Bryja z Nowego Targu, druga była Karolina Nowak z Oświęcimia, trzecia Paula Wróblewska z Turku. Spośród młodzieży w wieku 14-16 lat, I nagroda trafiła do Marcina Czopa z Zamościa, II – do Aleksandry Torbińskiej z Zamościa, III – do Wiktorii Prusak z Nowego Targu. Wyróżniono natomiast Martynę Grabską z Poddebic. W kategorii 17-19 lat, wyróżniono Annę Mrozek z Nowego Targu.

W fotograficznej części konkursu oceniono 550 zdjęć z kraju i zagranicy. Nagrodę specjalną – pióro wieczne - ufundowane przez panią Annę Komorowską, małżonkę prezydenta RP, otrzymała Jasmina Dauk z Bejrutu. W kategorii 11-13 lat, I miejsce zajęła Weronika Przybylska z Radomia, II - Paweł Wolniewicz ze Śremu, III - Karolina Staszewska z Radomia, Arleta Tyrka z Poręby Radlnej. Wyróżniono natomiast Karolinę Kuczerę z Poręby Radlnej. W kategorii 14-16 lat, najlepszy okazał się Jakub Kazan z Lubania, II miejsce zajęła Dagmara Kaczanowska z Czarnego Boru, III była Zuzanna Lisicka z Bezzzca. Wyróżnienie powędrowało do Edyty Kulis z Turku. Spośród młodzieży od 17 do 19 roku życia, pierwszą nagrodę ufundowaną przez panią Annę Komorowską, otrzymała Marta Drozdowska z Konina, II miejsce zajęła Agnieszka Michalska z Konina, III – Martin Minke z Konina, wyróżnienie z kolei otrzymała Klaudia Pucek ze Ślesina.

Już po raz kolejny laureaci konkursu otrzymali cenne nagrody: pamiątkowe pióra wieczne, weekend w warszawskim hotelu „Ibis” książki oraz płyny do mycia naczyń Ludwik.

Spotkanie stało się też okazją do wręczenia odznaczeń. Zarząd główny Katolickiego Stowarzy-

szenia „Civitas Christiana”, na wniosek Macieja Koniecznego, organizatora konkursu oraz przewodniczącego oddziału stowarzyszenia w Turku, po zasięgnięciu opinii kapituły postanowił przyznać srebrną Odznakę Honorową Stowarzyszenia, Hieronimowi Moczyłowskiemu i księdzu Stanisławowi Nasińskiemu. Brązową natomiast Krzysztofowi Kolendzie i Maciejowi Koniecznemu.

Honorowy patronat nad konkursem objęli: prymas polski metropolita gnieźnieński, arcybiskup Józef Kowalczyk, biskup włocławski Wiesław Mering, przewodniczący Zarządu Głównego Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, Ziemowit Gawski. Współorganizatorami przedsięwzięcia są: starosta powiatu tureckiego oraz wójt gminy Władysławów. **it**



## Niepotrzebny artykuł

# Semaforami burmistrza nie będziemy

**Z**e smutkiem i rozczarowaniem przeczytałem w ostatnim „Echo” tekst Pana burmistrza Czapli pt. „Początki są trudne”, w którym odnosi się on do sytuacji jaka zaistniała przy uchwaleniu budżetu miasta na 2011 rok. Po ostatnich rozmowach z Panem burmistrzem, do których doszło z inicjatywą przewodniczącego Pańczyka; atmosferze jaka im towarzyszyła, ustaleniach jakie poczyniliśmy i wreszcie po przyjęciu przez radę budżetu, cieszyłem się, że do „Echa” będę pisał tylko reportaże z wędrówek po świecie, a nie artykuły, w których polemizuję z burmistrzem. Byłem przekonany, że będzie inaczej niż dotychczas. Uznałem, że dobro naszego miasta i mieszkańców będzie ponad wszelkie głupie, nikomu niepotrzebne kłótnie, ambicje i ambicjki.

### Delikatnie mówiąc – minął się pan z prawdą

Ba, „szedłem pod prąd” koleżankom i kolegom, którzy ostrzegali: „nie znasz Czapli, to się przekonasz, zobaczysz po uchwaleniu budżetu. Przekonywałem - nawet jak będziemy się różnić, spierać, to można, to robić ładnie bez manipulowania faktami, obrażania i oczerniania drugiej strony. Byłem naiwny, a to u faceta w moim wieku i z moim doświadczeniem w polityce, grzech może nie śmiertelny, ale dość ciężki. Już w pierwszych zdaniach swojego tekstu Pan burmistrz manipuluje faktami i usiłuje naszą koalicję obciążyć odpowiedzialnością za rzekomą niemożliwość realizacji określonych zadań. Mało tego, nie zorientowany czytelnik może odnieść wrażenie, że zadania te w wyniku nieuczynnych knoarów w ogóle realizowane nie będą. A więc dzieci nie będą dożywiane w szkołach, nie będzie wyrównywania szans edukacyjnych a kluby sportowe i organizacje wolontariatu nie otrzymają dotacji.

Kłamstwo, kłamstwo, jeszcze raz kłamstwo. Jeśli nawet wystąpiły jakieś opóźnienia, to stało się to Panie burmistrzu tylko i wyłącznie z Pana winy i z winy byłego przewodniczącego rady Lecha Zielonego, który w terminie nie zwołał sesji. Pan natomiast nie podjął żadnych rozmów z koalicją większościową. To Pan uznał, że będzie nami radnymi wybranymi przez mieszkańców Turku dyrygował tak, jak swoimi radnymi w poprzedniej kadencji.

### Panie burmistrzu, semaforami nie będziemy

To Pan nie chce dostrzec, że coś się z woli wyborców w tej radzie zmieniło. Przez poprzednie cztery lata, radni SLD w terminach zgodnych ze statutem, zwracali się do Pana z wnioskami o zabezpieczenie w budżecie środków na określone inwestycje i remonty oraz przedsięwzięcia o charakterze sportowym i kulturalnym. Robiliśmy to na wniosek naszych wyborców. Żadna, podkreślam żadna, nasza propozycja nie została uwzględniona. Czyż mamy się godzić, aby było tak dalej? Czy oczekuje Pan, że będziemy pełnić rolę „semaforów”, udawać radnych, stwarzać pozory demokracji? Narzącać się na złośliwości i kpiny ze strony naszych wyborców? Pan wie, że do tego nie dopuścimy. Więc o co chodzi? Co chce nam Pan udowodnić czy pokazać? Gdzie jest nasze miejsce w szyku? My to dobrze wiemy i zapewnialiśmy, że nie mamy najmniejszego zamiaru naruszać pańskich KOMPETENCJI. Ale i Pan musi przyjąć do wiadomości, że i my mamy wiedzę, kompetencje oraz uprawnienia, z których nie zrezygnujemy. Musi Pan to uszanować. Nie dopuścimy do tego, aby obdarzano nas epitetem radny - bezradny. Ja o tych uprawnieniach i możliwościach mówiłem w swoim wystąpieniu. Jest to oczywista, oczywistość, jak mawiał klasyk. One są, czy się to Panu podoba, czy nie. Przedstawiłem je w sposób jasny i otwarty. Wyrzuciłem też przeświadczenie, że nie będziemy zmuszeni z nich korzystać. Pan nazwał to szantażem. A czy czasem pańskie zawołane insynuacje nie są arcydziełem szantażu? Nie wolno wam korzystać z waszych uprawnień bo... Zresztą, jest Pan do bólu szczery bowiem - cytuję za panem „Do obowiązków Rady

naależy podejmowanie uchwał (w tym uchwały budżetowej), ustalanie wynagrodzenia burmistrza czy udzielanie absolutorium”. Powstań, baczność, siad, głosować!

### Bez nas – popelnia pan błędy – Don Corleone też je popelniał

Panie burmistrzu, czy także głupich, złych uchwał niekorzystnych dla miasta i mieszkańców? Czy także złego budżetu? Czy musimy udzielać absolutorium - czy też mamy do tego prawo, ale nie musimy? Zapewniłem Pana, radni naszej koalicji, nigdy by nie przegłosowali kuriozalnych uchwał, zmieniających plan przestrzennego zagospodarowania miasta tylko po to, by w konsekwencji, zgodnie z Pana zamierzeniami, sprzedać żłobek. Osobiście uznaję tę decyzję za największy skandal w pańskiej kadencji. Można wymieniać i inne uchwały, jak choćby te związane z halą sportową, pomnikiem i parkiem Tura, czy przejęciem PKS, do której to firmy wszyscy mieszkańcy Turku będą teraz dopłacać miliony, aby zakład utrzymać przy życiu.

Panie burmistrzu, dlaczego pisze pan bzdury o jakimś kupczeniu stanowiskami. W naszych rozmowach takich spraw nie poruszaliśmy. Prosiłbym tylko, aby został ogłoszony konkurs na stanowisko członka rady nadzorczej PGKiM. Czy koniecznie muszą w niej zasiadać pani Sarbak, panowie Sobczak i Owczarek a przecież prezesem jest tam pański kolega Andrzejewski. Może właśnie w tym miejscu odwołał się do przywołanej przez Pana powieści Mario Puzo. Może przy tej okazji mieszkańcy zastanowią się jakie to interesy i wzajemne relacje wszystkich państwa łączą?

My chcemy, aby w drodze konkursu został wyłoniony nie nominat par-

tyjny, lecz autentyczny przedstawiciel mieszkańców, do którego będą oni mogli zgłaszać się ze swoimi problemami związanymi z działalnością tej firmy. A problemów tych, jak widzimy jest sporo. Czy nasze propozycje są zbyt wygórowane, gdy mówimy o konieczności budowy w tej kadencji ul. Zdrojki Lewe, remoncie ul. Nowej, Smorawińskiego, Folwarcznej, zalewanej Łąkowej, Dąbrowskiego i innych. Czy nie jest uzasadniony remont basenu wraz z zapleczem przy ul. Armii Krajowej oraz remont bocznego boiska na stadionie i modernizacja tego stadionu. A czy naszą fanaberią jest prośba o opracowanie studium komunikacyjnego miasta, aby usprawnić ruch pojazdów i poprawić bezpieczeństwo pieszych. Możemy wymieniać nadal. Jako radni mamy też prawo i obowiązek zwracać uwagę na takie patologie jak podpisanie kolejnej umowy opiewającej na 38 tys. zł. z Łukaszem Maciejewskim, pana „doradcą medialnym” przy jednoczesnym zatrudnianiu na etacie w urzędzie rzecznika prasowego, czy też zatrudnienie jako p.o. dyrektora OSiR pańskiego kolegi, byłego wicestarostę Krzysztofa Koledę. Dodajmy z bardzo wysokim uposażeniem, przy jednoczesnym zachowaniu poborów panu Pakosowi. Uważa Pan, że w tych sprawach mamy milczeć i udawać, że nic się nie dzieje?

### Proszę przestać wypisywać bzdury, bo życie, to nie powieść

Panie Burmistrzu. Jestem przyzwyczajony do pańskich obelg, insynuacji i pomówień. Nie wiem natomiast, jak zareagują inni nasi radni. Okazał się Pan być znawcą twórczości Mario Puzo, który napisał słynną powieść „Ojciec Chrzestny”. Niedwuznacznie Pan sugeruje, że w tej Radzie znajdują

się ludzie, którzy mentalnie odpowiadają postaciom stworzonym przez pisarza. Dlaczego Pan kluczy, czego się Pan boi? Proszę nazwać rzecz po imieniu - czyli są w Radzie ludzie o mentalności gangsterów i mafiosów? Co Pana opętało, Panie burmistrzu? Czy zdaje Pan sobie sprawę z tego, co Pan wypisuje i sugeruje? Gdyby się trzymać tej poetyki, to obserwując pańskie działania i zachowania musiałbym napisać, że wciela się Pan w postać Vito Corleone, chce podporządkować sobie wszystkich, decydować o wszystkim i „skasować” niewygodnych, niepokornych. Przypomnę, że w powieści Vito Corleone zmarł na atak serca, bawiąc się z wnukiem. W życiu jest inaczej niż w powieści. Najczęściej tak, że wkracza FBI, CBS lub policja (w naszym przypadku wyborcy) i zwiągają całe to „towarzystwo”. Czego ani panu, ani sobie nie życzę. Tylko trzeba być mądrzejszym „przed szkodą” Panie burmistrzu. Proszę więc w imieniu własnym oraz moich koleżanek i kolegów radnych, aby przestał Pan wypisywać bzdury. Niechaj się Pan weźmie za rozwiązywanie problemów miasta. A tych jest wystarczająco dużo. Chcemy Panu pomóc, chcemy współpracy ale na partnerskich zasadach. Zgadzam się z Panem - początki są trudne. Przyznaję jednak - nie myślałem, że aż tak. Byłem przekonany, że przemyślał Pan wiele spraw, dojrzał do pewnych decyzji i jak my postawił grubą kreskę na zaszczyściach. Ten pański artykuł nie powinien się ukazać. Nie byłoby wtedy spiralę wzajemnych uprzedzeń? Czy postawi na normalność? Wybór należy do Pana. Mimo wszystko pozostaję niepoprawnym optymistą.

Marian Mirosław Marczewski

## SERDECZNIE DZIĘKUJĘ

za pomoc i opiekę w czasie pobytu w szpitalu w Turku na oddziale ginekologicznym ordynatorowi Markowi Bakalarzowi dr Arkadiuszowi Matusiakowi i dr Kolendzie-Jaros oraz całemu personelowi pomocniczemu powyższego oddziału

Wdzięczna pacjentka z Gdyni  
Teresa Szczepańska

„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze, bo zostawili ślady w naszych sercach”

Serdeczne podziękowania rodzinie, ks. proboszczowi parafii Malanów, sąsiadom, znajomym oraz kolegom z Sun Garden za modlitwę, zamówione Msze święte, złożone wieniec i kwiaty oraz wszystkim tym, którzy tak licznie przybyli i uczestniczyli w ostatniej drodze naszego kochanego Męża i Ojca

**Ś.P. Józefa Hofmana**

składa żona Anna i syn Henryk

## Kotwasiczanin wiceprzewodniczącym Forum

**W całym kraju odbywają się wybory do władz wojewódzkich Forum Związków Zawodowych - centrali związkowej zrzeszającej 82 ogólnopolskie organizacje związkowe, skupiające w swych szeregach około 400 tysięcy członków. Wiceprzewodniczącym wielkopolskiego Forum został Bronisław Urban z Kotwasic w gminie Malanów.**

**-Jakie organizacje związkowe wchodzi w skład Forum Związków Zawodowych?**

**-Sygnatariuszami Forum - mówi Bronisław Urban - są między innymi: Związek Zawodowy Inżynierów i Techników, NSZZ Policjantów, NSZZ Solidarność „80”, Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych, NZZ Kierowców, Porozumienie Związków Zawodowych „Kadra”, czyli takich, które tak-**

**że działają na terenie powiatu tureckiego.**

**-Czy jest to licząca się centrala związkowa?**

**-Przedstawiciele „Forum” uczestniczą w pracach Komisji Trójstronnej: rząd - pracodawcy - związki zawodowe oraz w posiedzeniach komisji sejmowych i senackich. Na szczeblach wojewódzkich Forum ma swych przedstawicieli w: Komisjach Dialogu Społecznego przy urzę-**

**dach wojewodów, Podkomitetach Monitorujących oraz Regionalnych Sieciach Tematycznych przy urzędach marszałkowskich. Dwa ostatnie gremia zajmują się stanem wykorzystania funduszy oraz wskazywaniem celów, na które winny być wykorzystywane środki unijne z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Te fakty obrazują naszą silną pozycję w strukturach związkowych.**

**-Jak się dowiedzieliśmy odbyły się wybory władz wojewódzkich Forum, a Pan objął w nich odpowiedzialną funkcję.**

**-Tak, to prawda. Przewodniczącym władz województwa wielkopolskiego wybrano kolegę**

**Krzysztofa Małeckiego - delegata Związku Zawodowego Inspektorów Kontroli ZUS. Wszedłem w skład ścisłego kierownictwa i będę pełnił funkcję wiceprzewodniczącego. Dodam jeszcze, że jestem przedstawicielem Związku Zawodowego Inżynierów i Techników. Zostałem też delegatem na III Kongres Forum.**

**-Czym ma Pan zamiar zajmować się we władzach wojewódzkich Forum?**

**-Z racji doświadczenia zawodowego i przygotowania teoretycznego, będę zajmował się sprawami szeroko rozumianej gospodarki, w tym wykorzystaniem funduszy unijnych.**

**Dodam jeszcze, że na szczeblu**



Jerzy Urban wiceprzewodniczącym Forum Związków Zawodowych w Wielkopolsce.

wojewódzkim wszystkie funkcje pełnione są społecznie, bez wynagrodzenia. (art)



W dziesięciu szkołach gmin Brudzew, Dobra i Kawęczyn realizowany jest duży projekt mający na celu wyrównanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży ze środowisk wiejskich i małomiasteczkowych. Prowadzone są zajęcia dodatkowe z szeregu przedmiotów szkolnych, a także z logopedą i psychologiem. Szkoły w nim uczestniczące otrzymały dużo sprzętu i pomocy naukowych.

# Już potrafią, czyli na efekty nie trzeba było długo czekać

W projekcie „Ty też potrafisz” uczestniczy 1947 uczniów z terenu gmin: Dobra, Brudzew i Kawęczyn. Realizowany jest on w Zespole Szkół Publicznych w Dobrej, Zespole Szkolno-Przedszkolny w Piekarach, Zespole Szkolno-Gimnazjalny w Brudzewie, Szkole Podstawowej w Galewie, Szkole Podstawowej w Koźminie, Szkole Podstawowej w Chrzęblich, Zespole Szkół w Kawęczynie, Zespole Szkół w Kowalach Pańskich, Szkole Podstawowej w Skarżynie i Szkole Podstawowej w Tokarach.

-Celem głównym projektu jest wyrównanie szans edukacyjnych uczniów i zmniejszenie dyspro-



Zajęcia w nowej pracowni językowej Zespołu Szkół Publicznych w Dobrej.



Dobrskie koło teatralne z gośćmi.

porcji w ich osiągnięciach edukacyjnych oraz podniesienie jakości procesu nauczania uczniów z terenu gmin Dobra, Brudzew i Kawęczyn w latach 2010-2012 - mówi koordynatorka projektu Marta Zasiadczyk. -Jednym z jego najważniejszych aspektów jest bezpłatna dostępność do wszystkich zajęć i ich szeroki wybór. Każdy uczeń może wybrać zajęcia zgodnie ze swoimi zainteresowaniami oraz możliwościami.

Oferta zajęć jest bardzo bogata. By były ciekawe, zakupiono wiele pomocy dydaktycznych. Są to między innymi tablice interaktywne, projektory, laptopy, telewizory, ekrany ścienne itp. Szkoła w Dobrej wzbogaciła się o multimedialne pracownie: fizyko-chemiczną i językową.

Marek Milczarek, dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Dobrej, twierdzi, że na realizacji projektu zyskują uczniowie i szkoła: -Dzieci i młodzież pogłębiają na dodatkowych zajęciach swoją wiedzę i rozwijają zainteresowania. Dzięki pracowni fizyko-chemicznej możliwe jest przeprowadzanie ciekawych, zachęcających uczniów do nauki doświadczeń.

W multimedialnej pracowni językowej jest 12 stanowisk. Gimnazjaliści, których tam zastaliśmy twierdzili, że nauka języka ob-

ojczystego. Tym razem było to koło teatralne prowadzone przez Annę Guziak. Dzieci z tego koła, przygotowywały spektakl „Czer-

tam dzieje. Towarzyszyły mu wicedyrektorki: Danuta Zgolińska i Iwona Chwiałkowska.

W Kawęczynie przyjęła nas Arleta Biegańska - dyrektor

niem modelek. Uczestniczyliśmy też w zajęciach z logopedą. Jak nam powiedziano, problemy logopedyczne dosięgają coraz liczniejszej rzeszy uczniów szko-



Tablicy interaktywnej nie da się oszukać.



Zajęcia z logopedą w Kawęczynie.

go jest teraz znacznie łatwiejsza. Również łatwiej jest ją prowadzić nauczycielom, którzy ze swojej katedry mają bezpośredni kontakt z każdym uczniem. Przyjrzelśmy się także zajęciom z języka

wony Kapturek” według bajki Charlesa Perrault. Zastaliśmy tam także burmistrza Andrzej Piątkowskiego, który jako były dyrektor dobroskiej szkoły, żywo zainteresowany jest tym co się

Zespołu Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie. Powiedziała, że dowodem na skuteczność realizowanego projektu są lepsze niż w minionych latach wyniki w nauce. Pokazała to klasyfikacja śródroczna. Znaczenie jest ocen niedostatecznych. Więcej jest za to, szczególnie w szkole podstawowej, uczniów z wysoką średnią. Szkoła ma więcej niż dotychczas

finalistów w różnych konkursach. W pracowni informatycznej, trafiliśmy na dzieci z klasy drugiej. Doskonale radziły sobie z obsługą komputera. Chłopcy preferowali gry np. wyścigi, a dziewczynki wolały te z ubiera-

ły podstawowej i gimnazjum. Problemów nie rozwiązują nawet dodatkowe zajęcia, bo i nimi nie można objąć wszystkich kwalifikujących się do tego. Dużym zainteresowaniem cieszą się zajęcia z tablicą interaktywną. My trafiliśmy na lekcję matematyki. Uczeń rozwiązywał zadania, a tablica poprawiała zrobione przez niego błędy i oceniała go. Dyrektor Biegańska powiedziała nam, że takich tablic i oprogramowania do nich przydałoby się znacznie więcej.

Projekt oceniany jest bardzo dobrze przez nauczycieli, uczniów i samorządy go realizujące. Dla Marty Zasiadczyk, która go przygotowała i koordynuje to „miód na serce”. Stwierdziła, że kiedy widać efekty i zadowolenie uczestników, nie żałuje się ciężkiej pracy, którą trzeba w to włożyć. Jest to też potężny zastrzyk adrenaliny, mobilizującej do tworzenia nowych, jeszcze bardziej ciekawych projektów.

Andrzej R. Tyczyno

Trubadur Kowalewski w roli krytyka

# Czyżby zapomniał, że jest menagerem?

Premierowy pokaz teledysku Adriana Skopińskiego, którego menagerem jest Sławomir Kowalewski – muzyk z Trubadurów, z wydarzenia tak ważnego dla młodego artysty, zakończył się żenującym skandalem. Kowalewski skrytykował nie tylko klip, bo jak twierdził, nie da się pokazać w mediach komercyjnych, ale także Sylwię Przybylską, która pomogła w jego realizacji. Tym samym obraził sponsorów, starając się udowodnić, że pieniądze, które przekazali na realizację klipu, wyrzucili w błoto. Taka postawa „gwiazdy” wywołała zażenowanie wśród uczestników promocyjnego spotkania. Ich zdaniem, Kowalewski nie miał prawa tak się zachować, gdyż to właśnie on ponosi odpowiedzialność za Adriana, którego promocji talentu sam się podjął.

Adrian Skopiński ze Sławomirem Kowalewskim poznali się półtora roku temu w turkowskim MDK-u, gdzie Trubadurzy występowali z okazji organizowanych corocznie „Wianków”. Zanim jednak zespół pojawił się na scenie, zaprezentowali się na niej miejscowi artyści. Wśród nich był też Adrian. Muzycy zainteresowali się chłopakiem. *-Długo rozmawiałem z panem Kowalewskim. Pytałem, czy widzi we mnie potencjał. Mówił, że mam świetny głos. Wymieniliśmy się telefonami i obiecał mi pomoc – wspomina Adrian.*

I tak też się stało, Kowalewski kilka razy zaprosił chłopaka do Łodzi, gdzie mieszka. Tam omówili szczegóły współpracy. Muzyk zaproponował, że zostanie menagerem młodego turkowianina. Podpisali umowę. Zgodnie z nią Adrian zobowiązał się, że przez pięć lat będzie wyłącznie do jego dyspozycji. Kowalewski miał wypromować młodego wokalistę.

Kilkanaście razy Kowalewski odwiedził Adriana w Turku. Wspólnie ustalili, że rozpoczną od produkcji teledysku oraz nagrania kilku piosenek, które ostatecznie miały znaleźć się na debiutanckiej płycie Skopińskiego. Jednak fundusze na to chłopak miał znaleźć w Turku. Zwrócił się więc o pomoc do miejscowych przedsiębiorców i biznesmenów. Byli bardzo przychylni i chętnie wyłożyli pieniądze na teledysk, mający promować jeden z utworów, zresztą z tekstem dostarczonym przez Kowalewskiego i jego muzyką. W przygotowanie klipu od początku zaangażowała się Sylwia Przybylska z turkowskiego MDK-u. To ona znalazła reżysera po łódzkiej filmówce, który zadeklarował się zrobić teledysk za zebrane 4000 złotych. Choć nie była to wygórowana kwota, Bartłomiej Kowalczyk, zrobił co w jego mocy. Kosztowało go to sporo pracy, bo oprócz scenariusza i montażu, sam zrobił też animację.

*-Kowalewski był podczas realizacji teledysku i nie miał żadnych zastrzeżeń – twierdzi Sylwia Przybylska. Po kilku tygodniach klip do piosenki zatytułowanej „Dziewczyna, którą odnajdę” był gotowy. Słowa do tego, jak i trzech innych utworów („Kiedy miałem kilka lat”, „Kropla miłości” i „Nierealna”), zgodnie z umową napisał specjalnie dla Adriana, zaprzyjaźniony z menagerem muzyk.*

Sponsorzy klipu, ciekawi byli jak wygląda efekt pracy łódzkiego artysty, dlatego coraz częściej



Adrian Skopiński już od dziecka wykazywał się zdolnościami muzycznymi. Jest absolwentem turkowskiej szkoły muzycznej, gdzie uczył się gry na klarncie. Jednak śpiewanie jest jego największą pasją.

dopytywali, kiedy będą mogli zobaczyć jego dzieło. *-Nie mogliśmy dłużej zwlekać, tym bardziej, że fundatorzy mieli prawo zobaczyć na co dali pieniądze – mówi Adrian Skopiński.*

przed pokazem klipu. Nie chcieli też mówić zbyt wiele, wyjaśniając, że najpierw zaprezentują teledysk. Chwilę później wszyscy zobaczyli długo wyczekiwany klip, który nagrodzono gromkimi brawami.

Projekcja teledysku odbyła się we czwartek, 10 lutego, w sali audytoryjnej turkowskiego Zespołu Szkół Technicznych. Już przed godziną 14.00 zebrało się w niej sporo osób. Oprócz sponsorów, zaproszono też burmistrza Mirosława Mękarskiego, a także dyrektora szkoły, Mariusza Seńkę. Nie mogli też zabraknąć Sławomira Kowalewskiego.

Gości przywitał Adrian wraz z Sylwią Przybylską. Widać było, że oboje są zdenerwowani. Ich zachowanie można było tłumaczyć tremą

Po projekcji o zabranie głosu poproszono Trubadura. *-Teledysk widziałem już wcześniej i dzisiaj jestem tu nie po to, by go zobaczyć, ale powiedzieć co o nim myślę. Moim zdaniem, jest to obraz, który nie może ukazać się w mediach komercyjnych. Nie mogę się nim też pochwalić kolegom z branży – wypalił prosto z mostu, co wywołało ogólne poruszenie.*

Ale to był dopiero początek... Kowalewski mówił też, że spotkał się z autorem teledysku i ten zapewnił go o swoich zdolnościach, które doskonalił na wydziale reżyserii w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Nie miał powodu mu nie wierzyć. Trubadur wytłumaczył też, dlaczego obraz jest „do kitu”. Według jego opinii, już sam scenariusz pozostawia wiele do życzenia, do tego muzyka jest słaba technicznie, a na dodatek nie ma synchronizacji śpiewu z obrazem.

Zapewniał jednak, że choć jest menagerem, nie on odpowiada za to „wątpliwe dzieło”. *-To kierownictwo turkowskiego domu kultury wybrało jego realizatora – mówił.* Była to kolejna rzecz, która zdezorientowała publiczność, bo przecież MDK nie brał udziału w projekcie. Co prawda Sylwia Przybylska pracuje w tej placówce, ale pomagała Adrianowi jako osoba prywatna.

Muzyk nie pozostawił też suchej nitki na samym wokaliście, twierdząc, że śpiewając popełnił mnóstwo stylistycznych błędów. Skrytykował także jego miny, które nie pasują w ogóle do nastroju piosenki. *-Bardzo mi przykro, ale nie będę mógł pochwalić się teledyskiem nikomu, bo zobowiązałem się do rzetelnej pracy, a nie robionej na tak zwanych drotach tramwajowych – zakończył krytykowanie.*

Zapytany, ile jego zdaniem kosztowałoby wyprodukowanie profesjonalnego teledysku, odpowiedział że znalazłby chętnych, którzy zrobiliby to za około 5 tysięcy. *-Tylko dlaczego nie zaproponował pan tego wcześniej – zapytała Sylwia Przybylska.* Jednak to pytanie pozostało bez odpowiedzi.

Następnie menager przystąpił do prezentacji nagranych dla Adriana piosenek, do których słowa pisał znany tekściarz (nie podał jednak jego nazwiska), natomiast muzykę skomponował sam Kowalewski. Pewnie dlatego chwalał je, jak umiał najlepiej. Po prezentacji utworów zapewniał, że w tym przypadku muzyka i tekst są idealnie zsynchronizowane, co jego zdaniem jest dowodem pełnego profesjonalizmu. Dodał też, że wszystko co robi jest świetne i dlatego przez 45 lat pracy na scenie nie musiał się czerwienić. *-Adrian może śmiało śpiewać je wszędzie, nie musząc się wstydzić – zapewniał.*

Po około półgodzinnym monologu, w którym „objechał” autora klipu, Sylwię Przybylską i samego Adriana, podziękował sponsorom. Później zaczął zachęcać zebranych do inwestowania w Adriana, gdyż już niedługo miasto będzie z niego dumne. Zapewniał, że chłopak wkrótce nagra płytę. Załatwi mu też udział w jednym z najlepszych programów rozrywkowych. Jednym zdaniem, Adrian ma talent i warto wyłożyć pieniądze, które pomogą w zrobieniu kariery.

Głos zabrał też mocno zdezorientowany Mirosław Mękarski. *-Czuję dużą niestosowność chwili. Być może jestem głupi, ale nic z tego nie rozumiem. Zostałem zaproszony na promocję teledysku, a usłyszałem same negatywy. Mieliśmy podpisaną umowę z panem Kowalewskim na dwa teksty piosenek i tak też się stało. Nie rozumiem jednak, dlaczego sytuacja wokół Adriana zrobiła się pokręcona. Mimo to mam nadzieję,*



Sławomir Kowalewski, menagerem Adriana został półtora roku temu. Od tego czasu chłopak nagrał cztery piosenki, które znajdują się na jego debiutanckiej płycie. Powstał też teledysk, który zdaniem menagera nie nadaje się do publicznej prezentacji.

## Uczniowie z grzymiszewskiej podstawówki

Szkoła Podstawowa w Grzymiszewie do projektu edukacyjnego pod hasłem „Zrozumieć Świat”, przystąpiła na początku tego roku. Zajęcia organizowane w czasie trwania projektu, postanowiono też kontynuować podczas ferii. –Chcieliśmy by uczniowie, którzy pozostają w domu w czasie tej przerwy świątecznej, mogli aktywnie spędzić czas, zdobywając przy okazji nowe umiejętności. To chyba dużo wartościowsza forma spędzania wolnego czasu, niż siedzenie przed telewizorem czy komputerem – mówi Małgorzata Krucka, dyrektor podstawówki.

# Myślą i działają, bo chcą zrozumieć świat

Grzymiszewska podstawówka zajęcia w ramach programu rozpoczęła w styczniu tego roku. Uczestniczą w nim uczniowie z dwóch klas czwartych - około 50 osób. Zajęcia odbywają się w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, pod hasłem „Zrozumieć świat – rozwijanie kompetencji matematyczno-przyrodniczych z wykorzystaniem programów i oprzyrządowania

dzieci w ramach tego właśnie programu.

Ponieważ zajęcia wydawały się interesujące dla dzieci, a i nauczycielom sprawiały sporo satysfakcji, zdecydowano je kontynuować także w czasie ferii. –*Postanowiliśmy dla uczniów zorganizować czas, by nie trwonili go siedząc przed telewizorem* – wyjaśnia Małgorzata Krucka. Jednak nie wszyscy rodzice

da się dzieciom, choćby tak jak realizowany wspólnie z nauczycielami temat „Żyj bezpiecznie”.

Ale głównym celem projektu edukacyjnego realizowanego podczas ferii było kształtowanie u uczniów umiejętności twórczego myślenia, samodzielnego uczenia się, gromadzenia i selekcjonowania informacji, podejmowania decyzji, przyjmowania odpowiedzialności



Prezentacja teledysku Adriana Skopińskiego do piosenki „Dziewczyna którą odnajdę”, odbyła się w sali audytoryjnej turkowskiego technikum. Młody muzyk przygotował je wraz z Sylwią Przybylską.

że dzięki jego talentowi wszystko się wyprostuje – powiedział, po czym tłumacząc się ważnym spotkaniem, wyszedł. W jego ślady poszedł dyrektor Seńko i Roman Rybacki.

Chwilę później salę opuścił też Sławomir Kowalewski. Zostało kilka osób, które wsparły młodego artystę oraz organizatorzy spotkania. Wniesiono też tort i szampana, którym mimo niezręcznej sytuacji wzniesiono toast. Adrian Skopiński wraz z Sylwią Przybylską chcieliby serdecznie podziękować spon-

sorom, bez których pomocy nie udało się zrealizować teledysku: Dariuszowi Bednarkowi, Justynie Gromadzie – Restauracja „Sorento”, Katarzynie Rosiak – salon fryzjerski „Wella”, Robertowi Rosiakowi – firma „Karex”, Markowi Johnowi, Franciszkowi Nakoniecznemu, Ryszardowi Rychlikowi – firma PROFIm, Stanisławowi Lichawskiemu, Tadeuszowi Choręziakowi – firma „Artex-T”, Piotrowi Płucienniczakowi – Pizzeria „Pod Papugami”, Romanowi Rybackiemu.

Iwona Łechtańska



Uczestnicy zajęć zorganizowanych podczas ferii zimowych realizowali temat pod hasłem „Żyj bezpiecznie”.



Przez te kilka dni uczniowie dużo się nauczyli. Jak sami mówią, lepsze to niż siedzenie w domu przed telewizorem.

komputerowego”. Celem projektu jest rozwijanie u dzieci wiedzy matematycznej, naukowo-technicznej oraz informatycznej. Pomaga w tym oprzyrządowanie i oprogramowanie komputerowe.

Do inicjatywy przyłączyły się cztery województwa: wielkopolskie, opolskie, dolnośląskie i świętokrzyskie. Po ukończeniu projektu, uczniowie będą mieli też możliwość uczestniczenia w olimpiadach na szczeblu szkolnym, wojewódzkim i ponadregionalnym, a także festiwalach stworzonych przez siebie projektów. Podczas nich będą mieli możliwość pokazania czego się nauczyli.

W grzymiszewskiej placówce w styczniu, zajęcia odbywały się trzy razy w tygodniu, przed lub po lekcjach. Prowadziły je nauczycielki – Aneta Bocian i Grażyna Wojdak. Obie wcześniej podczas kursów zapoznały się z zasadami pracy z

byli zadowoleni z tego, że ich dzieci w wolnym czasie muszą „chodzić do szkoły”.

Dyrektorka szkoły zapewnia jednak, że nie były one obowiązkowe, a rodzice, którzy nie chcieli posyłać dzieci, wcale nie musieli tego robić: –*Deklaracje, by zajęcia odbywały się w ferie, opiekunowie podpisywali na początku roku szkolnego i wtedy nikt nie miał żadnych zastrzeżeń, dziwi mnie, że teraz takie się pojawiły.*

Także uczniowie nie wyglądali na niezadowolonych. Ich zdaniem, miło spędzili czas, a nauki wcale nie zauważyli, bo przecież w większości odbywała się ona za pomocą komputera – dla nich jednego z najbardziej lubianych „narzędzi” do spędzania wolnego czasu. Tym bardziej, że codziennie szkolny autobus przywoził dzieci na zajęcia i odwoził je do domów.

A wiele z feryjnych zajęć „zasobnych” było w tematykę, która przy-

za wykonywane zadanie, a także kształtowanie umiejętności planowania i organizacji pracy. Uczniowie nauczyli się pracować w grupie, wspólnie rozwiązując problemy. Prowadzące zajęcia nauczycielki są bardzo zadowolone z efektów kilkudniowej pracy z dziećmi. Jej efektem są prace „Telefony marzeń” czy „Bajkomobile”, a także przepisy kulinarne na przykład „Bałwan na słodko”, który zapewne wykorzystany zostanie podczas domowych wypieków. Swoimi dziełami będą mogli pochwalić się przed koleżankami i kolegami podczas przedstawienia, które odbędzie się zaraz po feriiach.

–*Umiejętności zdobyte przez dzieci na zajęciach pozalekcyjnych, z pewnością nie zaszkodzą, a mogą jedynie pomóc, chociażby w uzyskaniu dobrego wyniku na sprawdzianie kompetencji, gdy będą kończyć podstawówkę* – dodaje dyrektor Krucka. **if**



Dzięki Sławomirowi Kowalewskiemu, Adrian Skopiński wystąpił w jednym z łódzkich programów.

## Zarząd Powiatu Tureckiego

### ogłasza otwarty konkurs ofert

na realizację zadania z zakresu pomocy społecznej polegającego na przygotowaniu kandydatów na osoby przysposabiające, prowadzenie procedur przysposobienia oraz współpracę z placówkami rodzinnymi z terenu Powiatu Tureckiego w 2011 roku.

Konkurs ogłoszony jest na podstawie art. 25 ust. 1, 4 i 5, art. 83 ust. 5 ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004r. (t.j. Dz. U. z 2009r. Nr 175, poz. 1362 ze zm.), art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (t.j. Dz. U. z 2010r. Nr 234, poz. 1536), oraz Uchwały Nr XLVI/305/2010 Rady Powiatu Tureckiego z dnia 3 listopada 2010r. w sprawie przyjęcia „Rocznego programu współpracy Powiatu Tureckiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2011”

**I. Rodzaj zadania „Przygotowanie kandydatów na osoby przysposabiające, prowadzenie procedur przysposobienia oraz współpracę z placówkami rodzinnymi z terenu Powiatu Tureckiego w 2011 roku”.**

**II. Na realizację zadania przeznaczona jest w 2011r. dotacja w wysokości 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych).**

**III. Zasady przyznawania dotacji.**

- Dotacja na realizację zadania będzie przekazana w trzech kwartalnych transzach.
- Dotacja może być przeznaczona wyłącznie na wydatki związane z zadaniem powierzonym do realizacji.
- Szczegółowe zasady przyznawania dotacji określać będzie umowa.

**IV. Podmioty uprawnione do składania ofert:**

Podmiotami uprawnionymi do składania ofert o zlecenie realizacji zadań są fundacje oraz inne organizacje pozarządowe w rozumieniu ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie prowadzące działalność w zakresie pomocy społecznej.

**V. Termin i warunki realizacji zadania:**

- Termin: zadanie będzie realizowane w okresie od dnia podpisania umowy do 31 grudnia 2011r.
- Warunki:
  - Posiadanie wykwalifikowanej kadry stosownie do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 października 2007r. w sprawie placówek opiekuńczo – wychowawczych (Dz. U. Nr 201, poz. 1455),
  - Oferent powinien posiadać doświadczenie niezbędne do realizacji zadań będących przedmiotem konkursu,
  - Posiadanie regulaminu organizacyjnego Placówki,
  - Posiadanie rocznego planu pracy,
  - Realizacja zadania zgodnie z zawartą umową,
  - Umożliwienie działań kontrolnych ze strony zamawiającego,
  - Przeznaczenie dotacji wyłącznie na pokrycie wydatków związanych z realizacją zadania.

**VI. Termin i miejsce składania ofert.**

- Ofertę zgodną z art. 14 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (t.j. Dz. U. z 2010r. Nr 234, poz. 1536), sporządzoną według wzoru stanowiącego załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 grudnia 2010r. w sprawie wzoru oferty i ramowego wzoru umowy dotyczących realizacji zadania publicznego oraz wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. z 2011r. Nr 6, poz. 25), należy składać w Punkcie Informacyjnym Starostwa Powiatowego w Turku, ul. Kaliska 59, w terminie do dnia 08.03.2011r. w zamkniętej kopercie z napisem „Otwarty konkurs ofert na realizację zadania z za-

kresu pomocy społecznej polegającego na przygotowaniu kandydatów na osoby przysposabiające, prowadzenie procedur przysposobienia oraz współpracę z placówkami rodzinnymi z terenu Powiatu Tureckiego w 2011 roku”.

2. Oferty muszą być podpisane i opieczetowane przez oferenta.

3. Do oferty należy dołączyć :

- aktualny odpis potwierdzający wpis do właściwej ewidencji lub rejestru dotyczący statusu prawnego uprawnionego pomiotu i prowadzonej przez niego działalności (ważny do 3 miesięcy od daty wystawienia odpisu),
- szczególony zakres rzeczowy proponowanego do realizacji zadania zawierający opis planowanego działania,
- kalkulacja przewidzianych kosztów realizacji zadania,
- informacja o terminie i miejscu realizacji zadania,
- informacja o posiadanych zasobach rzeczowych i kadrowych zapewniających realizację zadania,
- informacja o wcześniejszej działalności podmiotu składającego ofertę w zakresie pomocy społecznej,
- statut podmiotu,
- deklarację o zamiarze osiągnięcia lub nie osiągnięcia zysku przy realizacji zadania,
- zaświadczenie o braku zobowiązań wobec ZUS i Urzędu Skarbowego.
- wpis placówki do rejestru ośrodków adopcyjno-opiekuńczych.
- Wzór oferty realizacji zadania można pobrać ze strony internetowej [www.bip.powiat.turek.pl](http://www.bip.powiat.turek.pl)
- Oferty złożone na innych drukach, niekompletne i niepodpisane przez osoby uprawnione lub złożone po terminie zostaną odrzucone z przyczyn formalnych.
- Nie będą przyjmowane wnioski przesyłane drogą elektroniczną.

**VII. Termin, tryb i kryteria stosowane przy wyborze ofert.**

1. Wybór oferty będzie oparty o następujące kryteria:

- przestrzenne i lokalowe przystosowanie podmiotu do realizacji zadania;
- zasoby kadrowe gwarantujące należyta realizację zadania;
- doświadczenie podmiotu w realizacji podobnych przedsięwzięć;
- racjonalność i rzetelność gospodarowania środkami finansowymi wynikającymi z potrzeb i możliwości w zakresie realizacji przedmiotowego zadania;
- wiarygodność organizacji, dotychczasowa współpraca z administracją samorządową;
- złożenie w odpowiednim terminie wymaganej dokumentacji zgodnie z pkt V i VI ogłoszenia.

2. Zarząd Powiatu Tureckiego dokona wyboru oferty w terminie 7 dni licząc od dnia upływu terminu składania ofert, po uprzednim zaopiniowaniu przez Komisję konkursową do opiniowania ofert w otwartych konkursach ofert z zakresu pomocy społecznej.

3. Oferty sporządzone wadliwie albo niekompletne, co do wymaganego zestawu dokumentów lub informacji pozostają bez rozpatrzenia.

**VIII. Informacje o zrealizowanych w latach ubiegłych zadaniach tego samego rodzaju, koszcie ich realizacji**

Na realizację tego samego rodzaju zadania przeznaczono w latach 2008, 2009 i 2010 po 10.000,00 zł.

**IX. Postanowienia końcowe.**

1. Otwarty konkurs ofert zostanie unieważniony, jeżeli :

- nie zostanie złożona żadna oferta,
- żadna ze złożonych ofert nie spełni wymogów zawartych w ogłoszeniu.

2. Po zakończeniu procedury konkursowej i zaakceptowaniu przez Zarząd Powiatu Tureckiego wyboru ofert wyniki otwartego konkursu ofert zostaną podane do wiadomości publicznej poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Turku, oraz zamieszczenie na stronie internetowej [www.bip.powiat.turek.pl](http://www.bip.powiat.turek.pl)

3. Wyjaśnień w sprawie konkursu udziela Teresa Danuta Michalska- Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Turku, Tel 063/289 24 06

## Zarząd Powiatu Tureckiego

### ogłasza otwarty konkurs ofert

na zlecenie realizacji zadania z zakresu pomocy społecznej mającego na celu prowadzenie świetlic, ognisk jako placówek opiekuńczo-wychowawczych wsparcia dziennego o zasięgu ponadgminnym w roku 2011.

Konkurs ogłoszony jest na podstawie art. 25 ust. 1, 4 i 5, art. 19 pkt 4, i art. 71 ust. 1 pkt 1 ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004r. (t.j. Dz. U. z 2009r. Nr 175, poz. 1362 ze zm.), art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (t.j. Dz. U. z 2010r. Nr 234, poz. 1536), oraz Uchwały Nr XLVI/305/2010 Rady Powiatu Tureckiego z dnia 3 listopada 2010r. w sprawie przyjęcia „Rocznego programu współpracy Powiatu Tureckiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2011”

**I. Rodzaj zadania „Realizacja zadania z zakresu pomocy społecznej mającego na celu prowadzenie świetlic, ognisk jako placówek opiekuńczo-wychowawczych wsparcia dziennego o zasięgu ponadgminnym w roku 2011”.** Realizacja zadania polega na świadczeniu usług mających na celu:

- wspieranie rodziny w sprawowaniu jej podstawowych funkcji,
- zapewnienie dzieciom sprawiającym problemy wychowawcze pomocy w nauce, organizację czasu wolnego, rozwój zainteresowań, organizację zabaw i zajęć, dożywianie.

**II. Na realizację zadania przeznaczona jest w 2011r. dotacja w wysokości 20.000,00 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych).**

**III. Zasady przyznawania dotacji.**

- Dotacja na realizację zadania będzie przekazana w trzech transzach.
- Dotacja może być przeznaczona wyłącznie na wydatki związane z zadaniem powierzonym do realizacji.
- Szczegółowe zasady przyznawania dotacji określać będzie umowa.

**IV. Podmioty uprawnione do składania ofert:**

Podmiotami uprawnionymi do składania ofert na realizację zadań są fundacje oraz inne organizacje pozarządowe w rozumieniu ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie prowadzące działalność w zakresie pomocy społecznej.

**V. Termin i warunki realizacji zadania :**

- Termin: zadanie będzie realizowane w okresie od dnia podpisania umowy do 31 grudnia 2011r.
- Warunki:
  - Oferent powinien posiadać doświadczenie niezbędne do realizacji zadań będących przedmiotem konkursu,
  - Posiadanie regulaminu organizacyjnego Placówki,
  - Posiadanie rocznego planu pracy,
  - Realizacja zadania zgodnie z zawartą umową,
  - Umożliwienie działań kontrolnych ze strony zamawiającego,
  - Przeznaczenie dotacji wyłącznie na pokrycie wydatków związanych z realizacją zadania.

**VI. Termin i miejsce składania ofert.**

- Ofertę zgodną z art. 14 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (t.j. Dz. U. z 2010r. Nr 234, poz. 1536), sporządzoną według wzoru stanowiącego załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 grudnia 2010r. w sprawie wzoru oferty i ramowego wzoru umowy dotyczących realizacji zadania publicznego oraz wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. z 2011r. Nr 6, poz. 25), należy składać w Punkcie Informacyjnym Starostwa Powiatowego w Turku, ul. Kaliska 59, w terminie do dnia 08.03.2011r. w zamkniętej kopercie z napisem „Otwarty konkurs ofert na realizację zadania z zakresu pomocy społecznej polegającego na prowadzeniu świetlic, ognisk jako placówek opiekuńczo-wychowawczych wsparcia dziennego o zasięgu ponadgminnym w roku 2011”.

2. Oferty muszą być podpisane i opieczetowane przez oferenta.

3. Do oferty należy dołączyć :

- aktualny odpis potwierdzający wpis do właściwej ewidencji lub rejestru dotyczący statusu prawnego uprawnionego pomiotu i prowadzonej przez niego działalności (ważny do 3 miesięcy od daty wystawienia odpisu),
- szczególony zakres rzeczowy proponowanego do realizacji zadania zawierający opis planowanego działania,
- kalkulacja przewidzianych kosztów realizacji zadania,
- informacja o terminie i miejscu realizacji zadania,
- informacja o posiadanych zasobach rzeczowych i kadrowych zapewniających realizację zadania,
- informacja o wcześniejszej działalności podmiotu składającego ofertę w zakresie pomocy społecznej,
- statut podmiotu,
- deklarację o zamiarze osiągnięcia lub nie osiągnięcia zysku przy realizacji zadania,
- zaświadczenie o braku zobowiązań wobec ZUS i Urzędu Skarbowego.
- Wzór oferty realizacji zadania można pobrać ze strony internetowej [www.bip.powiat.turek.pl](http://www.bip.powiat.turek.pl)
- Oferty złożone na innych drukach, niekompletne i niepodpisane przez osoby uprawnione lub złożone po terminie zostaną odrzucone z przyczyn formalnych.
- Nie będą przyjmowane wnioski przesyłane drogą elektroniczną.

**VII. Termin, tryb i kryteria stosowane przy wyborze ofert.**

1. Wybór oferty będzie oparty o następujące kryteria:

- przestrzenne i lokalowe przystosowanie podmiotu do realizacji zadania;
- zasoby kadrowe gwarantujące należyta realizację zadania;
- doświadczenie podmiotu w realizacji podobnych przedsięwzięć;
- racjonalność i rzetelność gospodarowania środkami finansowymi wynikającymi z potrzeb i możliwości w zakresie realizacji przedmiotowego zadania;
- wiarygodność organizacji, dotychczasowa współpraca z administracją samorządową;
- złożenie w odpowiednim terminie wymaganej dokumentacji zgodnie z pkt V i VI ogłoszenia.

2. Zarząd Powiatu Tureckiego dokona wyboru oferty w terminie 7 dni licząc od dnia upływu terminu składania ofert, po uprzednim zaopiniowaniu przez Komisję konkursową do opiniowania ofert w otwartych konkursach ofert z zakresu pomocy społecznej.

3. Oferty sporządzone wadliwie albo niekompletne, co do wymaganego zestawu dokumentów lub informacji pozostają bez rozpatrzenia.

**VIII. Informacje o zrealizowanych w latach ubiegłych zadaniach tego samego rodzaju, koszcie ich realizacji** na realizację tego samego rodzaju zadania przeznaczono:

-w 2010r.- 25.000,00zł., w 2009r. – 30.000,00 zł., w 2008r. – 40.000,00 zł.

**IX. Postanowienia końcowe.**

1. Otwarty konkurs ofert zostanie unieważniony, jeżeli :

- nie zostanie złożona żadna oferta,
- żadna ze złożonych ofert nie spełni wymogów zawartych w ogłoszeniu.

2. Po zakończeniu procedury konkursowej i zaakceptowaniu przez Zarząd Powiatu Tureckiego wyboru ofert wyniki otwartego konkursu ofert zostaną podane do wiadomości publicznej poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Turku, oraz zamieszczenie na stronie internetowej [www.bip.powiat.turek.pl](http://www.bip.powiat.turek.pl)

3. Kwota przeznaczona na realizację danego zadania może zostać podzielona i przyznana na dofinansowanie więcej niż jednej oferty.

4. Kwota przyznanego dofinansowania może być niższa od wnioskowanej, w tym przypadku oferent winien złożyć korektę kosztorysu zadania.

5. Wyjaśnień w sprawie konkursu udziela Teresa Danuta Michalska- Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Turku, Tel 063/289 24 06



# ECHO UNIEJOWA



## By wasz śpiew niósł się daleko po rosie

O tym jak podziwiany i szanowany jest zespół ludowy „Włościanki” z Wielenina w gminie Uniejów niech świadczy to, że na ich jubileusz oceniany na około cztery lata przybył między innymi: poseł, burmistrz i radni powiatowi. Goście nie zapomnieli o kwiatkach, życzeniach i upominkach w kopertach. Pieniądze przeznaczone zostaną na zakup pasującego do ludowych strojów obuwia.

Jubileusz dość nietypowy, bo trzyletni, widniał na zaproszeniach od „Włościanek”. Maciej Janecki instruktor zespołu, a od niedawna dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Uniejowie twierdzi, że to już cztery lata wspólnego śpiewania. Uzgodniono kompromis; „coś pomiędzy trzy, a cztery lata”. Uroczystość przygotowano w holu Szkoły Podstawowej w Wieleninie, której dyrektorka Elżbieta Goszczyk udziela się wokalnie w tym zespole. Tego dnia z powodu niedyspozycji głosowej, koleżanki z zespołu zwolniły ją z niewątpliwiej przyjemności występowania z nimi.

Kamila Szymczak – kierowniczka zespołu powitała gości mówiąc: „Mamy zaszczyt gościć państwo w Wieleninie, na naszym pierwszym jubileuszowym, a zarazem karnawałowym spotkaniu.”

Wielogodzinnym posiedzeniem Zarządu Powiatu, był nadal jak zwykle szarmancki. Wycalował wszystkie panie z zespołu obdarowując je wraz z radnym Sro-

Geotermii Uniejów sp. z o.o. Jak się dowiedzieliśmy, upominki pieniężne przeznaczone zostaną na zakup butów pasujących do ludowych strojów.

Jubileusz dość nietypowy, bo trzyletni, widniał na zaproszeniach od „Włościanek”. Maciej Janecki instruktor zespołu, a od niedawna dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Uniejowie twierdzi, że to już cztery lata wspólnego śpiewania. Uzgodniono kompromis; „coś pomiędzy trzy, a cztery lata”. Uroczystość przygotowano w holu Szkoły Podstawowej w Wieleninie, której dyrektorka Elżbieta Goszczyk udziela się wokalnie w tym zespole. Tego dnia z powodu niedyspozycji głosowej, koleżanki z zespołu zwolniły ją z niewątpliwiej przyjemności występowania z nimi.

wielogodzinnym posiedzeniem Zarządu Powiatu, był nadal jak zwykle szarmancki. Wycalował wszystkie panie z zespołu obdarowując je wraz z radnym Sro-

Geotermii Uniejów sp. z o.o. Jak się dowiedzieliśmy, upominki pieniężne przeznaczone zostaną na zakup butów pasujących do ludowych strojów.



„Włościanki” z towarzyszącą im kapelą.

czyńskim różami. Nie zapomniał także o kopercie. Z życzeniami i deklaracją pomocy finansowej przekraczającej tysiąc złotych, wystąpił Jacek Kurpik – prezes

Pani Szymczak podziękowała za kwiaty, ciepłe słowa i koperty. Zaprosiła wszystkich na poczęstunek i karnawałową imprezę.

Andrzej R. Tyczyno



Poseł Polak darzy zespół dużą sympatią.



Goście z przyjemnością wysłuchali recitalu „Włościanek”.



Radny Tybura wycalował wszystkie panie z zespołu.

wym, a zarazem karnawałowym spotkaniu.” W kilkuosobowym gronie gości byli: Piotr Polak – poseł (PiS), Józef Kaczmarek – burmistrz Uniejowa, Jerzy Tybura – członek Zarządu Powiatu Poddębickiego (PSL), Bogdan Sroczyński - radny powiatowy (PiS), a zarazem prezes Stowarzyszenia Promocji Kultury Ludowej Powiatu Poddębickiego i Bogdan Marciniak – prezes OSP Wielenin. Pani Szymczak podziękował im za wspieranie zespołu, także finansowe. Posłowi, burmistrzowi, radnemu Sroczyńskiemu i dyrektor Goszczyk, wręczono pisemne podziękowania od zespołu. Były także dla wiceburmistrza Marka Jabłońskiego, który nie mógł przybyć tego dnia do Wielenina. Pogratulowała też Maciejowi Janeckiemu, objęcia przez niego stanowiska dyrektora uniejowskiego MGOK.

Gości zaproszono do wysłuchania recitalu „Włościanek”. W programie były wesołe piosenki ludowe. Panie wystąpiły ze swoim rodzynkiem Romanem Ko-

## Dla dziadków po feriach

Ferie zimowe w województwie łódzkim, zbiegły się z dniami Babci i Dziadka. Przedszkolaki i uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Wieleninie nie zapomnieli o ukochanych seniorach swoich rodów. Przygotowano dla nich piękny występ i złożono gorące życzenia.

Po występie dzieci zaprosiły swoich szczególnych gości na herbatkę. (art)

Dopiero po powrocie z ferii zabrano się do organizacji uroczystości z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka w Szkole Podstawowej w Wieleninie. Dzieci z oddziału przedszkolnego i grupa uczniów przygotowywały występ pod kierunkiem nauczycielek: Daniela Kwiatosińskiej i Alicji Gapsy. Szkolny hol zapełnił się babciami i dziadkami. Przybyło ponad sześćdziesiąt osób. Był wśród nich Marek Jabłoński – wiceburmistrz Uniejowa, prywatnie także już dziadek. Scenariusz części artystycznej, przygotowanej przez dzieci był bardzo ciekawy. Pokazano w nim wielopokoleniową rodzinę, od pradziadków, przez dziadków, rodziców do dzieci. Dialogi przepatane były piosenkami. Były też najcieplejsze życzenia od wnucząt.



Wielopokoleniowa rodzina przy stole.

# Na początek 2100 megawatów

W 2012 roku ma zostać oddana do użytku w Uniejowie, pierwsza w Europie elektrociepłownia hybrydowa oparta na wodach geotermalnych. Będzie to zaledwie eksperyment, preludeum do tego, co może tutaj powstać w przyszłości. Pierwsza „mała” instalacja, będzie w stanie zaopatrzyć w ciepło całą gminę oraz zabezpieczyć jej potrzeby w energię elektryczną w około 25 procentach.

Elektrociepłownia hybrydowa, ma powstać na bazie obiektów Geotermii Uniejów sp. z o.o., mieszczącej się przy ulicy Kościelniczej w Uniejowie. Projekt przygotowują wspólnie Politechniki z Łodzi i Szczecina. Będzie to pierwsza taka instalacja w Europie. Obecnie źródła geotermalne wykorzystywane są tylko w niewielkim stopniu. Służą do ogrzewania części miasta w okresie zimowym oraz na potrzeby lecznicze i rekreacyjne w Termach Uniejów i Geotermii Uniejów. Latem ogrzewanie nie jest potrzebne i odwiert w tym czasie nie pracuje. Ponowne jego uruchomienie wiąże się z dodatkowymi kosztami. Władze samorządowe Uniejowa wraz z łódzkimi naukowcami doszli do



Jacek Kurpik – prezes Geotermii Uniejów sp. z o.o.

wniosku, że zamiast zatrzymać pracę odwiertu, można produkować prąd. Projekt przygotowano na Politechnice Łódzkiej,

a działający model na Politechnice Szczecińskiej.

*- Podstawowym celem budowy elektrociepłowni – mówi Jacek Kurpik, prezes Geotermii Uniejów – jest zwiększenie efektywności wykorzystania istniejącego potencjału wód geotermalnych, poprzez wykorzystanie ich w okresie letnim do produkcji energii elektrycznej.*

Pozyskiwanie tej energii z uniejowskich wód geotermalnych nie będzie łatwe, ponieważ obecnie dostępna tutaj woda ma temperaturę siedemdziesięciu stopni Celsjusza.



Siedziba Geotermii Uniejów przy ulicy Kościelniczej.

Toteż trzeba będzie ją podgrzać do około 110 stopni, za pomocą spalanej biomasy. Po wytworzeniu energii, woda trafi do kaloryferów, a ostatecznie posłuży do ogrzewania basenów.

W ramach inwestycji, zakłada się także wybudowanie brykietowni, przetwarzającej na suchy brykiet słomę i trociny z wydajnością do dwóch ton na godzinę. Spodziewana produkcja energii elektrycznej ma wynieść 2100 MWh. Elektrownia będzie w stanie zabezpieczyć ogrzewanie dla całej gminy i wyprodukuje energię, zaspakajającą jej potrzeby w 25 procentach.

Elektrociepłownia ma kosztować 12 mln zł. Na tą inwestycję gmina Uniejów pozyskała środki z funduszy unijnych. Zakończenie przedsięwzięcia planuje się na koniec 2012 roku. Jeżeli ten eksperyment się powiedzie, będzie możliwość uruchomienia znacznie większej instalacji. Na większych głębokościach, znajdują się duże zasoby wody o temperaturze 100 stopni i ich podgrzewanie nie byłoby potrzebne. Jednak wydobycie wiązało się będzie z dodatkowymi odwiertami. Toteż koszt kolejnej inwestycji szacowany jest nawet na około 200 mln zł. Uniejowscy samorządowcy liczą na wsparcie państwa i Unii Europejskiej. (art)

wać 12 mln zł. Na tą inwestycję gmina Uniejów pozyskała środki z funduszy unijnych. Zakończenie przedsięwzięcia planuje się na koniec 2012 roku. Jeżeli ten eksperyment się powiedzie, będzie możliwość uruchomienia znacznie większej instalacji. Na większych głębokościach, znajdują się duże zasoby wody o temperaturze 100 stopni i ich podgrzewanie nie byłoby potrzebne. Jednak wydobycie wiązało się będzie z dodatkowymi odwiertami. Toteż koszt kolejnej inwestycji szacowany jest nawet na około 200 mln zł. Uniejowscy samorządowcy liczą na wsparcie państwa i Unii Europejskiej. (art)

## Uniejów czytał dzieciom

W Zespole Szkół w Uniejowie przeprowadzono akcję „Cała Polska czyta dzieciom”. Była to wspólna inicjatywa Miejsko-Gminnej Biblio-

teki Publicznej oraz biblioteki szkolnej. Została zorganizowana z myślą o najmłodszych uczniach szkoły podstawowej, a zarazem



Radny, policjantka i dyrektor starali się zainteresować dzieci utworami klasyków literatury dziecięcej.

teki Publicznej oraz biblioteki szkolnej. Została zorganizowana z myślą o najmłodszych uczniach szkoły podstawowej, a zarazem

cki - dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Uniejowie oraz Mirosław Madajski radny Rady Miejskiej w Uniejowie.

najmłodszych czytelnikach. Bajki i wiersze, czytali dzieciom zaproszeni goście: posterunkowa Zofia Starczewska z Komisariatu Policji w Uniejowie, Maciej Jane-

Czytano znane i lubiane przez dzieci wiersze klasyków polskiej poezji dziecięcej, między innymi: Jana Brzechwy, Marii Konopnickie i Stanisława Jachowicza. Dzieci wysłuchały też z dużym zainteresowaniem unowocześnioną wersję bajki Michała Daniela Mordarskiego „Królewna na ziarnku grochu” z książki p.t. „Bajki dla super dziecka, czyli wręcz niebywałe historie” polecanej przez Dorotę Zawadzka, telewizyjną „Super nianię”.

Aby uczniowie nie występowali tylko w roli słuchaczy, a mogli też wykazać się refleksem i spostrzegawczością, odgadywali przygotowane dla nich zagadki. Na koniec czekał ich w nagrodę słodki poczęstunek. (art)



Dzieci z zainteresowaniem słuchały czytane im bajki i wiersze.

## Najważniejsze zdrowie mieszkańców

### ZDROWA GMINA



W konkursie zostaną wyłonione gminy, które będą miały największy wzrost procentowy liczby osób zgłaszających się na bezpłatne badania profilaktyczne, w okresie od 1 marca 2010 do 31 sierpnia 2011 r.

*-Zadaniem gmin biorących udział w konkursie – mówi sekretarz gminy Uniejów Andrzej Malinowski. - Jest przeprowadzenie działań propagujących prewencję chorób nowotworowych, a zwłaszcza: raka piersi, raka szyjki ma-*

*cicy i raka jelita grubego. Akcję informacyjną o badaniach mammograficznych, cytologicznych i kolonoskopii jelita, prowadzili będziemy poprzez stronę internetową Urzędu Miejskiego oraz urzędowy kwartalnik Uniejowskie Strony. W ten sposób będziemy się starali zmobilizować jak największą liczbę mieszkańców naszej gminy do wykonania badań skryningowych.*

Władze gminy nie wykluczają organizacji wyjazdów na badania do Łodzi, bądź innego ośrodka, dysponującego odpowiednim sprzętem wysokiej jakości. Dlatego zainteresowanych proszą o bezpośredni kontakt w sekretariacie burmistrza lub telefonicznie 63 288 97 44.

Nagrodami w konkursie są czeki o łącznej wartości 175 tys. zł Gmina, która wygra konkurs otrzyma 100 tys. zł. Burmistrz Józef Kaczmarek powiedział nam, że nie nagroda jest ważna, a zdrowie mieszkańców. Dlatego też nie dzieli skóry na niedźwiedziu. (art)

**OBWIESZCZENIE STAROSTY TURECKIEGO**

Zgodnie z artykułem 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. Nr 80 poz. 721 ze zm.) **zawiadamia się** o wydaniu Postanowienia Starosty Tureckiego z dnia 25 stycznia 2011 r. w sprawie sprostowania w trybie art. 113 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego decyzji Starosty Tureckiego Nr 8/10 z dnia 27 września 2010 r. o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej dla zadania inwestycyjnego obejmującego: budowę drogi gminnej Nr 663576P od drogi krajowej nr 83 Turek – Sieradz do drogi gminnej nr 663544P m. Turkowice gm. Turek wg załączonego projektu budowlanego pn. „Budowa drogi gminnej Nr 663576P (droga krajowa nr 83 Turek-Sieradz- droga gminna nr 663544P Kaczki Średnie –Żuki, odcinek od km 0+000 do km 1+139,00”

Decyzja została wydana na wniosek zarządcy drogi – Wójta Gminy Turek i obejmuje nieruchomości oznaczone w ewidencji gruntów numerami: 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 133, 134, 135, 136, 136, 137/1, 138/1, 139/2, 139/1, 140/1, 141, 142, 143, 144, 123, 124, 125, 126/1, 127/1, 128/1, 129, 130, 131/1, 132/1, 113/2, 114/2, 115/2, 116, 117, 118/1, 119, 120, 121/1, 122/1, 122/4, 154.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z treścią Postanowienia w Starostwie Powiatowym w Turku w Wydziale Architektury i Budownictwa przy ul. Kalskiej 59, pok. 216. (tel. 063 222 32 66) w godz. 7.30 – 15.30 w terminie 7 dni od daty publicznego ogłoszenia.

ES/DK

**PHU AGMA**  
**Obrzebin 110** pn-pt 9-17  
**(obok Tesco)** sob. 9-14  
 tel. 691 775 680  
 e-mail: agma117@wp.pl

**PANELE**  
**promocja!!!**  
 LISTWA PRZYPODŁOGOWA  
**10 zł/szt.**

**DRZWI**  
 • wewnętrzne  
 • zewnętrzne

**OKNA PCV**  
 • parapety

**ECHO TURKU**

REKLAMA  
 w Echo  
 tel. 63 278 53 41  
 Zapraszamy

**APARATY „DAW-MED”**  
**SŁUCHOWE**  
**UMOWA z NFZ**

\* możliwość dofinansowania z PCPR i uzyskania aparatu za darmo  
**darmowe badanie słuchu**  
 Turek, ul. Armii Krajowej 21  
 tel. 63 278 22 39  
 czynne od pn - pt 9.00 - 16.00

**GABINET**  
**ZDROWIA I URODY**

**MASAŻE:**  
 - klasyczny  
 - relaksacyjny  
 - antycelulitowy  
 - twarzy

**ZABIEGI NA TWARZ:**  
 - zabiegi Thalgo  
 - mikrodermabrazja diamentowa  
 - peeling kawitacyjny  
 - UMO Facial SPA (zabiegi z kwasem GAMMA-PGA)

**NA CIAŁO:**  
 - zabiegi Thalgo  
 - zabiegi Pat & Rub  
 by Kinga Rusin

**FIZYKOTERAPIA:**  
 - magnetoterapia  
 - elektroterapia  
 - laseroterapia  
 - ultradźwięki

Zapraszamy  
 ul. Browarna 8B, Turek  
 tel. 691 960 895





## Burmistrz Miasta Turku

informuje o naborze

# szesciolatków

dla klas pierwszych na rok szkolny 2011/2012

<p><b>Szkoła Podstawowa nr 4 w Turku</b>                  adres: ul. Sportowa 9                  62-700 Turek                  tel./fax: 278-43-60                  e-mail: <a href="mailto:sp4turek@gazeta.pl">sp4turek@gazeta.pl</a>                  adres www: <a href="http://sp4turek.republika.pl">sp4turek.republika.pl</a></p>	<p><b>Szkoła Podstawowa nr 5 w Turku</b>                  adres: Os. Wyzwolenia 7A                  62-700 Turek                  tel./fax: 289-18-31                  e-mail: <a href="mailto:sp5unicef@interia.pl">sp5unicef@interia.pl</a>                  adres www: <a href="http://sp5.turek.net.pl">sp5.turek.net.pl</a></p>
---	--

### SZANOWNI RODZICE!

Zachęcamy Państwa do zgłoszenia Waszego dziecka do naszych szkół, do Was należy decyzja, czy dziecko rozpocznie naukę w szkole, czy pozostanie jeszcze w przedszkolu

<p><b>Szkoła Podstawowa nr 4 w Turku zapewnia:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>❖ bezpłatny pobyt w szkole w godz. 7<sup>00</sup>-16<sup>00</sup></li> <li>❖ odrębną salę (m.in. z kąciakiem zabaw)</li> <li>❖ naukę języka angielskiego</li> <li>❖ zajęcia w pracowni języków obcych i pracowni komputerowej, na basenie i w sali gimnastycznej</li> <li>❖ opiekuna wspomagającego pracę wychowawcy</li> <li>❖ dostęp do Centrum Multimedialnego</li> <li>❖ dodatkową pomoc w nauce</li> <li>❖ zajęcia na terenie rekreacyjno-sportowym szkoły</li> <li>❖ dostęp do stołówek</li> <li>❖ opiekę pielęgniarki i pedagoga szkolnego</li> <li>❖ opiekę w czasie ferii zimowych</li> <li>❖ wydłużenie pracy szkoły w czerwcu.</li> </ul>	<p><b>Szkoła Podstawowa nr 5 w Turku zapewnia:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>❖ zajęcia w klasie I od godziny 8<sup>00</sup></li> <li>❖ opiekę świetlicy szkolnej czynnej w godz. od 7<sup>00</sup>-17<sup>00</sup></li> <li>❖ naukę języków obcych</li> <li>❖ wydzielony sektor dla uczniów klas I-III z przestronnymi salami lekcyjnymi, bogato wyposażonymi w pomoce dydaktyczne i sprzęt audiowizualny</li> <li>❖ bezpieczne przerwy dzięki monitorowaniu korytarzy</li> <li>❖ opiekę pielęgniarki, pedagoga, logopedy</li> <li>❖ możliwość korzystania z obiektów sportowych</li> <li>❖ zajęcia opiekuńczo-wychowawcze w czasie ferii zimowych i letnich</li> <li>❖ zajęcia wyrównawcze jako dodatkowa pomoc w nauce</li> <li>❖ rodzinne pikniki, festyny, wyjazdy.</li> </ul>
--	---

**PROMOCJA SAMOCHODOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH**

- INSTALACJE JUŻ OD 1100 zł
- WTRYSK JUŻ ZA 1700 zł SEKWENCYJNY
- SAMOCHÓD ZASTĘPCZY
- GWARANCJA 24 MIESIĄCE

**AUTO-GAZ-PYZDRY**  
 tel. 63 2768-462;  
 604-992-402

**SUN GARDEN**

62-709 Maianów, ul. Turecka 36

**ZAPRASZA NA WYPRZEDAŻ MATERACY**

**W KAŻDY PIĄTEK**


**OD 11.02.2011-11.03.2011**

**W GODZ. 10:00 – 14:00**

BIEŻĄCY WYBÓR!


ATRAKCYJNE CENY!


**Nowy Opel Astra Sports Tourer**




**Imponująca funkcjonalność i innowacyjność.**

Nowy Opel Astra Sports Tourer. Jego komfort, dynamika i funkcjonalność zmienią każdą podróż w ekscytujące doświadczenie. **Poczuj, jak to jest!**


 Reflektory adaptacyjne AFL

 Kamera Opel Eye

 Aktywne zawieszenie FlexRide

www.opel.pl

Zapraszamy na premierowy pokaz  
 NOWEJ ASTRY SPORTS TOURER  
 w dniach 18-19.02.2011

  
Wir leben Autos

Domcar ul. Spółdzielców 9a, 62-510 Konin, tel. 63-242-20-88, faks 63-242-31-88, www.domcar.pl

Zużycie paliwa – cykl mieszany: 4,1-7,4 l/100 km; emisja CO<sub>2</sub>: 109-174 g/km (wg dyrektywy 2007/715/EC i 2008/692/EC). Informacje na temat złamania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu dostępne pod adresem internetowym [www.opel.pl](http://www.opel.pl)

## Na 100 dni przed maturą...

Dwustu pięćdziesięciu maturzystów z Zespołu Szkół Technicznych w Turku bawiło się na studniówce. Bal tradycyjnie już odbył się w Zajeździe „Staropolski”. Rozpoczęła się zabawa, 25 par zatańczyło poloneza. Układ choreograficzny przygotowała Marzena Świdarska.

# Studniówkowy bal z poprawką

Bal maturalny, dla każdego z maturzystów jest wydarzeniem bardzo ważnym. Zarówno uczniowie, jak i rodzice chcą by wypadł jak najlepiej. Dlatego, już kilka miesięcy wcześniej przygotowują się do niego. Bo przecież by dobrze wypaść, jest tyle rzeczy do zrobienia... toaleta, nauka tańca i wiele innych.

By polonez był dopięty na ostatni guzik, już od października, dwadzieścia pięć par, skomplikowane układy ćwiczyły pod czujnym okiem Marzeny Świdarskiej. Bo jak mówiła, postawiła na jakość, dlatego jej polonez był zatańczony na wysokim poziomie artystycznym. Próby najpierw odbywały się w szkolnej sali gimnastycznej, w ostatnim tygodniu przed studniówką już w „Staropolskim”.

W sobotę, 12 lutego, od samego rana każda z uczennic szykowała się do balu. Suknie, buty i torebki, czekały już przygotowane. Ich wybór nie był łatwy. *-Każda z nas chce*

*-To bardzo ważna chwila w życiu każdego z was. Już za kilka miesięcy przekroczycie kolejny etap. Opuścicie mury szkoły, by zacząć dorosłe życie - mówił.*



Prowadzący bal - Marta Kaniewska i Adrian Skopiński.



Poloneza tańczyło 25 par.

*wyglądać tego dnia jak księżniczka, dlatego wiele miało dylemat gdzie znaleźć tę najpiękniejszą z sukien - mówiły dziewczęta.* A ceny sukienek były bardzo różne. Można było kupić ją już za 200 złotych, ale też za 500 zł. Zakupy uzależnione były od grubości portfela. Bardzo ważne były też buty, tu ceny wahały się od 150 do 300 złotych. Torebka to wydatek wartości około 80 złotych. Obowiązkowo muszą też być pończochy i czerwone podwiązki - to na szczęście. Każda z dziewcząt tego dnia umówiona była u fryzjera i kosmetyczki. Bo przecież idealna fryzura i makijaż też są niezbędne. *-Mnie sama toaleta kosztowała około siedmiuset złotych, to dużo, ale taki bal zdarza się raz w życiu, więc myślę że warto -* opowiadała jedna z maturzystek.

Chłopcy mieli dużo łatwiej. Potrzebowali garnitur, koszuli, butów i muszki. To wydatek rzędu około 500 złotych, nawet do 1000 złotych. Byli też i tacy, którzy by wyglądać jak należy odwiedzili kosmetyczkę. Jak się dowiedzieliśmy, coraz więcej mężczyzn robi sobie manicure.

Wreszcie nadeszła długo oczekiwana godzina. Przed 17.00, na parkingi Zajązdu „Staropolskiego” zrobiło się bardzo tłoczno. Z samochodów wysiadały elegancko ubrane pary. Wszyscy zebrali się w głównej sali. Maturzystów oraz gości powitał dyrektor Mariusz Seńko.



Do poloneza maturzyści przygotowywali się kilka miesięcy.

Po nim głos zabrał przedstawiciel rodziców Roman Chojnacki. Dziękował nauczycielom oraz dyrekcji za ciężką pracę, jaką włożyli w edukację i wychowanie ich dzieci. Maturzystom natomiast życzył miłej zabawy. *-Niech trwa do białego rana -* zakończył. Ale to właśnie rodzicom należą się największe podziękowania, bo to dzięki ich pracy ta noc pozostanie na zawsze w ich pamięci. Mamy do późnych godzin nocnych przygotowywały salę, by wyglądała nastrojowo. Do tego trzeba było kupić kwiaty dla wychowawców. *-Wszystko musiało być jak należy i o niczym nie można było zapomnieć -* mówili. Koszt studniówki to 170 złotych od osoby. *-Wydawałoby się że to bardzo dużo, ale wliczone jest w to już wszystko - wystrój sali, zdjęcia, płyta z nagraniem balu, nauka poloneza i orkiestra -* mówiła Elżbieta Tomczyk, mama jednej z maturzystek.



Wśród oglądających taniec była też Marzena Świdarska, autorka cho



Głos zabrał też przedstawiciel rodziców, Roman Chojnacki.



Do poloneza maturzyści zaprosili dyrektora Mariusza Seńko.



polskim" w Olszówce. Lecz zanim

# winami



Wreszcie padły długo oczekiwane słowa - Poloneza czas zacząć! Na parkiecie pojawiło się 15 par. Przez kilkanaście minut tańczyli skomplikowane ewolucje, których uczyli się sumiennie podczas prób. Nie mieli się czego wstydić, bo taniec był przygotowany doskonale. Nikt się nie mylił i nie płał. Każdy wiedział dokładnie co robić. Na koniec, maturzyści zaprosili do wspólnego tańca i kreację. Po polonezie było wręczanie kwiatów wychowawcom, past oraz pamiątkowe zdjęcia. Po nich każda z klas poszła na obiad. Po smacznym posiłku, wszyscy ruszyli w tany, przy akompaniamencie zespołu Oxford. Zabawa trwała do białego rana. Każdy z uczestników do domu wrócił zmęczony, ale zadowolony. Jak twierdzą, tegoroczny bal można uznać za udany. Tym bardziej, że dzień później, w niedzielę maturzyści ponownie spotkali się w sali w Olszówce na poprawinach.



grafii.

# Czy filcowanie ma coś wspólnego z Foluszem?



Przekonywały się o tym uczestniczki warsztatów filcowania zorganizowanych w Muzeum Rzemiosła Tkackiego. 8 lutego pod kierunkiem pracownic: Stanisławy Radke i Haliny Guzik można było zapoznać się z nową techniką. Ale czy naprawdę nową?

Słowo: **filcowanie** pochodzi z języka niemieckiego i oznacza spłśnianie. Okazuje się, że jest to najstarsza znana człowiekowi metoda uzyskiwania tkaniny, uwarunkowana pewnie względami klimatycznymi. Najstarsze znaleziska świadczące o znajomości tej techniki pochodzą z okresu neolitu, czyli nawet ok. 5000 lat p.n.e. Filcu używano w epoce brązu i żelaza na pewno w Skandynawii i w południowej Syberii.

Filcowaniu podlega włókno pochodzenia zwierzęcego, najczę-



Filcowanie to doskonała forma relaksu.

nego **foluszem**. To pochodzące z czasów średniowiecza urządzenie napędzane było wodą, gdzie **stę-pory** (drewniane młoty) uderzały w sukno leżące w **stępie** (wydrążonej kłodzie). Po folowaniu skurczone o jedną czwartą sukno naciągano na ramy i suszono na słońcu. Tkanina poddana takiej obróbce uzyskiwała większą gęstość, szla-

starej techniki w sposób bardzo praktyczny. Jednodniowe warsztaty, zorganizowane w bardzo skromnych dziś warunkach lokalowych, skupiły panie chętne do zapoznania się z tą techniką. Nauczycielki i instruktorki z ośrodków kultury rejonu turkowskiego, korzystając z czasu wolnego podczas ferii zimowych, doskonaliły

dekorowane były jaja wielkanocne w motywy wiosennych kwiatów, kurczaków i barwnych kogutów.

**Filcowanie** to metoda edukacji artystycznej, ciesząca się coraz większą popularnością.

Nie wymaga skomplikowanego sprzętu. Wystarczy dobry surowiec i trochę chęci i inwencji twórczej. Powstają wówczas unikatowe dzieła. Ich trójwymiarowa forma daje nieograniczone możliwości tworzenia. Technika ta niewątpliwie wspomaga rozwój wyobraźni, kształci umiejętności manualne. Ponadto filcowanie to doskonała forma terapii, wymagająca dużej cierpliwości i dobrej kondycji fizycznej. „Tego nam właśnie brakowało!” – zgodnie stwierdziły uczestniczki warsztatów. Wykonane prace panie zabrały ze sobą, dekorując kolczykami uszy, bransoletkami ręce, upinając broszki. I umówiły się na kolejne spotkanie.

A to, że ręce ludzkie nie wyrobiają już tradycyjnego, dobrego sukna, to nic. Ważne, że w sposób tradycyjny potrafimy dziś samodzielnie tworzyć **współczesną sztukę włókna**. Nawet bez użycia foluszu.

Ewa Ogrodowczyk



kiej z owcy. Tajemnica filcu tkwi w specyficznej budowie włókna (sierści), które złożone jest z drobnutkich łusek zachodzących na siebie, niczym dachówka. Włókna wełny pod wpływem działania gorącej wody pęcznieją, a łuski rozchylają się. Wówczas wełnę rozłożoną warstwami ubijają się, roluje, uciska, trzepie, walcuje. W ten sposób, bez użycia jakiegokolwiek krosna, a jedynie za pomocą tarcia i siły rąk ludzkich, otrzymujemy zwarty materiał – **filc „bity”**. Nawet ludzkie włosy pod postacią „dredów”, to nic innego jak filc.

Istniały także później **filce „tkane”**, czyli **sukno**, powstałe z luźno tkanej na krosnach wełnianej tkaniny, poddawanej spłśnianiu lub inaczej „folowaniu” – dawniej za pomocą rąk i nóg, a później za pomocą narzędzia zwa-

chetność i wytrzymałość. Z takiego oto dobrej jakości sukna znani byli dziewiętnastowieczni **turkowscy tkacze**. Jak podają źródła historyczne, jednym z nich był Benjamin Muller, który osiedlił się w latach 20-tych XIX wieku w Zabrodziu, osadzie znanej wszystkim turkowiakom jako **Folusz**. Budynek lub pomieszczenie, w którym znajdował się folusz także nazywano **foluszem** i zapewne dlatego osada przyjęła taką nazwę. Dziś kanał płynący przez miasto Turek też funkcjonuje pod nazwą Folusz.

Znane z kultywowania tradycji tkackiej miejscowe muzeum sięgnęło do

swoje umiejętności. Pod okiem muzealników w technika „na mokro” wykonywały **drobne formy z filcu** w postaci modnej dziś biżuterii, jak kule i „dredy” na kolczyki, naszyjniki i bransoletki oraz różnego rodzaju dekoracyjne kwiaty, piękne broszki. Powstał nawet oryginalny kapełusz. Panie poznały też technikę filcowania „na sucho”, przy użyciu specjalnych igieł. Wełną z merynosów australijskich



Podczas warsztatów panie uczyły się wykonywać broszki, kolczyki, bransoletki – okazuje się, że w sposób tradycyjny można dziś samodzielnie tworzyć współczesną sztukę włókna. Nawet bez użycia foluszu.

# Najlepszy Słownik Gwary Uczniowskiej

**Baba** - 1. osoba płci żeńskiej, 2. nauczycielka



**baba-ohłop** - woźna szkolna  
**baba joga** - 1. nauczycielka 2. starsza, wymalowana kobieta



**babcia** - 1. osoba płci żeńskiej, 2. starsza nauczycielka,  
**babcia grawitacja** - nauczycielka fizyki  
**babcia wędrowniczka** - nauczycielka chodząca po klasie podczas lekcji  
**babcia żabie oczko** - nauczycielka zauważająca ściągę u uczniów



**babdog** - lekarz ginekolog  
**babiarz** - chłopak uganiający się za dziewczynami  
**babilon** - 1. egoista, 2. materialista  
**babinioc** - liceum ogólnokształcące  
**babka** - 1. dziewczyna, 2. nauczycielka  
**babka stówkę, dziadek stówkę, kupili se motorówkę** - rymowanka  
**babol** - 1. brzydal 2. ocena niedostateczna, 3. błąd popełniany w trakcie pisania  
**babolewo** - wieś  
**babskie gadanie** - rozmowa o nieistotnych sprawach  
**babsko** - nie lubiana nauczycielka



**babsztyl** - złośliwa nauczycielka  
**babsztyle** - koleżanki  
**babucha** - 1. dziewczyna, kobieta, 2. nauczycielka  
**babuszka** - 1. woźna szkolna, 2. nauczycielka języka rosyjskiego



**baby** - ładna, atrakcyjna dziewczyna  
**babyjag** - surowy nauczyciel  
**bachać się** - kąpać się  
**bachaj** - basen kąpielowy  
**bachor** - dziecko



**bachorchuz** - dom dziecka  
**badoje** - 1. spodnie, 2. kąpielówki  
**badyl** - 1. kwiat, 2. jedyńka  
**badyl metra** - kilometr  
**badylarz** - ogrodnik



**badyle** - ręce  
**badziejewie** - tandeta  
**badziejstwo** - brzydactwo  
**badziewiak** - chłopak  
**badziol** - pryszcz  
**bag** - podpis  
**bagaż** - torba szkolna  
**bagaż umysłowy** - tornister  
**bagginay** - szerokie spodnie



**bagno** - 1. szkoła, 2. kłopoty  
**bagsy** - dolary  
**baj** - cześć na pożegnanie  
**bajabongo** - impreza  
**bajać** - kłamać  
**bajary** - żarty  
**bajarz** - kłamca  
**bajer** - kłamstwo, fantazja  
**bajera** - drobnostka  
**bajeranck** - chłopak starający się zaimponować innym



**bajerancki** - ładny  
**bajerancko** - ładnie  
**bajerant** - kłamca  
**bajerować** - 1. kłamać, zmyślać, 2. zalecać się  
**bajk** - rower  
**bajka** - mówienie nieprawdy  
**bajkopisarz** - kłamca  
**bajo** - cześć  
**baju, baju** - zmyślasz  
**baju-baj** - do zobaczenia  
**bajzel, bajzer** - bałagan  
**bajzle** - uczniowie z młodszymi klasami  
**baker** - kolega z klasy  
**baks** - ocena niedostateczna; jedyńka  
**baksy** - ucieczka z lekcji, wagiary  
**bakterie** - grono pedagogiczne; nauczyciele



**bał samców** - impreza chłopaków  
**balanga** - 1. wolne, 2. impreza  
**balangować** - bawić się  
**balast** - plecak z książkami  
**bał, bała** - piłka nożna  
**balbina** - 1. dziewczyna, 2. nauczycielka



**baleron** - grubas  
**balet** - impreza  
**balety** - dyskoteka, impreza, przyjęcie  
**balon** - 1. jedyńka, 2. głupek



**balony** - biust  
**balować** - imprezować  
**bałagan w oczach** - zez  
**bałwan** - głupia osoba



**bamber** - 1. nie lubiany kolega, 2. wieśniak  
**bamberstwo** - rzecz bezwartościowa  
**bambosz** - nauczyciel wychowania fizycznego



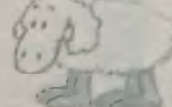
**bambuko** - oszustwo  
**bambus** - 1. głupek, 2. Murzyn  
**bania** - autobus  
**banan** - coś wyjątkowego



**banda cotniętych w rozwoju** - uczniowie siedzący w pierwszej ławce  
**banda łysago** - uczniowie  
**bania** - 1. ocena niedostateczna, jedyńka, 2. głowa



**bania do nosa i do taty** - pogróżka  
**bania mała** - to się nie mieści w głowie  
**baniaczek** - głowa  
**baniać** - jedyńka  
**banialuki** - kłamstwa  
**bania** - jedyńka  
**banika** - jedyńka  
**barak** - 1. szkoła, 2. gabinet dyrektora  
**baran** - 1. nauczyciel, 2. głupi człowiek



**barania głowa** - głupi człowiek  
**baranki boże** - policja  
**barany** - uczniowie z klas „b”  
**barbie** - niemądra, ładna dziewczyna  
**barchomy** - majtki  
**bardaszka** - łazienka  
**bardzo pięć** - szóstka  
**bardzo się cieszę, że mi jest przyjemnie** - niezbyt wesoło

**bardzośląska** - wyjątkowo  
**bartóg** - kózko  
**barszcz** - 1. coś łatwego, 2. słabeusz  
**barszczyk** - słabeusz  
**barwa** - barwy wojenne  
**baryta** - 1. osoba otyła, 2. głowa



**bas** - gitara basowa  
**balman** - 1. nauczyciel, 2. dyrektor szkoły, 3. ksiądz katecheta, 4. długopis



**batmobil** - samochód księdza  
**baton** - osoba nie lubiana  
**baty** - pobicie  
**bauer** - flegmatyk  
**bawół** - wyzwisko  
**baza** - ochota  
**bazgracek** - długopis  
**baz grajek** - dziennik szkolny  
**bazgranina** - wypracowanie



**bębel** - dziecko  
**bęblować** - leniuchować  
**bęć** - 1. oferta, 2. pryszcz na czole, 3. gazy, 4. dyrektor szkoły



**bęki** - nauczyciele  
**bęb** - chleb  
**bębech** - brzuch  
**bębechy** - 1. pościel, 2. brzuch  
**bębiki** - uczniowie klasy „b”  
**bęblać** - długo mówić  
**bęblanie** - nudna lekcja  
**bęblok** - maruda  
**bęczka** - grubas



**bęczki** - policja  
**bęczkówóz** - otyły  
**bęemka** - samochód BMW  
**bęsztyk** - grubas  
**bęgez** - komputer  
**bębiaćka** - uczniowie pierwszej klasy  
**bęjt** - głupek  
**bęka** - 1. grubas, 2. coś śmiesznego, 3. trudna sytuacja  
**bękać** - mówić bez sensu  
**bękas** - bekniecie  
**bęknąć** - ponieść konsekwencje  
**bęksiu** - lizus  
**bęlf** - nauczyciel  
**bęlfel** - nauczyciel



**bęglia** - biologia  
**bęlweder** - 1. pokój nauczycielski, 2. gabinet dyrektora  
**bękot** - niewyraźny sposób mówienia  
**bękociać** - mówić głupoty  
**bękać** - wymiotować  
**bęg ben** - dzwonek szkolny  
**bęnek** - dziwak  
**bęna** - paliwo  
**bęberć** - 1. dziecko, 2. uczeń pierwszej klasy  
**bęberciarz** - człowiek dziwny  
**bęberet** - 1. bilet, 2. magister, 3. głowa, 4. kask, 5. złe zakończenie



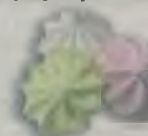
**bęberet zryty** - ktoś nienormalny  
**bęberety** - harcerze  
**bęberger** - bałagan  
**bęberta** - wymagająca nauczycielka  
**bębest** - najlepsze  
**bębestla** - 1. pies, 2. uczeń



**bęszczeluj** - uwaga w dzienniczku  
**bębeta** - jedyńka  
**bębetlejemska** - dom rodzinny  
**bębeton** - 1. łuszcz, 2. dyrektor szkoły, 3. kujon, 4. niedorzeczność, 5. nudy  
**bębetoniara** - brzydka dziewczyna



**bębety** - 1. pościel, 2. ubranie  
**bębeyer** - nauczyciel  
**bębez dżemu** - bez sensu  
**bębez kitu** - naprawdę  
**bębez krępacji** - nie krępuj się  
**bębeza** - dworzec  
**bębezbłędny** - wspaniały  
**bębezczelność** - beczelność  
**bębezczel** - osoba beczelna  
**bębezdżas** - bezsens  
**bębezik** - przystojniak



**bębezar** - bezwartościowe  
**bębekasie** - brak pieniędzy  
**bębezmiar** - trudne pytanie  
**bębezmózgowiec** - słaby uczeń  
**bębeznadzieja** - bardzo trudna sytuacja, bez wyjścia  
**bębebezpiecznikowa** - podkoszulek



**bębeplan** - bez sensu  
**bębeptciowe** - pozbawione treści  
**bębeptciowy** - nudny  
**bębezsens** - bez sensu  
**bębezczelbelkowy** - beczelny  
**bębęben** - 1. cios w plecy, 2. brzuch



**bębny** - perkusja  
**bębkort** - dziecko  
**bębGS** - komputer  
**bębiadolenie** - narzekanie  
**bębiadolenie o przeszłości** - lekcja historii  
**bębiadolić** - narzekać  
**bębiata plama** - nieprzygotowanie do lekcji  
**bębiato szalerstwo** - biały ser



**bębiatko** - zwolnienie lekarskie  
**bębiatogłowa** - blondynka  
**bębiaty dom** - pokój nauczycielski  
**bębiaty terror** - lekcja historii  
**bębiaty ząbek** - dentysta szkolny



**bębibla** - impreza  
**bębibać** - leniuchować  
**bębibel** - sytuacja bez wyjścia  
**bębibka** - impreza  
**bębiuła** - psychiczny  
**bębicnik** - biustonosz  
**bębicyklarz** - rowerzysta  
**bębicowanie** - odpytywanie  
**bębić po globusie** - bić po głowie  
**bębidaczek** - nieszczęśliwa osoba  
**bębidok** - ślamazara  
**bębidować** - nie mieć pieniędzy  
**bębidul** - dom dziecka  
**bębieda** - beznadziejna sytuacja  
**bębiedny** - godny pożalowania  
**bębiedronka** - sprzątaczką



**bębłęgać** - spotykać się z sympatią  
**bębłda** - nudna impreza  
**bębiegusiem** - szybko  
**bębig ben** - zegar  
**bębig brother** - dyrektor szkoły  
**bębig men** - dobry człowiek



**bębig sister** - dyrektorka szkoły  
**bębigos** - bałagan  
**bębij się** - idź stąd  
**bębije ci na dekiel?** - zwariowałeś?  
**bębije ci palma?** - jesteś głupi?  
**bębila** - nauczycielka biologii  
**bębileciarz** - sprawdzający bilety wstępu  
**bębimba** - dyskoteka  
**bębimbać** - lekceważyć  
**bębimbajstwo** - lenistwo  
**bębimbo-drynda** - autobus szkolny  
Opracowała: Olga Boxa

# STUDNIÓWKA 2011

Zespół Szkół Rolniczych CKP w Kaczkach Średnich - liceum ogólnokształcące



Wychowawca: Aneta Kaczmarek

Bednarek Karolina, Człapa Łukasz, Derdziński Mateusz, Dygas Maciej, Grzesznik Maciej, Kęska Marta, Kończak Weronika, Kowalski Przemysław, Kropidłowska Daria, Lewandowska Magdalena, Mikołajczyk Rafał, Muchowska Aleksandra, Nawrocka Monika, Ordowska Katarzyna, Pacyna Katarzyna, Pakuła Angelika, Pakuła Klaudia, Pasik Michał, Piąstka Sylwia, Przybylak Damián, Przygońska Anna, Rojek Michał, Rosiak Nikola, Rymkiewicz Marta, Siwek Marta, Staciewinska Nikola, Szymczak Dominik, Tyłki Iwona.

# STUDNIÓWKA 2011

Zespół Szkół Rolniczych CKP w Kaczkach Średnich - technikum architektury krajobrazu



Wychowawca: Marzena Mikołajczyk

Borowczyk Katarzyna Anna, Borowska Joanna, Bystrzycka Doroła, Cieślak Katarzyna Halina, Górecka Monika, Izydorczyk Andżelika Małgorzata, Jarczewska Milena Justyna, Kałużna Małta, Kozłowska Karina Katarzyna, Kurzawa Tobiasz, Laskowska Ewa Beata, Lipska Izabela Karina, Łajdecka Andżelika, Łukaszevska Andżelika Katarzyna, Maślana Sylwia, Pluta Marta Krysztyna, Pluta Monika Ewa, Rybak Serafina Małgorzata, Rygas Andżelina, Smolińska Aleksandra, Sobczak Honorata Elżbieta, Szulc Anna Katarzyna, Winiarska Ewelina Nikola, Wojciechowska Milena Małta, Zagozda Wioletta Dominika, Zaroda Magdalena.

Po raz pierwszy w 2011 roku i po raz ostatni w mijającej kadencji, odbyła się w Przykonie narada sołtysów z udziałem wójta. Omówiono sprawy związane z właściwym przeprowadzeniem wyborów sołeckich. Wójt przedstawił planowane zadania w nowej kadencji na terenie sołectw. Zwrócił się też z apelem o wykorzystywanie kanalizacji sanitarnej zgodnie z jej przeznaczeniem.

## Przedwyborcza narada sołtysów

Na początku każdego roku, odbywa się w gminie Przykona narada sołtysów, podsumowująca miniony rok i wyznaczająca cele na nowy. W tym roku miała szczególny charakter, ponieważ odbyła się nieomal w przeddzień

naradę do akceptacji Radzie Gminy. Ustalono terminarz sołeckich zebrań sprawozdawczo-wyborczych i przekazano sołtysom materiały niezbędne do ich przeprowadzenia.

Wójt przedstawił planowane

np. Teleszyny, urzędy i instytucje wojewódzkie powinny skierować się do gminy Brudzew.

Mirosław Broniszewski zwrócił uwagę na niepokojące zjawiska obserwowane przez obsługę sieci kanalizacji sanitarnej i oczyszczalni ścieków. Zrzucanie do kolektorów wód deszczowych, gnojowicy, wody od kiszonek powoduje podrożenie kosz-



Ilu spośród osiemnastu dotychczasowych sołtysów obejmie ponownie ten najwyższy w sołectwie urząd?

wyborów sołtysów i rad sołeckich. Toteż one właśnie były tematem wiodącym narady. Wójt Mirosław Broniszewski przekazał informację na temat właściwego przygotowania sołeckiego zebrania sprawozdawczo-wyborczego. Mówił też o wymogach formalno-prawnych z tym związanych. Podziękował sołtysom za minioną, czteroletnią kadencję. Jego zdaniem, zaowocowała ona wieloma inwestycjami na terenie gminy, które doprowadziły do znaczącej poprawy warunków życia mieszkańców. Omówiono zagadnienia związane z dostosowaniem statutów sołectw do obowiązującego stanu prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej. Zapisy nowych statutów, omawiane będą na zebraniach. Po ich zaakceptowaniu przez samorządy sołeckie, przedstawione zosta-

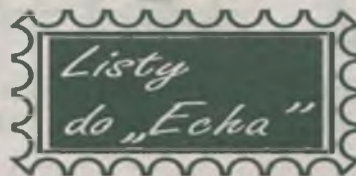
zadania inwestycyjne na terenie poszczególnych sołectw. Zapoznał sołtysów z działaniami mającymi na celu zminimalizowanie skutków ewentualnych podtopień. Omówił wyniki rozmów z Urzędem Marszałkowskim w Poznaniu i Wojewódzkim Zarządem Melioracji i Urządzeń Wodnych w sprawie pogłębienia i udrożnienia przepływających przez gminę rzeczek i strumieni. Jego zdaniem, ustalenia dobrze rokują i to na najbliższą przyszłość. Gmina zadeklarowała swój udział w rozwiązaniu tych niecierpiących zwłoki problemów. Wójt zwrócił się do Rady Gminy o wyasygnowanie na ten cel 100 tys. zł. Będzie to udział samorządu Przykony w bieżącej konserwacji cieków wodnych do granicy gminy. O ewentualne wsparcie udrożnienia dalszego odcinka

tów utrzymania tych urządzeń i wynikających z tego uszkodzeń. Pracownicy oczyszczalni wyjmują z zepsutych maszyn: sznurki, popiół, worki, trawę, obierki od ziemniaków, a nawet buty gumofilcowe. Wójt zwrócił się z apelem do mieszkańców o wykorzystywanie kanalizacji sanitarnej zgodnie z jej przeznaczeniem.

Sołtysi zaabsorbowani byli zbliżającymi się wyborami. Toteż ich pytania były głównie z tym związane. Pytano o pieczętki dla nowych sołtysów i tablice na ich domy, a nawet o teczki do przenoszenia dokumentów. Wójt powiedział, że wszelkie postulaty zostaną rozpatrzone. Na koniec dotychczasowym liderom wiejskich społeczności podziękował za czteroletnią współpracę i życzył wyborczego sukcesu.

(art)

## Zapach władzy



W ostatnią środę, 9 lutego, uczestniczyłem jako przedstawiciel klubu radnych Towarzystwa Samorządowego w pierwszym spotkaniu burmistrza Czapl z wszystkimi reprezentantami ugrupowań radnych w naszej Radzie Miejskiej. Te spotkania to efekt porozumienia między radnymi a burmistrzem Czaplą, dokonanego w trakcie prac nad uchwalaniem tegorocznego budżetu. Ustalono wówczas, że w miarę potrzeby burmistrz będzie się spotykał z przedstawicielami WSZYSTKICH klubów radnych obecnych w radzie, by rozmawiać o najważniejszych projektach uchwał i ustalać priorytety wspólnych działań. Z takiego rozwiązania wszyscy radni byli chyba zadowoleni. Tak mi się wówczas wydawało. Niestety nie na długo.

O zgodną pracę radnych, o dobrą współpracę rady z burmistrzem, o merytoryczną pracę nad uchwałami, o efektywny rozwój Turku. O to wszystko „troszczy się” radny Marian Marczewski. Jego troskę najbardziej widać na sesjach przy publiczności i dziennikarzach. Gdy ich nie ma, troska radnego Marczewskiego zaczyna zmieniać swe oblicze o 180 stopni.

Uogólniając - zadowolenie z możliwości wspólnego rozmawiania o sprawach miasta wśród radnych wszystkich opcji, którzy mają dobro miasta na sercu, trwało AŻ do pierwszego spotkania burmistrza z radnymi (środa, 9 lutego). Zaraz po rozpoczęciu rozmów, z ust radnego Marczewskiego dowiedzieliśmy się, że radny inaczej sobie te debaty wyobrażał, że powinny to być TYLKO spotkania burmistrza z przedstawicielami radnych koalicji PO, SLD i RiP. Zdaniem radnego Marczewskiego, przedstawiciele pozostałych trzech grup radnych nie mają na nich czego szukać, mogą tylko przeszkadzać, lepiej zatem w ogóle ich nie zapraszać. Tak mniej więcej, bez żadnych wyjaśnień i wstępów, stwierdził radny Marczewski.

W spotkaniach z burmistrzem mieli brać udział przedstawiciele WSZYSTKICH ugrupowań i klubów radnych, bo ze wszystkimi stronami trzeba ustalać ważne dla miasta działania. Do rozmów mieli być dopuszczeni przedstawiciele WSZYSTKICH klubów, bo dzielenie radnych na lepszych i gorszych nie ma sensu. I wreszcie – w spotkaniach z burmistrzem wszyscy muszą brać udział, by nikt nie miał wrażenia, że coś „załatwia się” za jego plecami. Do środy wydawało się to jasne dla wszystkich. W środę okazało się, że dla wszystkich poza radnym Marczewskim.

W tej sytuacji paść musi pytanie: o co chodzi radnemu Marczewskiemu? W czym przeszkadzają mu radni z opozycyjnych klubów? Dlaczego nie powinni brać udziału w oficjalnych przecież spotkaniach? Co takiego chce „załatwić”, że nie chce przy tym świadków? Dlaczego jednym radnym Marczewski daje szansę udziału w rozmowach, a innym tego odmawia? Kim jest, a raczej za kogo ma się radny Marczewski, by decydować o tym kto może, a kto nie powinien rozmawiać z burmistrzem? Ja rozumiem, że lata spędzone na różnych stanowiskach mogą nieco zmienić człowieka, ale żeby aż tak?

Radny Marczewski mówił w imieniu swoim, pewnie też kolegów z klubu SLD, ale czy także koalicjantów z PO i RiP? Mina uczestniczącego w spotkaniu przewodniczącego Marka Pańczyka z RiP raczej nie przekonała mnie do stwierdzenia, że w pełni daje rację słowom działacza turkowskiej lewicy. A co na to radni PO? Czy im też przeszkadzają radni innych klubów w rozmowach o przyszłości miasta? Czy może płacą teraz rachunek radnemu Marczewskiemu za współpracę w czasie wyborów?

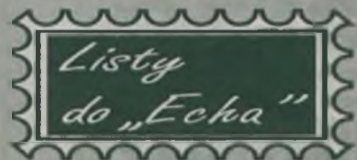
Radny Marczewski od początku tej kadencji wielokrotnie powtarzał jak ważna dla niego jest współpraca całej rady z burmistrzem. Dziś mam wrażenie, że to tylko słowa „pod publikę”, które mają budować pozytywny obraz radnego Marczewskiego, jako osoby dbającej o interesy rady i miasta. W środę okazało się, że może i chodzi o interesy rady, tyle że nie całej. W rzeczywistości chodzi pewnie o wyszarpanie z władzy burmistrza ile się tylko da.

Stanowiska, posady, funkcje w zamian za jedno, drugie i kolejne głosowanie. Jeśli nie, to: *nie uchwalimy wam budżetu, nie dostaniecie absolutorium, będą awantury i artykuły w gazetach, obniżymy pensje, wyślemy kontrole*. Znane i sprawdzone w Polsce metody. Przeprowadzenie tego w Turku będzie trudniejsze, jeśli w spotkaniach będą uczestniczyć przedstawiciele wszystkich klubów. Czy o to właśnie chodzi radnemu Marczewskiemu? Radny Marczewski przypomniał sobie **zapach władzy?**

Zdaję sobie sprawę, że ten artykuł wywoła pewne nieporozumienie między moją osobą a radnym Marczewskim. Łatwo jest jednak milczeć i żyć swojej własnej strefie komfortu. Jak długo można znieść upokorzenia i „rację która zawsze jest po stronie radnego Marczewskiego”?

Radny Rady Miasta  
Adrian Wielogórski

## Trudne rozmowy o przyszłości szpitala



O tak zwanej powiatyzacji rozmawiali w poniedziałek (7 lutego) związkowcy z posłanką Elżbietą Streker-Demińską. Wiceprzewodnicząca sejmowej Komisji Zdrowia przyjechała do Turku na zaproszenie radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

W spotkaniu, które odbyło się w szpitalu uczestniczyli przedstawiciele związków zawodowych działających w tej placówce, a także dyrektor Krzysztof Bestwina, dr Adam Kusztal oraz radni SLD: Franciszek Pyziak i Marian M. Marczewski. Związkowcy przedstawili pani poseł sytuację jaka panuje w szpitalu po ogłoszeniu przez starostę tureckiego zamiarów „powiatyzacji” ich zakładu pracy. Mówiono o zagrożeniach z tym związanych, niepokojach i oczekiwaniach pracowników. Przedstawiono także ocenę sytuacji finansowej szpitala. Związkowcy

oraz dyrektor odpowiadali na szereg pytań posłanki dotyczących między innymi kontraktów z NFOZ, obłożeniem łóżek i innych. Poruszano także sprawy związane z dalszą działalnością Pogotowia Ratunkowego i ratowników medycznych w związku z decyzją wojewody wielkopolskiego o koncentracji dyspozytorów pogotowia. Poseł Streker-Demińska poinformowała zebranych o stanowisku SLD w sprawie przekształceń w służbie zdrowia. Omówiła stan prac w komisjach sejmowych nad poszczególnymi ustawami związanymi z takimi przekształceniami.

Oświadczyła, że jest duża determinacja ze strony Platformy, aby te ustawy opracować i przegłosować jeszcze przed wyborami. Uznała, że rozwiązania przyjmowane w komisjach nie są najkorzystniejsze dla pacjentów oraz pracowników. Jednak przy determinacji Platformy i przy uwzględnieniu sejmowej arytmetyki istnieje nieomal pewność, że zostaną one przyjęte. Sojusz Lewicy zrobi wszystko, aby zostały przyjęte poprawki zapewniające lepsze warunki pacjentom i zabezpieczające pracowników. Jeśli ustawy zostaną przyjęte realizacja ich postanowień

rozpoczęłyby się w 2012-2013 roku. Niepotrzebnie więc została przez starostę wywołana atmosfera strachu zagrożenia. Starosta w chwili obecnej nie ma „narzędzi prawnych” do wdrożenia przekształceń. Gdyby zaś chciał realizować tzw. plan B, musiałby zabezpieczyć w budżecie kilka milionów złotych a nie jest w stanie tego uczynić. Trzeba więc czekać na rozwiązania systemowe zawarte w przyszłych ustawach. Krzysztof Bestwina przedstawił okoliczność swojej rezygnacji z funkcji dyrektora. Związkowcy wyrazili opinię, że zrobił to przedwcześnie, mógł dalej kierować placówką. Radni SLD oświadczyli, że dołożą wszelkich starań aby nowego dyrektora szpitala wybrano w drodze konkursu przy zachowaniu przejrzystych procedur.

Marian Mirosław Marczewski

# Nocny turniej charytatywny

Podczas II Nocnego Turnieju Halowej Piłki Nożnej o Puchary Starosty Tureckiego i Burmistrza Turku zwyciężyła drużyna Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich, która pokonała w finale strażaków z OSP Kawęczyn. Piłkarze przekazali 550 zł na leczenie młodego mieszkańca Obrzębina.

W turnieju, który rozgrywany był w hali przy ul. Parkowej (4-5 lutego), przez dwa wieczory i dwie noce, udział wzięło 12 drużyn z powiatu tureckiego. Zawodnicy rywalizowali w dwóch grupach po sześć drużyn system każdy z każdym. Po rozegraniu meczów w grupach, do półfinału turnieju awansowały drużyny FC Malanów, RIP, OSP Kawęczyn i ZSR Kaczki. Zespół z Kaczek pokonał po rzutach karnych 3:2 drużynę RIP-u. Drugim finalistą została reprezentacja OSP Kawęczyn, zwyciężając faworyzowane FC Malanów 2:0.

Po bardzo zaciętym i emocjonującym meczu finałowym, lepszą okazała się drużyna ZSR Kaczki, która wygrała 1:0. Tym samym zdobyła I miejsce oraz Puchar Starosty Tureckiego, który wręczył osobiście starosta Dariusz Młynarczyk. Drugie miejsce i Puchar Burmistrza Miasta Turku, przypadło drużynie OSP Kawęczyn. W imieniu burmistrza Zdzisława Czapli, puchar kapitanowi tej drużyny wręczył Krzysztof Kolenda - p.o. dyrektora OSiR. Trzecie miejsce i puchar prezesa Stowarzyszenia „Edukacja, Kultura i Sport” w Słodkowie zdobyła drużyna RIP-u. Trofeum wręczył Andrzej Wojtkowiak - prezes Stowarzyszenia i radny powiatowy. Ponadto ufundowano nagrody indywidualne. Najlepszym strzelcem turnieju został Przemysław Witkowski - puchar wręczył fundator Krzysztof Kolenda p.o. dyrektor OSiR. Najlepszym bramkarzem został wybrany Konrad Grzelak. Najstarszym zawodnikiem turnieju był Marian Donart - były piłkarz i trener Tura Turek.

Drużyna ZSR Kaczki występowała w składzie: Damian



Oficjele i organizatorzy z piłkarzami czterech najlepszych drużyn turnieju.

Wdowiński, Jakub Białek, Tomasz Wypiór, Marcin Szwanowski, Jacek Majda, Norbert Urbaniak, Tomasz Jakubowski, Arkadiusz Krawczyk, Dominik Józefiak.

Po zakończeniu turnieju organizatorzy zaprosili wszystkich zawodników na posiłek do stołu szwedzkiego. Tam mogli najeść się do syta, odbudowując nadwątlone w turnieju siły. Po rozliczeniu kosztów organizacyjnych turnieju, organizatorzy, czyli Andrzej Wojtkowiak i Ben Haddar przy pełnej aprobacie uczestników postanowili, że pozostała kwota w wysokości 550 zł zostanie przekazana na leczenie Mateusza Skoczylasa - chorego młodego mieszkańca Obrzębina. (art)



Mistrzowie powiatowej, nocnej, halowej piłki nożnej.

## Kolejni piłkarze żegnają się z Turem

**K**olejni dwaj piłkarze zimą odchodzą z Tura. Tomasz Ostalczyk przeniósł się do pierwszoligowej Floty Świnoujście, a Piotr Bieniek, z którym klub rozwiązał umowę w zeszłym tygodniu, przebywa na testach w Ilance Rzepin. Wiele wskazuje na to, że odejdzie także Janusz Niedźwiedź, który nie przedłużył umowy trenerskiej na prowadzenie juniorów młodszych.

-Jest nam bardzo przykro z tego powodu, ale rozmawialiśmy z Januszem kilkakrotnie i nie

udało się nam dojść do porozumienia. Dla niego priorytetem była gra w pierwszym zespole i dodatkowo prowadzenie juniorów - powiedział prezes Tura Leszek Matczak. To niewątpliwie wielka strata przede wszystkim dla samych juniorów, którzy podczas ostatniego walnego zebrania murem stanęli po stronie Niedźwiedzia. Przypomnijmy, że prowadzeni przez niego juniorzy młodszy zajmują po rundzie jesiennej doskonałe, szóste miejsce, a jeszcze przed sezonem niewiele dawało im

szansę na utrzymanie. Niejasna jest także przyszłość Niedźwiedzia jako piłkarza. Klub zgodził się na jego testy w GKP Gorzów Wielkopolski i być może właśnie tam wiosną spędzi 29-letni stoper.

Reszta zespołu, przygotowująca się pod okiem trenera Sławomira Suchomskiego do rundy wiosennej, rozegrała w ubiegłym tygodniu dwa sparingi. Mecz z SMS-em Łódź zakończył się remisem 3:3, a spotkanie ze Spartą Konin turkowie pewnie wygrali 8:0. DC



Puchar z rąk starosty odebrał kapitan drużyny z Kaczek.



Szukasz najbardziej niezawodnego auta?  
Wybór jest prosty:

# TOYOTA



Niemiecki instytut TÜV w 2010 roku przebadał ponad 7,2 mln samochodów i ustalił, że Toyota ma najwięcej niezawodnych modeli w kategoriach wiekowych 2-3 lata, 4-5 i 6-7 lat.\*

RANKING AUT 2- i 3-LETNICH	
Miejsce	Marka/model
1.	<b>Toyota Prius</b>
2.	<b>Toyota Auris</b>
	Porsche 911 Mazda 2
5.	Smart Fortwo
6.	VW Golf Plus
7.	Ford Fusion Suzuki SX4
	<b>Toyota RAV4</b> <b>Toyota Corolla Verso</b>

RANKING AUT 4- i 5-LETNICH	
Miejsce	Marka/model
1.	<b>Toyota Corolla Verso</b> Porsche Boxter/Cayman
	3. Porsche 911
4.	<b>Toyota Avensis</b> Porsche Cayenne
6.	Mazda 2
7.	VW Golf Plus
8.	Ford Fusion
9.	Subaru Forester

RANKING AUT 6- i 7-LETNICH	
Miejsce	Marka/model
1.	Porsche 911
2.	Porsche Boxter
3.	Honda Jazz Subaru Forester
	<b>Toyota Avensis</b>
5.	<b>Toyota RAV4</b>
6.	<b>Toyota RAV4</b>
7.	Mazda MX-5
8.	<b>Toyota Corolla</b>
9.	Mazda 2

www.toyota.pl infolinia: 801 20 20 20

**AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.**  
ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin,  
tel. (063) 249 17 77, e-mail: 038@toyota.pl

\*Źródło: „Auto Świat” nr 1.2011 s. 14-15. Liczba przebadanych samochodów dotyczy wszystkich kategorii wiekowych.  
Toyota Auris – w zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,7 do 6,5l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> od 124 do 152 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów na www.toyota.pl. Wszelkie informacje podane w niniejszej reklamie, w tym ceny i fotografie, nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. W wypadku sprzedaży konsumenckiej w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (dalej: Ustawa) zawarte w tej reklamie informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 4 ust. 3 Ustawy oraz opisu towaru w rozumieniu art. 4 ust. 2 Ustawy. Szczegóły u Autoryzowanych Dealerów Toyoty.

**Today  
Tomorrow  
Toyota**

# Królowała Pani Zima i Czerwony Ninja

Bal karnawałowy, zorganizowany na zakończenie jedenastej już edycji Szkółki Wokalnej Moderato, działającej przy turkowskim Stowarzyszeniu „Przystań”, stał się okazją do kilku podsumowań. Wręczono nagrody za udział w konkursie nakrętkowym, „Dla Piotrusia”, z którego dochód przeznaczony zostanie na zakup aparatu tlenowego dla chłopca. Przekazano też pieniądze dla chorego Mikołaja Błaszczyka, które zebrano w kilku powiatowych szkołach.

Szkółka Wokalna Moderato, działająca już od jedenastu lat przy turkowskim Stowarzyszeniu „Przystań”, cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród młodych wokalistów. Już w pierwszej edycji, chęć udziału wyraziło trzy-

Rozstrzygnięto też konkurs nakrętkowy „Dla Piotrusia”, polegający na zbieraniu nakrętek, za które dla chłopca zakupiony zostanie aparat tlenowy. Przez kilka tygodni, dwanaście rodzin do świetlicy przyniosło aż 11483



Jedną z atrakcji balu był konkurs rysunkowy.

Przedszkola nr 4 i wie, Chmielowie i Musielakowie, dostali dyplomy. W zbieranie nakrętek zaangażowały się również następujące szkoły: Szkoła Podstawowa w Kunach, Zespół Szkolno-Gimnazjalny w Brudzewie, Szkoła Podstawowa nr 5 w Turku i Zespół Szkół Publicznych w Dobrej. Uczniowie zebrali łącznie 2809 sztuk.

W czasie zabawy w świetlicy pojawił się chory na rozszczępienie kręgosłupa, Mikołaj Błaszczyk. Jedną z dziewczynek zaprosił go na parkiet. Ośmio-

latek, poruszający się na wózku inwalidzkim, bawił się wraz rówieśnikami. Akcja pomocy pod hasłem „Pomagam Mikołajowi” rozpoczęła się 1 stycznia tego roku i będzie trwać aż do 18 marca, kiedy obędzie się koncert charytatywny „Z potrzeby serca”. Zaangażowały się w nią podstawówki z Kun, Skarżyna, SP nr 5 z Turku oraz

Przedszkola nr 4 i 5 w Turku, a także Salon Esotique z Galerii Staromiejskiej w Turku. Już teraz Mikołaj otrzymał pieniądze zebrane ze sprzedaży upieczonych przez nauczycieli ciasteczek, które sprzedawali w skarżynskiej placówce. Publiczność wybrała też najpiękniejszy strój karnawałowy. Według niej najlepiej zaprezentowali się: Ola Knapkiewicz, która wcieliła się w „Panią Zimę”, Marysia Sobierajska - „Dama dworu” i Miłosz Świdorski - „Czerwony Ninja”. **it**



Do wspólnej zabawy zaproszono też Mikołaja Błaszczyka, ośmiolatek, dla którego 18 marca odbędzie się koncert charytatywny „Z potrzeby serca”.

dzieścioro dzieci. Jej opiekunami są: Marzena Świdorska, Marlena Jesionek i Jacek Świdorski. W ramach spotkań, odbywających się dwa razy w tygodniu w „Przystaniowej” świetlicy, oprócz zajęć śpiewu, wokaliści ćwiczą też emisję głosu i dykcję, a na zakończenie każdej edycji, organizowany jest koncert, podczas którego, przed licznymi zebraną publicznością, mali wokaliści mają okazję pochwalić się zdobytymi umiejętnościami. Bardzo często swój talent prezentują też na różnego rodzaju konkursach, gdzie odnoszą spore sukcesy.

Podsumowanie jedenastej edycji szkółki, odbyło się w piątkowe popołudnie, 4 lutego. *„Dziękujemy za wspólne spotkanie, za wspólnie spędzony czas, za wszystkie imprezy, za rozmowy dające wiele przemyśleń”* – mówiła Marzena Świdorska. Wśród wokalistów była też Zuzanna Szczepocka, która do szkółki uczęszczała przez dziesięć edycji. Za jej zaangażowanie nagrodzono Zuzię pucharem za wytrwałe śpiewanie, który wręczyła Maria Sulowska, prezes stowarzyszenia. Pozostali wokaliści otrzymali certyfikaty uczestnictwa, płyty z nagraniem zaśpiewanej przez siebie piosenki i upominki. Po części oficjalnej odbył się Bal Karnawałowy Przebierańców. Wśród wielu atrakcji był konkurs plastyczny. Jednak największą z nich były tańce: lokomotywa, podczas której po każdym gwizdzie zmieniał się maszynista czy kacuzszki, do którego rozbawione dzieci zaprosiły rodziców.

nakrętki. Nagrody otrzymało pięć rodzin, którym udało się zebrać najwięcej: I miejsce zajęli Chojnaccy - 3527 sztuk, II - Ziębowie - 2144, III - Górcy - 2024, IV - Kupańscy - 1696 i V - Sobierajscy - 924. Pozostałe rodziny: Świdorscy, Altmanowie, Kaczkowscy z Natalką, Bączkowie, Małeto-



Taneczne korowody były niezwykle udane.

## Miłosny wieczór z baśniami

Patronem tegorocznego „Wieczoru z baśniami” był kupidyn ze swoimi strzałami, które niefortunnie ugodziły Romea i Julię.

„Wieczór z baśniami” stał się już tradycją Szkoły Podstawowej im. W. Broniewskiego we Władysławowie. Nadal przyciąga sporą grupę uczniów, mimo że impreza odbywa się w czasie ferii. *„W poprzednich latach gościliśmy na Olimpię, byliśmy z wizytą w Akademii profesora Kleksa, u pana Andersena i wielu innych ciekawych miejscach”* – mówią organizatorki i opiekunki baśniowych spotkań, czyli Iwona Kasprzak, Iwona Szymczak, Barbara Drzewiecka, Beata Maciaszek, Anna Płóciennik, Magdalena Michalak-Zielińska, Magdalena Wysocka.

W tym roku patronatem wieczoru był kupidyn, a to dlatego, że tematem przewodnim była miłość i bohaterowie jednego z naj-

większych dramatów miłosnych, czyli Szekspirowskiego „Romea i Julii”. Wieczór był wyjątkowy jeszcze z jednego powodu - otóż uczniowie mieli przyjemność bawić się wspólnie ze swoimi kolegami ze szkoły w Chylinie, których opiekunem była p. Krystyna Grzelak.

Na początek zdecydowano o napisaniu kodeksu postępowania podczas imprezy - najważniejszym prawem w nim zawartym było postanowienie świetnej zabawy i aktywnego uczestnictwa w pracach swojej grupy. Każda z grup miała bowiem za zadanie ułożyć wiersz o miłości, wystawić fragmenty „Romea i Julii” w wersji Shakespeare’a, ale i wersji współczesnej, wypracowanej przez grupę.

*„Uczniowie samodzielnie tworzyli dekoracje i kostiumy do swoich przedstawień, udowadniając, że z kałków materiału i niewielkiej ilości papieru można wykonać bajeczne kostiumy”* – mówią nauczycielki.



Tegorocznymi bohaterami „Wieczoru z baśniami” w Szkole Podstawowej we Władysławowie byli Romeo i Julia.

Wieczór obfitował w różnorodne konkursy, zmagania taneczne, popisy gry aktorskiej, wszyscy bawili się znakomicie, pokazując tym samym, że sztuka potrafi łączyć, a nie dzielić. Szkoła we Władysławowie udowodnia po raz kolejny, że w jej murach dzieci z korzyścią spędzają czas. **ika**











**KAPITAŁ LUDZKI** Projekt „B jak integracja!!! - 2”  
współfinansowany przez Unię Europejską  
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**„Człowiek – najlepsza inwestycja”**

♦ mieszkasz na terenie Gminy Kawęczyn?  
♦ jesteś osobą bezrobotną lub nieaktywną zawodową?

**ZAPISZ SIĘ NA  
BEZPŁATNY  
kurs  
PRAWA JAZDY  
kat B**

oraz na bezpłatne szkolenie w zakresie  
**doradczym mobilności  
i elastyczności na rynku pracy**

więcej informacji w Biurze Projektu  
„B jak integracja!!! – 2”

Realizator Projektu  
**Stowarzyszenie  
„Kawęczyńskie Towarzystwo Rozwoju”**  
Kawęczyn 39/3, 62-704 Kawęczyn  
tel./fax (63) 288-50-21 e-mail: stowarzyszeniekr@op.pl  
od poniedziałku do piątku w godz. 14:30 – 18:30

**REKRUTACJA:  
14.02.2011r. - 11.03.2011r.**

**REKLAMA Z ECHEM**  
tel. 63 278 53 41 echo@turek.net.pl

P o s t a k d y r z a s s i e z y  
P o s t a k i d y r z b a s i s i e z y .  
P o s t w a , k i d y t r z b a s i s p i e z y .  
P o c o s ł o w a , k i e d y t r z e b a s i ę s p i e s z y ć .



**57 700 PLN** TYLKO TERAZ WSZYSTKIE WERSJE PEUGEOT 308  
W JEDNEJ ATRAKCYJNEJ CENIE\* SPIESZ SIĘ!

\* Oferta dotyczy samochodów typu hatchback wyprodukowanych  
w 2010 roku i nie tyczy się z innymi promocjami. Liczba samochodów  
ograniczona. Wersja modelu prezentowana na zdjęciu może różnić się  
od wersji dostępnych w ofercie. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie  
paliwa w cyklu mieszanym: od 4,4 do 6,6 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub>:  
od 115 do 159 g/km. www.peugeot.pl

**WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2010!**  
Trwa wyprzedaż rocznika 2010 w salonie Peugeot! Oferujemy ograniczoną  
liczbę modeli, dlatego im szybciej zdecydujesz się nas odwiedzić,  
tym lepszy model Peugeot 308 będzie Twój. Nie ma na co czekać.  
Do biegu, gotowi, start!

**PEUGEOT KONIN** ul. Torowa 4, 62-510 Konin  
BRONISZEWSKI I WSPÓLNICY SP.J. tel. 63-245-79-79  
695-607-607  
www.asokanin.peugeot.pl e-mail: asokanin@peugeot.com.pl

**Rozprawa administracyjna otwarta dla społeczeństwa  
Wójt Gminy Brudzew**

**zawiadamia, że w dniu 28 lutego 2011r. o godz. 10.00 w lokalu „U Joli”  
w msc. Kolnica, odbędzie się rozprawa administracyjna otwarta dla  
społeczeństwa.**

Przedmiotem rozprawy będzie postępowanie w sprawie wydania decyzji  
o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację inwestycji pn.  
Kontynuacja eksploatacji węgla brunatnego złoża „Kozmin”, wszczęte  
na wniosek Inwestora – Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów” S.A. w  
Turku.

**OBWIESZCZENIE STAROSTY TURECKIEGO**

Zgodnie z artykułem 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. Nr 80 póź. 721 ze zm.)  
**zawiadamia się**

o wydaniu decyzji Starosty Tureckiego Nr 1/11 z dn. 28.01.2011 r. o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej dla zdania inwestycyjnego obejmującego: rozbudowę drogi powiatowej nr 4528P ul. Broniewskiego w Turku, polegającą na przebudowie ulicy oraz budowie zatoki parkingowej na odcinku od skrzyżowania z ulicą Armii Krajowej do skrzyżowania z ulicą Żwirki i Wigury na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: - na terenie miasta Turek, obręb „B” – 341/18, 339/7, 341/17, 336/9, 339/26, 339/28, 339/38, 339/6, 339/17, 335/53.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w Starostwie Powiatowym w Turku w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego przy ul. Kaliskiej 59, pok. 216. (tel. 63 222 32 61) w godz. 7.30 – 15.30 w terminie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

**PRAKTYKA LEKARSKA**  
dr n. med.  
**MAREK BAKALARZ**  
specjalista ginekolog-położnik  
**USG, USG 4D**  
Turek, ul. Niepodległości 21  
przyjmuje:  
pon. śr. czw. od godz. 15.30  
sobota od godz. 9.00  
Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30  
**www.ginekolog-turek.pl**  
tel. 063 278 09 44

**WYPOSAŻENIE  
SKLEPÓW I BIUR  
URZĄDZENIA chłodnicze**  
ceny producenta  
okres gwarancji 2 lata  
ul. 3 Maja 106  
tel./fax 272-37-68  
sklep czynny: 10.00 – 18.00  
soboty-po uzgodnieniu

**Firma „ANDREWEX”  
Centrala w Piętnie  
zatrudni:**

**Osoby do pracy na stanowisko:  
POMOCNIK STOLARZA**  
(Wymagana grupa inwalidzka)

Kontakt:  
„ANDREWEX” Centrala Piętno  
Piętno 84  
62-740 Tuliszków  
Pan Mariusz Janowski (Tel. 632804136)

**T  
A  
N  
I  
O** PHU **PA-STAL**  
**WYROBY HUTNICZE** tel. 63 272 56 62

**PROMOCJA**

Pręty żebro  $\phi 10$   $\phi 12$   
w **SUPER** cenie **2790** zł brutto/tonę

Pręty żebrowane, gładkie oraz inne rodzaje stali  
Realizujemy indywidualne zamówienia  
Transport **GRATIS** \* ceny ważne do wyczerpania zapasów

**Energa operator**

Zawiadamia, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach woj. wielkopolskiego i łódzkiego:

- Marulew 60089; Kolnica 60175; w godzinach. 08:00-18:00, w dniu 21.02.2011
- Dobra 60272; Chrapczew 61065; 60273; Chrapczew LINDA 61024; Chrapczew FARPOL 06014; Czyste 60369; Zagaj 60385; 60361; Stawki 60352; Linne 60271 obwód 1; w godzinach. 08:00-15:00, w dniu 21.02.2011
- Marulew 60089; Kolnica 60175; w godzinach. 08:00-18:00, w dniu 22.02.2011
- Żuki 61071; 61073; Turkowice 60805; 60806; 60117; 60118; Rogów 60154; 60155; 60156; Kowale Księżę 60119; 60631; 60632; 60633; Kaczki Średnie 60555; Linne 60271 obwód 1; w godzinach. 08:00-16:00, w dniu 22.02.2011
- Żuki 61071; 61073; Turkowice 60805; 60806; 60117; 60118; Rogów 60154; 60155; 60156; Kowale Księżę 60119; 60631; 60632; 60633; Kaczki Średnie 60555; Linne 60271 obwód 3; w godzinach. 08:00-16:00, w dniu 23.02.2011
- Kalinowa 60835; 60085; w godzinach. 08:00-18:00
- Żuki 61071; 61073; Turkowice 60805; 60806; 60117; 60118; Rogów 60154; 60155; 60156; Kowale Księżę 60119; 60631; 60632; 60633; Kaczki Średnie 60555; Linne 60273 obwód 3; w godzinach. 08:00-16:00, w dniu 24.02.2011

ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Kaliszu,  
Rejon Dystrybucji w Turku  
62-700 Turek, ul. Górnicza 14, tel. 63 289 76 00, fax 63 289 76 20  
rzd.turek@kalisz.energa.pl www.energa-operator.pl

# Krzyżówka nr 7

Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 6 utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy nadeślą na adres redakcji: ul. Kolska Szosa 3, 62-700 Turek lub wrzucą do redakcyjnej skrzynki (do 25 lutego) poprawne rozwiązania, rozlosowany zostanie karnet do wykorzystania w Sun Studio przy ul. Gorzelnianej. **Nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 5 (Sun Studio) otrzymuje Elżbieta Rogowska z Turku.**

**Pionowe:** 1. parka, 2. sąsiaduje z tundrą, 3. polecenie dla psa, 4. przy ujściu Stupi, 5. żywy trup, 6. beczulka na wino, 7. żółty barwnik, 8. opust, 9. leży nad Wartą, 18. śláz, 19. jeden z turekowskich marketów, 21. filtr organizmu, 22. tępą część noża, 24. lekarski fartuch, 25. model toyoty, 30. koleżanka radnego, 31. włoskie jezioro, 32. mała racica, 33. wielkanocne ciasto, 34. alarm dawniej, 35. czupryna marchewki, 36. lanie, ciągi, 37. w nim świnię, 38. ośmioosobowy zespół muzyczny, 39. dęty drewniany instrument, 40. ścieg obrzucający, 41. nocne widziadło, 48. chodzi po rozżarzonych węglach, 49. stałe połączenie dwóch lin, 50. w powiedzeniu wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie, 54. główna rzeka zachodniej Gruzji, 55. dom Eskimosa, 57. figura w warcabach, 58. ma symbol Eu, 60. pełzak, 61. Y, 67. zostawia je listonosz, 68. dawna aptekarska jednostka masy, 69. największa z antylop, 70. targ, 71. ptak – symbol pokoju, 72. szybkie lub wolne, 73. jej stolicą jest Kuba, 74. trup w bandażach, 75. dusznica, 76. figiel, 77. wyścigowy pies, 78. baba z dramatu Przerwy-Tetmajera „Zawisza Czarny”, 85. tyk, 86. słodycz na patyku, 87. struś z Ameryki, 88. tryska z ogniska, 92. karetka ratunkowa, 93. ma wlot i wylot, 95. gawron, 96. usterka, 98. bankietowa lub gimnastyczna, 99. uszkodzenie ciała,

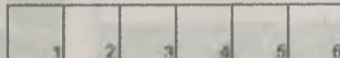
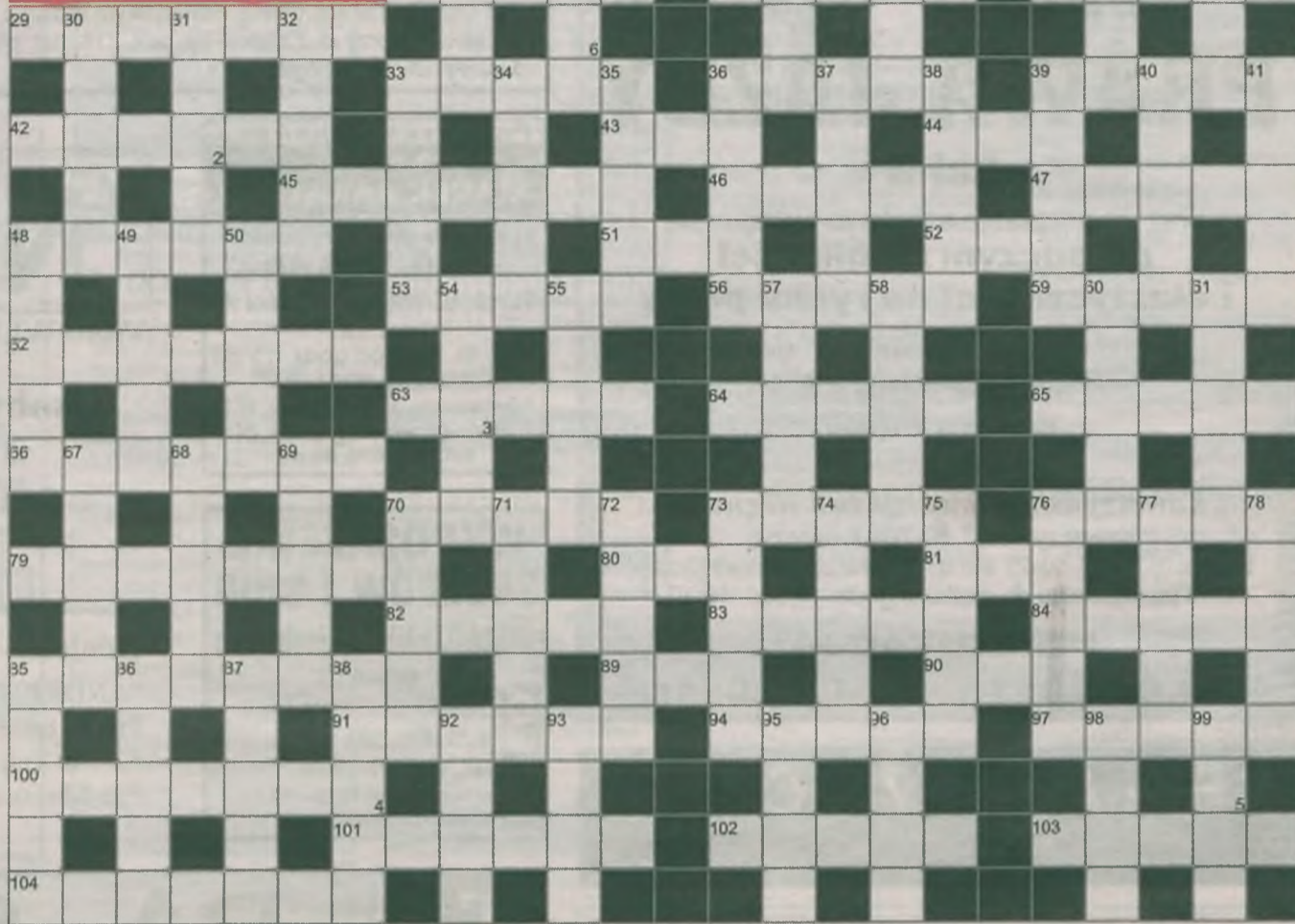
**Poziome:** 1. kiełbasa z ceną, 4. wyżerka, feta, 7. karma dla koni, 10. stan, talia, 11. po dniu, 12. biało i żółtko w skorupce, 13. lekcji, 14. czarne drewno, 15. chodzi wspak, 16. miara gruntu, 17. gra role kochanków, 20. ze skrzydłami, 23. pierwiastek o symbolu Ac, 26. pies, bohater kreskówki, 27. styl pływacki, 28. roleta, zasłona, 29. bagażowy, 33. napelziony powietrzem, 36. stuprocentowy mężczyzna, 39. błysk z aparatu, 42. nagła zmiana planów, 43. kururu, 44. auto z Korei Płd., 45. OTTO lub Mumio, 46. patyna, 47. luźna rozmowa, 48. przód budynku, 51. ścinał głowy, 52. własne ja, 53. siły zbrojne kraju, 56. odwzajemnienie się za doznane krzywdy, 59. stan, pas, 62. średnica lufy np. Pistoletu, 63. okulary alpejszycy, 64. zjawy, 65. kolej podziemna, 66. pomoc, 70. świętoszek, 73. pomost, pochylnia, 76. łapka na muchy, 79. jaskinia, grota, 80. struś z Australii, 81. August II Mocny, 82. naroże domu, 83. przodek słonia, 84. wieś, sioło, 85. słynie z tulipanów, 89. tam wypijesz piwo, 90. po szachu, 91. metal na biżuterię, 94. z niej siał, 97. model opla, 100. zły to postępek, 101. wpisywany do księgi Guinnessa, 102. rosa miodowa, 103. materiał dla garncarza, 104. z niej pudełko



www.sunstudio.pl

## FARMA PIĘKNOŚCI

Turek  
ul. Gorzelniana 18  
tel. 63 289 28 60



## HOROSKOP



### BARAN

Tydzien zapowiada się dość monotonię, ale będzie zupełnie inny.

Zleca Ci wiele spraw do załatwienia, które wymagać będą błyskawicznego działania.



### BYK

Nie pozwól, aby kiepski humor popsuł Twoje relacje z ludźmi. Problemy omawiaj w gronie rodzinnym, inaczej narazisz się tylko na niepotrzebne plotki.



### BLIŹNIĘTA

Odkryjesz w sobie predyspozycje do uwodzenia. Jeśli jednak jesteś już z kimś związany, nie narażaj tego związku na burzę. Może nie najlepiej się zakończyć.



### RAK

Najlepiej będziesz czuł się w domu i z niechęcią podążysz każdego dnia do pracy. Tam jednak czeka Cię sporo miłych przeżyć. Możesz nawet awansować.



### LEW

W pracy nawarstwia się obowiązki. W efekcie będziesz ciągle zmęczony i podenerwowany. W tym tygodniu nie podchodź zbyt rygorystycznie do jadłospisu.



### PANNA

Bliscy mogą stanąć na przeszkodzie do Twego sukcesu zawodowego. Możliwe, że nie będzie to zamierzone działanie, ale trochę pokrzążyje Twoje plany.



### WAGA

Będziesz mieć doskonały kontakt z rodziną. Podczas wieczornych rozmów wpadnie Ci na wiele ciekawych pomysłów. Mogą pojawić się problemy techniczne z autem.



### SKORPION

Ty i partner będziecie mieć różne zdania na temat wychowywania dzieci. Nie upieraj się za wszelką cenę przy swojej opcji. Może warto pójść na małe ustępstwa?



### STRZELEC

Jedyny problem z pieniędzmi będzie polegał na tym, że zabraknie Ci pomysłów, na co je wydać. Rozważ, czy nie zainwestować w kupno działki przy lesie.



### KOZIOROŻEC

W tym tygodniu odczujesz takie zmęczenie, że myśleć będziesz tylko o odrobinie odpoczynku. Niestety, obowiązki zawodowe staną się priorytetową sprawą.



### WODNIK

Czeka Cię ożywione życie towarzyskie. Wśród ludzi będziesz czuł się jak ryba w wodzie. Natomiast samotność zupełnie nie będzie Ci służyć. Grozi Ci melancholia!



### RYBY

Będziesz narażony na kłopoty... miłosne. Tak, tak, otoczy Cię wianuszek adoratorów, a Ty zatracisz swoją czujność. Łatwo możesz ulec i zniszczyć obecny związek.

## Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn. 11.02.2011 r.

1. Kierowca kat. C+E, 1 rok doświadczenia, prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji, uprawnienia na przewóz rzeczy
2. Kierowca kat. C+E, min. zawodowe, staż min. 0,5 roku, prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji, uprawnienia na przewóz rzeczy
3. Kierowca kat. C+E, min. 3 miesiące, prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji, książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych
4. Pylarz, podstawowe, min. 1 rok doświadczenia, uprawnienia na obsługę piły mechanicznej, operatora pilarek
5. Fryzjer, zawodowe kierunkowe (czeladnik), min. 3 lata doświadczenia, maksymalnie 2 lata przerwy w wykonaniu zawodu.
6. Przedstawiciel handlowy, min. średnie, min. 1 rok w branży spożywczej i napojów, prawo jazdy kat. B
7. Spedytor, średnie lub wyższe, min. 1 rok, znajomość języka obcego w stopniu średniozaawansowanym: angielski, niemiecki lub hiszpański
8. Blacharz samochodowy, mile widziana umiejętność pracy na ramie
9. Mechanik maszyn i urządzeń mechanicznych, min. zawodowe, min. 2 lata doświadczenia na danym stanowisku (nie licząc praktyk zawodowych)
10. Trener, wyższe, udokumentowane doświadczenie

w zakresie prowadzenia szkoleń.

11. Kierowca samochodu ciężarowego C+E (1/2 etatu), min. 3 miesiące, prawo jazdy kat. C+E, uprawnienia na przewóz rzeczy, książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych
12. Ekspert-doradca, wyższe
13. Handlowiec, min. średnie, min. 1 rok doświadczenia na podobnym stanowisku, prawo jazdy kat. B
14. Handlowiec, min. średnie, min. 1 rok doświadczenia na podobnym stanowisku, prawo jazdy kat. B, biegła znajomość języka angielskiego
15. Operator maszyn rozlewniczych, min. zawodowe mile widziane średnie techniczne-mechatronik
16. Pracownik fizyczny, min. zawodowe
17. Mistrz zmianowy, min. średnie techniczne, umiejętność rysunku technicznego, obróbki skrawaniem, współpracy z ludźmi
18. Operator CNC, min. zasadnicze zawodowe, na podobnym stanowisku w branży metalowej, obróbka skrawaniem, umiejętność rysunku technicznego, urządzeń pomiarowych
19. Planista, min. średnie techniczne, na podobnym stanowisku w branży metalowej, umiejętność rysunku technicznego, obróbki skrawaniem, znajomość języka niemieckiego w stopniu podstawowym

Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że w/w oferty pracy ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji. Szczegółowe informacje mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pok. 4, tel.: 63 280-23-59, 63 280-23-89, 63-280-23-80 lub pod bezpłatnym numerem (z Orange, Plus i z telefonów stacjonarnych) 800 999 920



**Redakcja**  
ul. Kolska Szosa 3  
62-700 Turek  
tel. 63 278 53 41  
fax 63 289 18 88

e-mail: echo@turek.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek  
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa  
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Daniel Kąciak, Wiesław Klecha, Iwona Lechtańska, Andrzej R. Tyczyno  
oraz współpracownicy: Rafał Buchali, Dawid Cytrowski, Jacek Gajewski, Beata Grzelka, Ryszard Troczyński

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41  
KOLPORTAŻ: tel. 501 575 917, 693 706 220

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.  
NAKLAD: 9.400 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

IX Bal Charytatywny w Tuliszkwie już za nami

# Kotyliony i tulipany

Organizatorki zadbały też o dobry nastrój. Elżbieta Krzempk przygotowała karnawałowe nakrycia głowy - kapelusze, okulary, kotyliony, które cieszyły się ogromnym powodzeniem. Każdy z uczestników balu mógł też ku-

Czar Par i kabaret „Taniec z...”, to tylko niektóre z atrakcji zorganizowanego już po raz dziewiąty, przez tuliszkwskie Forum Kobiet Balu Charytatywnego. Głównym celem imprezy jest zebranie pieniędzy dla najbardziej potrzebujących dzieci w gminie.

Bal, którego pomysłodawcą i organizatorem są panie z Forum Kobiet, wpisał się już na stałe do kalendarza tuliszkwskich imprez karnawałowych. W tym roku w sobotę, 22 stycznia, odbył się tradycyjnie w sali bankietowej Małgorzaty i Mariana Manickich. Licznie przybyłych gości powitała przewodnicząca Jolanta Cicha i jej zastępczyni Barbara Grade-



Tradycyjnie już na balu charytatywnym zorganizowanym przez Forum Kobiet, bawilo się wielu tuliszkwian.



Jedną z atrakcji zabawy był konkurs, podczas którego jego uczestnicy pokazali, że potrafią tańczyć.

Obie panie zapraszając do zabawy, zacytowały Marka Twaina: „Ludzie nie przestają się bawić dlatego, że się starzeją, tylko starzeją się, ponieważ przestają się bawić”.

Jak co roku, tak i w tym, dla balowiczów przygotowano wiele atrakcji. Każdej z par przy wejściu przypięto kotylionik, na którym widniały imiona i nazwiska sławnych postaci literatury, filmu i polityki. W trakcie zabawy zorganizowano „Czar Par”, podczas którego każdy z panów musiał znaleźć swoją „połówkę”. Kiedy mu się to udało, wręczał wybrance tulipana i porywał ją do tańca.

„Uśmiech Dziecka”, za który otrzymał drobny upominek. Pieniądze zebrane ze sprzedaży losów przeznaczone zostaną dla dzieci i młodzieży z rodzin o niskich dochodach.

Atrakcją wieczoru był kabaret „Taniec z...”, który bawił zebranych dowcipnymi skeczami. Jedną z członkiń grupy wyłoniła trzy pary, które miały pokazać kunszt taneczny. Zmagania oceniało i komentowało wybrane spośród publiczności jury.

Bal trwał do białego rana, a zadowoleni goście deklarowali swój udział w przyszłorocznej, jubileuszowej imprezie, na którą organizatorki serdecznie zapraszały. **il**

Gimnazjaliści z turkowskiej „jedyńki” pomagają potrzebującym

## Podarowali słodkości i pluszaki

Turkowskie Gimnazjum nr 1 włączyło się do akcji, której celem jest pomoc potrzebującym. W ramach programu „Szkoła bez przemocy” odbył się kiermasz słodkości przygotowanych przez rodziców. Pieniądze zebrane z ich sprzedaży uczniowie przekazali jednemu z kolegów. Z kolei przyniesione przez uczniów zabawki, zanesiono do szpitala, na oddział dziecięcy.

Gimnazjum nr 1 w Turku bardzo często angażuje się w różnego rodzaju akcje pomocowe. Tym razem wzięło udział w piątej edycji programu „Szkoła bez przemocy”. Jego głównym celem jest zwiększanie poziomu świadomości tak ważnego społecznie problemu, jakim jest przemoc i agresja szkolna.

Zadaniem uczniów z „jedyńki” była realizacja własnego programu wolontaryjnego, który angażował będzie nie tylko uczęszczających do placówki, ale także rodziców i nauczycieli. Młodzi ludzie nazwali go „Słodkie pomaganie”. Na początku stycznia, każdy z rodziców otrzymał e-maila z informacją o pomysłach zorganizowania kiermaszu oraz z prośbą o przygotowanie wspólnie z dziećmi wypieków. Odzew był natychmiastowy. Chęć przekazania wypieków zadeklarowa-

ło tyle rodzin, że kiermasz rozłożono na dwa dni.

Odbył się on w poniedziałek, 17 i środę, 19 stycznia. Słodkie wypieki uczniowie sprzedawali podczas przerw. Zebrane pieniądze przekazali jednemu z kolegów, którego rodzina znajduje się w bardzo trudnej sytuacji materialnej.

Kolejnym zadaniem, w ramach programu, była zbiórka zabawek, która odbyła się pod hasłem „Karnawałowe pomaganie”. I tym razem włączyli się w nią rodzice zaangażowani w organizację zabawy karnawałowej i balu gimnazjalnego. Zbiórka odbyła się podczas choinki. Zebrano kilka kartonów pluszaków, gier planszowych, zabawek i innych upominków. Nauczyciele dary zanieśli na oddział dziecięcy turkowskiego szpitala. **il**



Gimnazjaliści z „jedyńki” zebrali kilka kartonów zabawek, które przekazali dla chorych z oddziału dziecięcego.

# KACIK



**Lilliana Maciejewska**  
córka Magdaleny i Marcina  
ur. 17 stycznia, godz. 6.35  
waga 3540, długość 58 cm



**Oskar Białas**  
syn Magdaleny i Marcina  
ur. 5 lutego, godz. 11.00  
waga 3090, długość 52 cm



**Oliwier Grabarczyk**  
syn Aleksandry i Łukasza  
ur. 7 lutego, godz. 14.10  
waga 3200, długość 54 cm



**...Dopierała**  
córka Ewy i Sławomira  
ur. 10 lutego, godz. 1.30  
waga 2680, długość 51 cm

## noworodka



**Hanna Mendak**  
córka Karoliny i Piotra  
ur. 11 lutego, godz. 6.20  
waga 4200, długość 60 cm



**...Jesionek**  
córka Grażyny i Tomasza  
ur. 11 lutego, godz. 10.10  
waga 3380, długość 54 cm



**Igor Janczak**  
syn Aleksandry i Radosława  
ur. 11 lutego, godz. 15.00  
waga 4020, długość 57 cm

## USC informuje



### Urodzenia

Marek Szkudlarek, Oskar Kamil Białas, Zuzanna Maria Majkowska, Igor Olejnik, Estreja Grzelak, Witold Antczak

### Śluby

USC Brudzew: Milena Dopierała  
i Damian Andrzejewski



### Zgony

USC Dobra: Helena Kaźmierska, Janina Krupka  
USC Tuliszków: Marianna Piechocińska,  
Józef Fabiański, Maria Wojdak,  
Stanisława Kościelak



# WIĘCEJ niż... OBserwator

Spraw Wszelakich

## Radny w niedzielę dzień święty świeci i już

Redakcji Obserwatora Spraw Wszelakich wydawało się, że kogo jak kogo, ale pismaków z zaprzyjaźnionego Echa Turku niewiele rzeczy jest w stanie zadziwić. A tu masz ci babo placki!

Owoż aż zamurowało koleżankę z Echa, gdy w minioną niedzielę przepytany przez nią przewodniczący Rady Miejskiej Marek Pańczyk w pewnym momencie rzucił do słuchawki – A tak w ogóle, to jak pani może do mnie dzisiaj dzwonić? W niedzielę nie jestem radnym, funkcję tę sprawuję w wyznaczonych godzinach. I słusznie, gdyby przewodniczący Pańczyk chciał pracować w niedzielę, to wybrałby na ten przykład zawód energetyka albo policjanta. A że postawił na karierę radnego miejskiego, to chciałby dzień święty święcić, a nie wdawać się w bezbożne rozmowy z nieszanującymi niedzieli pismakami. Dlatego bardzo się cieszymy, że w roku ubiegłym Sylwester wypadł w piątek i pan przewodniczący u boku burmistrza Czaplí mógł z trybuny pozdrowić turkowień. Gorzej będzie w tym roku, w którym Sylwester wypadł w sobotę, a po północy zacznie się niedziela. Bo Marek Pańczyk w niedzielę zawiesza swoje obowiązki radnego. I co nieborak wtedy zrobi? Odpowiedzi ze wskazówkami prosimy nadsyłać na adres Biura rady Miejskiej w Turku, Kaliska 59. Lub też do redakcji OSW.

### REKLAMA

Jesteśmy ośrodkiem egzaminacyjnym

wszystkie szkoły  
**bezpłatne!**

Zaoczna Licea

Zaoczne Szkoły Policealne

- informatyka
- język angielski
- język niemiecki
- język francuski
- język hiszpański
- język włoski
- język polski
- język łacina
- język grecki
- język łacina
- szkoła

nowość

- kosmetyka
- tryzjerstwo
- ochrona
- bhp

**COSINUS**

Konin, ul. 1-go Maja 13, IXp,  
tel./fax: 63 249 71 13

## ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA  
Tel. 063 278 81 57 (Pl. Wojska Polskiego 10)

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454

### KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE



Firma Usługowa "ORAY"

- USŁUGI POGRZEBOWE

W. Papierska Turok ul. Poduchowne 1

TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

Przewóz w kraju i poza granicami RP  
Nakładka chłodnicza na trumnę (dostawa do domu żaloby)  
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS  
Rekonstrukcja powypadkowa oraz możliwość wykonania tanatopraksji  
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc  
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)  
Dyżur całodobowy: tel. (063) 278 41 25, kom. 601 87 16 90



**STOLTUR**

JAN I MARIAN MILLER

zł. 1898 n.

Zakład Usług Pogrzebowych  
Turok, ul. Kolska Szosa 38 A  
tel. (063) 280 26 30  
kom. 0601 499 344

## POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

## ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski tel. 605 200 604  
62-740 Tuliszków, ul. Poznańska 6

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, klepsydry, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wiązanki, ikebany, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc